

Reklamuj się w „Gazecie Aleksandrowskiej”

Największy nakład. Cały trafia do Mieszkańców

Zapraszamy do czytania wersji elektronicznej

Strona internetowa: www.kujawy.media.pl

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO-PUBLICYSTYCZNY

GAZETA ALEKSANDROWSKA

lipiec 2021
nr 175, XV rok
CENA 0 zł

ISSN 1897-8908

MIASTA: Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek, Nieszawa
GMINY: Aleksandrów Kuj., Bądkowo, Koneck, Raciążek, Waganiec, Zakrzewo

Wiadomość z ostatniej chwili

Spełniają się marzenia

Dla mieszkańców gminy Waganiec mamy sensacyjną wiadomość. W ramach programu sportowa Polska gmina otrzyma 3.882.000 zł na budowę sali sportowo-widowiskowej w Zbrachlinie.

Minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu rozdzielił przypadające na ten rok środki z programu sportowa Polska na inwestycje związane z budową infrastruktury sportowej przy szkołach.

Gmina Waganiec znalazła się na pierwszym miejscu listy beneficjentów. Przyznano jej 3.882.000 zł na budowę sali sportowo-sportowej przy Zespole Szkół w Zbrachlinie.

- To spełnienie naszych największych marzeń -

mówi Piotr Kosik, wójt gminy Waganiec. - Będzie to nowoczesny obiekt z pełnowymiarową salą do gry pięciu dyscyplin sportowych, z węzłem multimedialnym, salą do fitnessu, z obszernym zapleczem socjalnym. Budynek będzie ogrzewany pompą ciepła z ogniwami fotowoltaicznymi. Zbudujemy go z myślą o uczniach zespołu szkół, ale także pozostałych mieszkańcach, gdyż będzie ogólnodostępny.

Dotacja ta to najlepszy prezent na 30-lecie naszej gminy.

O budowie sali sportowo-widowiskowej wójt Kosik mówi od kilku lat, choć pomysł wielu uznawało nierealną mrzonką. Po

przygotowaniu wizualizacji projektu okazało się, że inwestycja kosztować będzie ponad 5 mln zł. Gmina z własnych środków gmina nie byłaby w stanie zrealizować tego przedsięwzięcia. Dzięki dotacji budowa rozpocznie się w przyszłym roku.

Warto przypomnieć, że w Zbrachlinie znajduje się orlik, jest też stadion sportowy, wymagający modernizacji a drużyna piłkarska GKS Sadownik weszła po barażach do V ligi wojewódzkiej. Niedawno gmina pozyskała prawie 38 tys. zł od województwa na remont boiska na orliku z tartanową nawierzchnią.

Stanisław Białowas

**KUJAWSKO-POMORSKA SZKOŁA WYŻSZA
W BYDGOSZCZY**

www.kpsw.edu.pl

STUDIA LICENCJACKIE, INŻYNIERSKIE, MAGISTERSKIE PODYPLOMOWE

PRAWO 5-letnie § nr 1 w regionie
nr 3 w kraju
RANKING GAZETY PRAWNEJ

ADMINISTRACJA

EKONOMIA

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ

FILOLOGIE



PEDAGOGIKA

PIELĘGNIARSTWO

PRACA SOCJALNA

BUDOWNICTWO

GEODEZJA I KARTOGRAFIA

INFORMATYKA



Kilkadziesiąt kierunków i specjalności!
Zapisz się ON-LINE!



ul. Toruńska 55, Bydgoszcz ☎ 500 149 149

✉ rekrutacja@kpsw.edu.pl

☎ 52 322 0 322

Festiwal „Dwóch Cesarzy” nawiąże do historii kolei

Muzyczny Aleksandrowski Międzynarodowy Festiwal „Dwóch Cesarzy” obchodzić będzie w tym roku jubileusz – 15. edycję. Koncertowa podróż z muzyką dawną i współczesną różnych narodowości i kultur odbędzie się tradycyjnie w sierpniu.

2021 rok ogłoszono Europejskim Rokiem Kolei, a ponieważ początki Aleksandrowa Kujawskiego wiążą się z budową stacji granicznej i linii kolejowej warszawsko-bydgoskiej, tegoroczne koncerty festiwalowe nawiązać będą do tych obchodów.

Impreza mająca rangę wydarzenia regionalnego odbędzie się 20 i 22 sierpnia. Szczegóły wkrótce na plakatach i www.aleksandrowkujawski.pl.

BRICO MARCHE

godziny otwarcia

Pon - Sob 8.00 - 20.00

Wszystkie Niedziele 10.00 - 18.00

druga sztuka
za 1zł

**Jesteśmy otwarci
w KAŻDĄ
niedzielę**

Juliusza Słowackiego 30
Aleksandrów Kujawski

Tuja Martin

6.99,-

59.99,-

Vidaron impregnat ogrodowy

Piła spalinowa NAC CST52

419,-



Oferta ważna od 21.07.2021r. do 22.08.2021r lub do wyczerpania asortymentu



REKRUTACJA DO KLUBU DZIECIĘCEGO

STOWARZYSZENIE „PARTNERSTWO DLA ZIEMI KUJAWSKIEJ”
W PARTNERSTWIE Z GMINĄ ZAKRZEWO

ZAPRASZA DO KLUBU MALUCHA „SKRZAT”

Zapraszamy DZIECI zamieszkałe na terenie powiatu aleksandrowskiego, w wieku od 1 do 3 roku życia, których RODZICE pozostają bez pracy, są bierni zawodowo bądź przebywają na urlopie macierzyńskim, rodzicielskim lub wychowawczym, chcący powrócić na rynek pracy.

Liczba miejsc: 16

Klub będzie czynny od godz. 6.30 do godz. 16.30

Zgłoszenia przyjmowane będą w:
Stowarzyszeniu „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej” ul. Piaskowa 4, Odolion,
87-700 Aleksandrów Kujawski, tel. 54 282 40 97,
Urzędzie Gminy Zakrzewo, ul. Leśna 1, tel. 54 272 09 34

Rozpoczęcie rekrutacji - 1 sierpnia 2021 r.

Dokumenty do pobrania na stronie

www.ziemiakujawska.pl i www.zakrzewo.com.pl

Osoby zainteresowane zapraszamy do kontaktu

Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko – Pomorskiego na lata 2014-2020,
Oś Priorytetowa 8. Aktywni na rynku pracy, Działanie 8.4 Godzenie życia zawodowego i rodzinnego,
Poddziałanie 8.4.2 Rozwój usług opieki nad dziećmi do lat 3 pt.:
Klub Malucha „Skrzat”, nr projektu: RPKP08.04.02-04-0034/19

ogłoszenia

AGD JASYB RTV
ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

ul. GRANICZNA 4 A, tel. 54 282 32 04

ROWERY - AGD

ul. STRAŻACKA 5, tel. 54 282 28 15

SZEROKI ASORTYMENT - ZAPRASZAMY

TRANSPORT GRATIS - DO 30 KM

DOGODNE WARUNKI RATALNE

Santander
CONSUMER BANK

raty

F.H. JASYB występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydając Formularz Informacyjny, przyjmuje odpowiedzialność za dostarczenie od umowy kredytu na zakup towarów i usług oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

FIZJOTERAPIA

TERAPIA
RADIOFALOWA
UKIERUNKOWANAFALA
UDERZENIOWA
- ulga w bóluDRENAŻ
LIMFATYCZNY
- LYMPHASTIM

tel.667602190


NOWOCZESNE LECZENIE BÓLU
OSTROGA PIĘTOWA, ŁOKIEĆ TENISISTY
PAŃSTWOWA
UCZELNIA
ZAWODOWA
WE WŁOCŁAWKU
**Studiuj
za darmo
we Włocławku**

- Administracja
- Filologia
- Finanse i rachunkowość
- Informatyka
- Inżynieria zarządzania
- Mechanika i budowa maszyn
- Nowe media i e-biznes
- Pedagogika
- Pielęgniarstwo
- Prawo
- Zarządzanie


www.puz.wloclawek.pl

Z wielkim smutkiem pożegnaliśmy
pełną ciepła, radości i życzliwości dla drugiego człowieka

śp.

Irenę Cerak

Rodzinie i Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia

składa

Mariusz Trojanowski
z rodziną

Zatrudnimy od zaraz pracowników montażu do pracy na 2 zmiany w Toruniu.
Zapewniamy darmowy transport. Szczegóły oferty pod nr. tel. 608388456

#Aleksandrowsieszczepi



#SZCZEPIMYSIE
BO TĘSKNIMY ZA NASZYMI BLISKIMI

DLACZEGO WARTO?

Pokonanie pandemii COVID-19 i powrót do normalności są możliwe, gdy przerwiemy łańcuch zakażeń. Szczepionka daje nam taką możliwość. Aby efekty były jak najlepsze i jak najszybsze, wszyscy musimy być solidarni.

Każdy z nas może zatrzymać pandemię. Przyjęcie szczepionki to nie tylko ochrona nas samych. To także ochrona naszych rodziców, dziadków, dzieci i przyjaciół. Naprawdę warto!

CAŁODOBOWA INFOLINIA: 989
WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

NZ
Ministerstwo Zdrowia
KANCLERIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego Arkadiusz Gralak zachęca mieszkańców do szczepienia się przeciwko COVID-19 w ramach akcji #Aleksandrowsieszczepi.

Dlaczego warto się zaszczepić? Ponieważ:

- * chronimy siebie i najbliższych przed zachorowaniem,
- * szczepionka jest bezpłatna i dobrowolna; szczepionka jest bezpieczna, przebadana przez polskie i unijne instytucje,
- * zyskujemy wewnętrzny spokój,
- * szczepiąc się przyczyniamy się do szybszego powrotu nas wszystkich do normalnego życia.

Mobilny punkt szczepień w Aleksandrowie Kujawskim

Od 2 do 8 sierpnia br. wszyscy zainteresowani szczepieniem przeciw COVID-19, będą mogli zaszczepić się w mobilnym punkcie szczepień w Aleksandrowie Kujawskim bez wcześniejszego umawiania się. Mieszkańcy otrzymają jednodawkowy preparat firmy Johnson & Johnson.

Mobilny Punkt będzie znajdował się przy Szkole Podstawowej nr 1 (boisko asfaltowe - wejście od strony ul. Szczygłowskiego). Akcję szczepień prowadzi Przychodnia Rodzinna Edyta Stefański-Mansour.



Doktor Lotfi Mansour
przy mobilnym punkcie szczepień

Stulatka zaszczepiła się



Urszula Kurek, z tyłu córka Krystyna Garczyńska, szczepionkę podaje Barbara Jarczak

Niecodziennego pacjenta zaszczepiono 14 lipca w punkcie szczepień przeciwko covid-19 w aleksandrowskim oddziale Kolejowego Szpitala Uzdrawiskowego w Ciechocinku. Na szczepienie zgłosiła się Urszula Kurek, która w październiku będzie obchodziła swoje sto drugie urodziny. Za przybycie na szczepienie została nagrodzona kwiatami i słodkościami.

#ALEKSANDROWSIESZCZEPI

ZASZCZEP SIĘ

**KAMPAANIA PROMUJĄCA SZCZEPIENIE
PRZECIWKO COVID-19**

Raport ze szczepień w Aleksandrowie Kujawskim na dzień 15 lipca

6254 osoby w Aleksandrowie Kujawskim zostały zaszczepione co najmniej jedną dawką szczepionki przeciw COVID-19, co stanowi 51,8 proc. mieszkańców miasta. W pełni zaszczepionych zostało 5645 osób (46,8 proc.).

Poniższa tabela przedstawia szczegółowy wykaz zaszczepionych osób z podziałem na grupy wiekowe.

Przedział wiekowy	Liczba zaszczepionych minimum 1 dawką
12-19	352
20-39	1 356
40-59	1 889
60-69	1 398
70+	1 259

Po roku pracy w trybie zdalnym, radni powrócili na salę obrad. 28 czerwca odbyła się XXIV sesja Rady Powiatu Aleksandrowskiego. Najważniejszym punktem obrad było udzielenie Zarządowi Powiatu Aleksandrowskiego za rok 2020 wotum zaufania i absolutorium.

Zgodnie z przepisami głosowanie w sprawie udzielenia absolutorium poprzedza przedstawienie raportu o stanie powiatu, którego dokonała starosta Aleksandrowska – Lidia Tokarska. Raport obejmował podsumowanie działalności zarządu powiatu w roku poprzednim, w szczególności realizację polityk, programów i strategii oraz wykonania uchwał rady powiatu.

Dokument ten stanowił podstawę do szerokiej debaty, której zwieńczeniem było podjęcie przez radnych



Zmodernizowana droga Straszewo - Koneck



Droga Siutkowo - Ciechocinek. Oddany odcinek do Zbrachlina, trwa budowa do przejazdu kolejowego

uchwały w sprawie udzielenia zarządowi wotum zaufania.

W raporcie starosta Lidia Tokarska przedstawiła informacje o stanie powiatu za rok 2020. Raport zawiera także szeroko omówiony temat epidemii COVID-19, która wymusiła szereg zmian w jednostkach organizacyjnych powiatu, konieczność podejmowania nadzwyczajnych działań i realizację dodatkowych projektów. Powiatowy Szpital w Aleksandrowie Kujawskim w ramach walki z Covid-19 otrzymał wsparcie w kwocie 1,7 mln zł na instalację tlenową wraz ze zbiornikiem tlenu. Pozyskano również 4 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Kujawsko-Pomorskie na zakup nowoczesnego sprzętu: tomografu komputerowego, nowego aparatu USG, respiratorów, defibrylatora i łóżek do transportu zakażonych.

PCPR w Aleksandrowie Kujawskim realizował kilka unijnych programów w ramach przeciwdziałania Covid-19, dzięki którym do jednostek organizacyjnych powiatu, tj. Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie, Zakładu Leczniczo-Opiekuńczego w Raciążku i Placówki Socjalizacyjnej w Aleksandrowie Kujawskim trafiły środki ochrony osobistej, środki dezynfekujące, sprzę-

ty dezynfekujące i dodatkowe środki na wynagrodzenia dla pracowników.

- Dzięki wspieranej postawie naszych pracowników, tylko w niewielkim stopniu doświadczaliśmy zjawiska odchodzenia z pracy z powodu Covid-19. Pacjenci i mieszkańcy jednostek mieli najlepszą opiekę, niezależnie od rozwoju epidemii. Wykorzystywaliśmy każdą możliwość uzyskania wsparcia i pozyskiwaliśmy ogromne ilości środków przeciwdziałających Covid-19, przekazywaliśmy je również do szkół, MOPS, GOPS na terenie powiatu.

Pozyskaliśmy środki za zakup komputerów do nauki zdalnej w kwocie 70 tys. zł – przypomniała starosta, prezentując opracowanie.

W raporcie starosta przedstawiła również inwestycje zrealizowane w 2020 r. z udziałem środków zewnętrznych. Były to inwestycje drogowe: przebudowa drogi powiatowej nr 2603C Ciechocinek – Siutkowo o długości 900 m wraz z przepustami, przebudowa drogi powiatowej nr 2617C Straszewo – Koneck wraz z przebudową przepustu drogowego na rzece Tążyń – odcinek o długości 600 m i największa inwestycja drogowa w 2020 roku realizowana przez Powiat Aleksandrowski - przebudowa drogi powiatowej nr 2610C Turzno – Seroczki na odcinku o łącznej długości 4,4 km.

Miniony rok przyniósł wiele zrealizowanych projektów unijnych, m.in. pn. „Dobry zawód to przyszłość – II edycja”, w ramach którego zakupiono wyposażenie w nowoczesne pomoce dydaktyczne, narzędzia TIK oraz sprzęt do pracy z uczniami ze specjalnymi

potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi. Otrzymały je: Szkoła Podstawowa Specjalna nr 4 w Aleksandrowie Kujawskim, Liceum Ogólnokształcące w Ciechocinku i Zespół Szkół nr 2 w Aleksandrowie Kujawskim.

Największymi inwestycjami zakończonymi w 2020 roku są modernizacje Powiatowego Szpitala w Aleksandrowie Kujawskim i jego budynków technicznych, których łączna kwota wyniosła blisko 15,5 mln złotych. W ramach inwestycji dokonano termomodernizacji budynków D, K, L wraz z wymianą źródła ciepła, zakupiono najnowszy tomograf komputerowy, aparat RTG, aparaty do dekontaminacji pomieszczeń, respiratory, defibrylator z wyposażeniem. Zbudowano również zewnętrzny zbiornik z tlenem oraz wykonano nową instalację gazów medycznych w budynkach A, B i C Powiatowego Szpitala w Aleksandrowie Kujawskim.

Zmienił się stan kilku odcinków dróg powiatowych uważanych dotąd za najgorszy, a spełniających ważną rolę komunikacyjną w regionie. Trzy z nich prezentujemy na zdjęciach.

Po przedstawieniu raportu, Rada Powiatu Aleksandrowskiego udzieliła wotum zaufania dla zarządu powiatu.

W dalszej części sesji radni zajęli się oceną przedstawionego sprawozdania finansowego za miniony rok.

Rada Powiatu udzieliła absolutorium Zarządowi z tytułu wykonania budżetu za 2020 rok, który zakończył się nadwyżką w wysokości 469.048 zł. Radni swoją decyzję podjęli po przedstawieniu informacji o pod-



Gratulacje z rąk przewodniczącego rady Arkadiusza Świątkowskiego w imieniu zarządu powiatu odebrała starosta Lidia Tokarska

stawowych wskaźnikach wykonania powiatowego planu finansowego za 2020 rok, przedstawieniu pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej i Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu. W głosowaniu radni udzielili zarządowi powiatu

absolutorium za wykonanie budżetu w minionym roku.

Gratulacje z rąk przewodniczącego rady Arkadiusza Świątkowskiego w imieniu zarządu odebrała starosta Lidia Tokarska.

KS



Fragment drogi Turzno - Seroczki



Radni powiatu po sesji

Kolejna inwestycja w aleksandrowskim Powiatowym Szpitalu

Nowy oddział ratujący życie

Za ponad 6,5 mln zł w aleksandrowskim powiatowym szpitalu zmodernizowano oddział, na którym ratuje się ludzkie życie. Plscówka będzie miał nowy OAI IT. Otwarcie 30 lipca.

Powiatowy Szpital w Aleksandrowie Kujawskim Spółka z o.o. zrealizował projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego pn.: „Doposażenie szpitali w województwie kujawsko-pomorskim w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 – II etap” – modernizacja i przebudowa szpitali na potrzeby świadczenia usług medycznych oraz zakup sprzętu i aparatury medycznej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Oficjalne otwarcie zmodernizowanego oddziału zaplanowano na 30 lipca br.



Jedna z sal, w której przebywać będą chorzy w najcięższym stanie zdrowia

W ramach inwestycji pod nazwą „Przebudowa i zmiana sposobu użytkowania części pomieszczeń zlokalizowanych na II piętrze na potrzeby Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii wraz z wyposażeniem” wykonano prace budowlane, sanitarne, elektryczne, teletechniczne oraz związane z gazami medycznymi.

Został także zakupiony niezbędny sprzęt, w tym: szafki przyłóżkowe, łóżka do intensywnej terapii z materacem przeciwoleżynowym, respiratory z możliwością regulacji stężenia tlenu, respirator transportowy, zestawy do intubacji i wentylacji z workiem samorozprężalnym, aparaty do szybkich przetoczeń, pompy infuzyjne (po 6 szt. na każde łóżko), kardiomonitoring z kapnografem, pulsoksymetrię, bronchofibroskopia z wyposażeniem, aparaty do ręcznego pomiaru

RR, sprzęt do inwazyjnego pomiaru ciśnienia krwi, materace lub inne urządzenia do aktywnej regulacji temperatury ciała, defibrylator z możliwością wykonywania kardiowersji i zewnętrznej stymulacji serca, elektryczne urządzenia do ssania, aparat do ciągłego leczenia nerkozastępczego, wózek do transportu pacjentów, wózek anestezjologiczny, przyłóżkowy aparat rentgenowski, aparat USG, sprzęt do pomiaru rzutu serca, fonendoskop, aparaty do pomiaru laboratoryjnych parametrów krytycznych, zestaw do pomiaru drożności dróg oddechowych, meble medyczne, pompy perystaltyczne, myjnie dezynfekcyjne, urządzenie do dekontaminacji, kolumny oim, nebulizatory.

Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, na którym zatrudnieni są lekarze specjaliści anestezjologii i intensywnej te-

rapii oraz zespół pielęgniarski ze specjalizacjami w zakresie anestezjologii i intensywnej opieki zajmuje się leczeniem chorych w ostrych stanach zagrożenia życia. Opieką oddziału będą objęci pacjenci wymagający intensywnego nadzoru i terapii z potencjalnie odwracalnymi postaciami niewydolności wielonarządowej, ze szczególnym uwzględnieniem ostrej niewydolności oddechowej, ostrej niewydolności krążenia, niewydolności nerek oraz po rozległych zabiegach operacyjnych.

Na oddziale zaprojektowano salę 4-łożkową z łazienką przystosowaną do mycia pacjentów na wózkach-wannach oraz izolatę ze służą umywalkowo-fartuchową i łazienką. Pomiędzy salą chorych, a izolatą zaprojektowano przeszklony punkt nadzoru pielęgniarskiego z miejscem do przygotowywania i przechowywania leków.

W sali wielostanowiskowej przewidziano stałe wydzielanie jednego ze stanowisk w formie przeszklonego boksu. Pozostałe stanowiska można swobodnie wydzielać przy pomocy zaprojektowanych parawanów szpitalnych.

W obu salach zaprojektowano monitoring z podglądem w punkcie pielęgniarskim i dyżurce lekarskiej oraz pokoju socjalnym.

Całkowita wartość projektu zgodnie z umową partnerską z Województwem Kujawsko – Pomorskim reprezentowanym przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej z siedzibą w Toruniu to 6.580.018 zł, w tym dofinansowanie projektu ze środków EFRR w kwocie 5.922.016 zł i dofinansowanie projektu ze środków budżetu państwa 658.001 zł.

(nad)

19 września rajd powiatowy

Powrót na rowerowy szlak

Po rocznej przerwie spowodowanej obostrzeniami w związku z COVID-19 planowany jest powrót na szlak rowerowy Powiatowego Rajdu Rowerowego. W tym roku zamierza się zorganizować go 19 września (niedziela), a jego trasa liczyć będzie 35 km ze startem na placu 3 Maja w Aleksandrowie Kujawskim i metą na miejskiej plaży w Ciechocinku.

Trasa rajdu prowadzić będzie przez Starą Wieś, Ostrową, Straszewo, Koneck, Brzeźno, Turzno, Raciążek. Dzięki współpracy ze sponsorami, udział w rajdzie, posiłek regeneracyjny, napoje oraz atrakcje dla dzieci na pikniku, który będzie miał miejsce na mecie, będą dla wszystkich uczestników bezpłatne. Przejazd ma charakter rekreacyjny, bez sportowej rywalizacji.

Mama dba o bezpieczeństwo

29 czerwca br. w Komendzie Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim zostały wręczone nagrody laureatom konkursu pn. „Moja mama dba o mnie i moje bezpieczeństwo”.

Konkurs zorganizowany został przez aleksandrowskich policjantów pod honorowym patronatem starosty aleksandrowskiego. Skierowany był do uczniów klas I-III szkół podstawowych, a jego celem było propagowanie zasad bezpieczeństwa, które przekazuje dzieciom na co dzień najbliższa osoba – mama.

Laureatom konkursu nagrody wręczyła starosta Lidia Tokarska i komendant powiatowej policji insp. Andrzej Kłos. Laureatami zostali: I miejsce – Bartosz Błazewski ze SP w Zbrachlinie, II – Michał Szymczak ze SP w Służewie, III – Zofia Podobieńska ze SP w Zakrzewie. Wyróżnienie otrzymał Cazar Żak ze SP w Zbrachlinie.



Pierwsza nagroda dla Bartosza Błazewskiego

Powiat Aleksandrowski wraz z 36 samorządami w Miejskim Obszarze Funkcjonalnym Torunia



W siedzibie Starostwa Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim, 1 lipca br. podpisano porozumienie w sprawie współpracy na rzecz integracji społeczno-gospodarczej w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego (MOF) Torunia.

W imieniu Powiatu Aleksandrowskiego sygnatariuszami dokumentu byli starosta aleksandrowski Lidia Tokarska i wicestarosta aleksandrowski Adam Potaczek (zdjęcie obok).

Porozumienie ma na celu współpracę na rzecz integracji społeczno-gospodarczej, dążenie do zrównoważonego i równomiernego rozwoju gmin i powiatów w ramach MOF Torunia, do którego przystąpiło 36 samorządów powiatowych oraz gminnych. MOF to również podstawa do wykorzystania przez lokalne społeczności środków europejskich w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT) perspektywy 2021-2027 na projekty służące rozwojowi całego objętego nim obszaru.

Urząd nagrodzony

Powiatowy Urząd Pracy w Aleksandrowie Kujawskim z wyróżnieniami. 5 czerwca w Katowicach odbyła się Gala Artystyczna podsumowująca VI edycję Konkursu „Przyjazny Urząd”, organizowanego przez Quality Institute.

Powiatowy Urząd Pracy w Aleksandrowie Kujawskim ponownie znalazł się w gronie najlepszych, zdobywając w tegorocznej edycji Znak Jakości oraz Wyróżnienie Nadzwyczajne „Wzorowa Jakość”, przyznane przez kapitułę konkursu za najwyższą liczbę punktów konkursowych w VI edycji konkursu.

Nieruchomości na sprzedaż

6 lipca br. wywieszony został w siedzibie Starostwa Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Więcej informacji na stronie BIP <https://pow-aleksandrowski.rbp.mojregion.info/>

Tu będzie teraz ich dom

Dzieci z Placówki Socjalizacyjnej w Aleksandrowie Kujawskim będą od sierpnia mieszkać już w nowym domu.

pokojem dziennym, pokój nauki z wydzielonym gabinetem terapeutycznym, kuchnia ze spiżarnią oraz pokój odwiedzin.

Zanim jednak w nim zamieszkają, 28 lipca br. odbędzie się uroczyste otwarcie nowej placówki opiekuńczo-wychowawczej. W budynku zlokalizowanym przy ul. Wyspiańskiego w Aleksandrowie Kujawskim mieszkać będzie 14 dzieci wraz z opiekunami. Placówka da możliwość spokojniejszego pobytu i rozwoju wychowanków w sytuacji kryzysowej ich rodzin.



Nowy obiekt przed oddaniem do użytku wizytowali: przewodniczący rady powiatu Arkadiusz Świątkowski i Małgorzata Wdowczyk, członek zarządu powiatu. W środku Alina Mikolajowska, dyrektor placówki. Była też Lidia Kułpa, przewodnicząca rady miejskiej (robiła zdjęcie)

Rozmowa z Mariuszem Trojanowskim, dyrektorem Powiatowego Szpitala w Aleksandrowie Kuj.

Droga do nowoczesności

Jest pan członkiem zarządu Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych. Po co dyrektorom taka organizacja?

- Skupiamy szpitale powiatowe z całego kraju, a celem jest współpraca z innymi organizacjami działającymi w ochronie zdrowia oraz organami władzy państwowej i samorządowej. Rok temu zostałem jako prezes szpitala powiatowego wybrany do pięcioletniego zarządu, dzięki czemu uczestniczę czynnie w różnego rodzaju działaniach prowadzonych przez związek.

Najważniejszym tematem, który dotychczas był omawiany dotyczył walki z pandemią i przygotowaniem do następnej fali zachorowań, co nastąpi najpóźniej w sierpniu lub wrześniu. Aktualnym problemem jest wprowadzenie podwyżek wynagrodzeń pracowników ochrony zdrowia. Jest to zadanie, które rodzi wiele emocji z uwagi na nie do końca podzielane przez środowisko stanowisko w zakresie ministerialnych propozycji regulacji płac w ochronie zdrowia. Skala problemu ma charakter ogólnopolski, a związki zawodowe i poszczególne izby zawodowe pielęgniarek i położnych oraz lekarskie zapowiadają protesty.

- Jest rządowy pomysł zreformowania sieci powiatowych szpitali. Wiąże się z nim przejęcie niektórych z nich lub wszystkich przez rząd lub likwidacja niektórych. Tak przynajmniej brzmiały zapowiedzi dochodzące z resortu zdrowia. Co związek na to?

- Rozważane są trzy warianty związane ze zmianą struktury własnościowej szpitali, a także wprowadzenie nowego podmiotu jakim ma być Agencja Restrukturyzacji Szpitali. Po ostatnich rozmowach z ministrem zdrowia i prezesem NFZ związek uzyskał obietnicę, iż reforma będzie uwzględniała oddolne inicjatywy i pomysły a także działania na poziomie powiatów. Oznacza to, że nie będzie od razu z góry narzuconych rozwiązań.

Minister zdrowia stawia sobie za cel dostosowanie działalności poszczególnych szpitali powiatowych do potrzeb zdrowotnych na danym obszarze z uwzględnieniem wykorzystania zasobów kadrowych i lokalowych.

W praktyce oznacza to likwidację niektórych działalności?

- Likwidację, ale także otwieranie nowych oddziałów leczniczych, które do tej pory nie funkcjonowały w danej placówce, a ich istnienie wynika z potrzeb. Takie dostosowanie dokonano się na szczeblu województwa z udziałem wojewody i dyrektora oddziału regionalnego NFZ. Dodać jednak trzeba, że proces uzgodnień cały czas trwa, a więc na ostateczny rezultat trzeba jeszcze poczekać.

Wprowadzenie w życie tej strategii szpitalowi w Aleksandrowie Kujawskim pomoże czy zaszkodzi? Powiem wprost, czy grozi wam przejęcie przez rząd?

- Minister zdrowia na spotkaniu powiedział z uznaniem, że Aleksandrów wpisuje się w strategię reformy. Stąd też planuje się rezygnację z zawieszonych działalności oddziałów ginekologiczno-położniczego i pediatrycznego na rzecz rozpoczęcia działalności ginekologii jednego dnia, zabiegów ortopedycznych, neurologicznych, a także zwiększenia świadczeń z zakresu rehabilitacji, w tym pourazowej i pokowidowej, bo widzimy że taka jest pilna konieczność tej ostatniej. Będziemy rozwijali opiekę paliatywną oraz psychiatryczną.

Przygotowujemy się do stworzenia nowych warunków dla diagnostyki wzornikowej. W moim przekonaniu naszemu szpitalowi przejęcie przez rząd, a tym bardziej likwidacja nie grozi. Staliśmy się zbyt nowoczesną placówką, nie mamy zadłużeń, nie ma więc powodów do rozważania likwidacji lub ograniczenia usług medycznych w naszym szpitalu.

Tym bardziej, że sami podjęliśmy już działania restrukturyzacyjne co przyniosło wymierne efekty. Ponadto, jak już mówiłem, zamierzamy rozszerzać działalność o najpilniejsze i występujące coraz powszechniej potrzeby.

O powstaniu nowoczesnego oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii nic pan nie mówi, choć ta wielomilionowa inwestycja jest na ukończeniu.

- Przy każdej okazji powtarzam, że to oddział, gdzie naprawdę ratuje się życie ludzkie w najcięższych przypadkach. Nareszcie będziemy posiadali tego rodzaju oddział z najnowocześniejszą aparaturą medyczną, sprzętem technicznym i odpowiednimi warunkami leczenia. Należy zaznaczyć, że kadrę medyczną z wysokimi kwalifikacjami zatrudnialiśmy już wcześniej. Oddział ten po 30 lipca oddajemy do użytku.

Trwa kolejna inwestycja – budowa Izby Przyjęć. To miejsce, gdzie często udziela się choremu pierwszej pomocy i podejmowane są decyzje o przyjęciu lub odmowie do leczenia szpitalnego. Obecnie trwają intensywne roboty modernizacyjne. Do nowoczesności dochodzi się długą drogą.

A i tak niektórzy wyrażają niezadowolone. Padł nawet zarzut ważnej osoby, kiedy zwróciliście się do rady powiatu o dokapitalizowanie placówki, że szpital... przeinwestowuje.

- O przeinwestowaniu można mówić wtedy, kiedy coś się buduje bez uzasadnionej potrzeby, co później przynosi straty finansowe. W zaniechanej pod względem infrastrukturalnym powiatowej ochronie zdrowia nie można mówić o przeinwestowaniu, gdy zmienia się wszystko co jest przestarzałe, bez czego nie ma nowoczesnej placówki. Poza tym, czy w naszych realiach można w ogóle mówić o przeinwestowaniu w ochronie zdrowia?

Czy osoba, która o tym mówi chciałaby się leczyć w szpitalu mającym salę operacyjną niemal sprzed pół wieku, jak to u nas jeszcze niedawno było? Albo czy można ratować zagrożonych śmiercią pacjentów bez oddziału intensywnej terapii?

A już kompletną bzdurą jest zadawanie pytań, np. czy aby zakupiony wysokiej klasy sprzęt później za bezcen nie był...sprzedawany? W tym, ten otrzymany z WOŚP.

Dla niektórych szpital to głównie położnictwo i pediatria. Może stąd głosy niezadowolone, gdy zamykaliście te oddziały.

- Zawsze dla każdego szpital będzie najbardziej odpowiednio rozumiany

według indywidualnych potrzeb i interesów, ale działania zarządcze muszą być racjonalne

Gdybyśmy tego nie zrobili to dzisiaj szpital nie miałby szans na przetrwanie. W każdej działalności trzeba brać pod uwagę także skutki finansowe prowadzonych działań, które decydują o „być lub nie być”. Dzięki reorganizacji z jednej strony została wyeliminowana wynosząca niemal 3 mln zł strata na działalności, z drugiej strony dzięki sprawności kierownictwa szpitala za-kontraktowano nowe usługi na 2,5 mln zł.

Nie mniej ważne jest w tej sprawie stanowisko ministra zdrowia, który w tej kwestii bierze pod uwagę także merytoryczno - lecznicze argumenty konsultantów krajowych i wojewódzkich. Ich opinie są zgodne – szpitale o małej liczbie porodów, tak jak miało to miejsce u nas, nie zapewniają odpowiedniego bezpieczeństwa pacjentkom i rodzącym się dzieciom. 280 porodów w ciągu roku to średnio nawet nie jeden poród na dobę. Przyjmuje się, że minimum wynosi 600, a obecnie mówi się o minimum 800 porodach w roku, dla racjonalności i bezpieczeństwa funkcjonowania tego rodzaju oddziałów.

Budowa nowej izby przyjęć niejako wymusiła zmianę miejsca wykonywania diagnostyki wzornikowej. Co zrobicie?

- Tak to jest, że jedna inwestycja pociąga za sobą drugą. Dotychczasowe warunki pracy pracowni diagnostycznych były powiedzmy otwarcie – siermiężne. Nie chodzi tylko o zmianę pomieszczenia, ale także zapewnienie w nowym miejscu warunków udzielania świadczeń na nowoczesnym poziomie. Stąd nasze starania o dofinansowanie remontu następnych pomieszczeń i zakupu sprzętu i urządzeń, dla organizacji nowoczesnej bazy wzornikowo – diagnostycznej.

Rozmawiał:
Stanisław Białowas

Dodatek covidowy

Rząd w drodze aktu prawnego zobowiązał się do jednorazowego wypłacenia 5 tys. zł brutto pracownikom niemedycznym, którzy zajmowali się chorymi na COVID 19 przez co najmniej 21 dni.

- Przypomnijmy, że pracownicy medyczni – lekarze, pielęgniarki, położne, ratownicy itp., którzy zajmowali się pacjentami chorymi na koronawirusa mieli przyznane stałe dodatki – mówi dyrektor Szpitala Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim **Mariusz Trojanowski**. – Ale przecież z chorymi pracowali też inni zatrudnieni w szpitalach. Dla tej grupy na przełomie roku wypłaciliśmy jednorazowy dodatek covidowy z budżetu szpitala. Teraz 5 tys. zł zobowiązał się wypłacić rząd z budżetu państwa. Tę decyzję przyjmujemy z zadowoleniem.

W tym akcie prawnym jest jednak kilka niejasności powodujących kogoś zaliczyć do grupy niemedycznej, czy np. dodatek powinna otrzymać sekretarka medyczna, kierująca transportem, pracownik dozoru technicznego? Do dokonania odpowiedniej kwalifikacji zobowiązany został dyrektor jednostki medycznej.

- Podjąłem decyzję, aby dokonać rzetelnej i pełnej analizy pracy poszczególnych zatrudnionych osób i wszędzie tam, gdzie warunek jest spełniony świadczenie wypłacić, po zaakceptowaniu rozliczenia przez oddział NFZ – mówi dyrektor Trojanowski. – W przypadku sytuacji spornych wątpliwości będziemy rozstrzygać na korzyść pracowników.



Oddział AiIT gotowy na przyjęcie chorych

W aleksandrowskim szpitalu powiatowym przebywała grupa radnych miasta i powiatu, aby zapoznać się z zakończoną budową Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz postępem robót przy tworzeniu z prawdziwego zdarzenia Izby Przyjęć.

OAiIT oficjalnie zostanie otwarty 30 lipca br. Niemal wszystkie prace zostały zakończone, pomieszczenia przygotowane są do przejęcia przez lekarzy i pielęgniarki. Jest to nowoczesny oddział, gdzie ratuje się życie. Na OAiIT trafiają pacjenci z najcięższymi

Radni w oddziale AiIT i na budowie izby przyjęć

przypadkami choroby. Takiego oddziału do tej pory w Szpitalu Powiatowym nie było. Wprawdzie w razie konieczności prowadzono intensywną terapię, ale w warunkach odbiegających od wymaganych przez NFZ. Usługi te nie były objęte kontraktem NFZ.

Radni oprowadzani przez dyrektora szpitala Mariusza Trojanowskiego z zainteresowaniem i podziwem oglądali pomieszczenia oddziału na kilka dni przed przyjęciem pacjentów.

- Jest to naprawdę nowoczesna część szpitala, gdzie trafiać będą chorzy wymagający natychmiastowej i specjalistycznej pomocy – mówi **Arkadiusz Świątkowski**, przewodniczący rady. – Od lat obserwujemy zachodzące pozytywne zmiany w naszym szpitalu powodujące, że mamy coraz nowocześniejszą lecznicę.

Radni obejrzel także część, gdzie obecnie trwają prace remontowe pomieszczeń związane z utworzeniem Izby Przyjęć. Po wyburzeniu ścian, skuciu posadzki i zalaniu podkładu pod nową trwa montowanie instalacji i urządzeń wbudowanych w ściany i sufity. Za kilka miesięcy izba będzie oddana do użytku.

Radni interesowali się też dalszymi inwestycyjnymi planami szpitala.

- Złożyliśmy do Urzędu Marszałkowskiego wniosek wraz z niezbędnymi dokumentami o dofinansowanie rozbudowy oddziału rehabilitacji - poinformował dyr. **Mariusz Trojanowski**. - Dofinansowanie to umożliwi leczenie także osób po przebytej chorobie COVID 19, więc sprawa jest pilna.

(bis)



Budowa izby przyjęć pacjentów

Rozmowa z Arkadiuszem Gralakiem, burmistrzem Aleksandrowa Kujawskiego

W połowie roku

Rok 2021 przekroczył półmetek. Co można powiedzieć o tym okresie?

- Był to czas pełny trudnych wyzwań. Dochodzimy do siebie po okresie obostrzeń związanych z koronawirusem, starając się wrócić do normalności, choć nie wiemy co nas pod tym względem czeka w najbliższym czasie. Przed skutkami COVID 19 uchronić nas mogą tylko szczepienia, a pod tym względem nasze miasto nie wygląda najgorzej. W połowie lipca w ogólnopolskim rankingu byliśmy na 131 pozycji. W pełni zaszczepionych było 47 proc. mieszkańców. To nieźle, ale do pełnej zbiorowej odporności sporo jest jeszcze do zrobienia. W grupie seniorów mamy zaszczepionych ich 80 proc. Chciałoby się powiedzieć dużo, ale co piąta osoba w tej grupie największego ryzyka jednak jest poza ochroną.

Od 2 do 8 sierpnia obok szkoły podstawowej nr 1 przy ul. Sikorskiego działać będzie mobilny punkt szczepień, więc już teraz zachęcam do skorzystania z tej możliwości nabrania odporności. Z nowym rokiem szkolnym rozpoczniemy akcję szczepienia dzieci. Można je szczepić od 12 roku życia.

Podczas mundialu najważniejsze mecze: Polska – Hiszpania oraz finał Anglia – Włochy mieszkańcy mogli oglądać w strefie kibica na telebimie.

- Chcieliśmy przez zbiorowe oglądanie mundialu poczuć atmosferę wielkiej imprezy. Strefę kibica z dużym telebimem, gdzie można było wspólnie przeżywać piłkarskie zmagania utworzyliśmy na boisku przy szkole podstawowej nr 3. Spotkania cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Na Słowackiego nadal kopią. Ekipa układająca rurociąg jest już przy ul. Przemysłowej. Z robotami wiąże się utrudnienie w komunikacji. Jak długo



Remont MCK związany jest także z ociepleniem ścian

one potrwać?

- Za utrudnienia przepraszam, ale taki jest urok prac drogowych. Do końca wakacji roboty związane z budową kanalizacji na Słowackiego powinny być zakończone, co wcale nie oznacza że do tego czasu ułożona zostanie nowa nawierzchnia. Czekają nas jeszcze na pewnym odcinku budowa sieci wodociągowej. Zakończona jest budowa kanalizacji na ul. Strażackiej. Czekają nas kolejne ulice w ramach tego samego zadania, tj. Świstucha i Piłsudskiego.

Ostatnio jechałem ulicą Wyspiańskiego do Otlóczyna. Nareszcie jest tam asfaltowa nawierzchnia.

- Przedtem jednak ułożona została sieć kanalizacyjna. Asfalt jest do granicy z gminą Aleksandrów Kujawski i z tego co wiem ma ona w planie budowę drogi w kierunku do Otlóczyna. Dla naszych mieszkańców będzie to korzystna droga do Torunia, omijająca zatłoczone skrzyżowanie w Nowym Ciechocinku.

Zgodnie z planem postępują roboty drogowe na ulicy Limanowskiego. Będzie to kolejna ulica, która otrzyma nową nawierzchnię w tej części miasta.

W planie jest też ulica Lipowa...

- Po zamianie organizacji ruchu na osiedlu wzrosło znaczenie tej ulicy, więc stała się ważny traktem komunikacyjnym. Ułożenie nowej nawierzchni poprawi komfort jazdy.

Podjęte zostały prace projektowe związane z remontem kolejnych ulic – Dolnej, Nowej, 8 Marca, Okrzei, Bębnowskiego i Wyspiańskiego do mostu na Tążynie. Przebudowa będzie polegała na ułożeniu nowej nawierzchni - bitumicznej lub z kostki brukowej oraz chodników. Prace te będą wykonywane nie wcześniej niż w przyszłym roku.

A co z Targową, łączącą się w Różnie Parcele droga gminną, która jest obecnie przez gminę Aleksandrów modernizowana?

- W naszym planach jest także remont ulicy Targowej. Przypomnę, że wystąpiliśmy do Funduszu Dróg Samorządowych o dofinansowanie tego zadania. Gmina otrzymała pieniądze, my nie, choć to ten sam ciąg komunikacyjny. Zdecydowaliśmy, że z własnego budżetu wyremontujemy tę ulicę w przyszłym roku. Tym bardziej, że jest to niedługi odcinek. Byłoby dla mieszkańców

niezrozumiałe, że jadąc od strony Różna gładką nawierzchnią naraz, na granicy z miastem, wpadają w dziury.

Czy coś będzie się w tym roku robiło w nieczynnej części dworca kolejowego?

- Oczywiście, choć nie w takim zakresie jakim byśmy marzyli. A ten zależy w dużej mierze od wielkości przyznanego wsparcia zewnętrznego. Od ministra kultury otrzymaliśmy dotację w kwocie 110 tys. zł, niedawno 50 tys. zł uzyskaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego. Pieniądze te wsparte środkami z budżetu miejskiego pozwolą jedynie na remont sufitu holu głównego. Jednak bez jego najciekawszej części – witraży.

Swego czasu miasto otrzymało dotację na budowę instalacji fotowoltaicznych.

- Rozpisany został przetarg na wyłonienie wykonawcy. Można składać oferty do 30 lipca. W ramach tego trzeciego rozdania ma być wybudowanych 19 instalacji i sześć pomp ciepła w prywatnych posesjach oraz trzy instalacje na budynkach gminny miejskiej, tj. przedszkolu samorządowego, Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz Środowiskowego Domu Samopomocy. Koszt całego przedsięwzięcia wyniesie około miliona złotych, z czego niemal połowę stanowi dofinansowanie.

Co z Aleksandrowskim Funduszem Inwestycyjnym?

- Ma się dobrze. W trakcie realizacji znajdują się projekty już rozstrzygnięte – fontanna, skate park. Wykonawcy przygotowują elementy tych obiektów, które zostaną zainstalowane. Już przygotowujemy kolejną edycję. W sierpniu zgłaszane będą nowe pomysły do realizacji w przyszłym roku, później nastąpi głosowanie. Na ten cel przeznaczonych jest 100 tys. zł.

Tyle mówiło się o budowie domów mieszkalnych przez samorząd...

- Sprawa jest aktualna. W planie jest 10-rodzinny dom przy ul. Gen. Zawadzkiej. Nasz wniosek uzyskał pozytywną ocenę, mamy dostać na tę inwestycję 2,8 mln zł. Pozostałe fundusze na budowę pochodzą z budżetu miasta. Jeśli tylko środki te otrzyma Bank Gospodarstwa Krajowego, to przystąpimy do rozpisania przetargu na tą inwestycję.

Spore nadzieje na budowę domów związane są z powstaniem 1 lipca Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „KZN – Toruński” sp. z o.o. Akt notarialny podpisało kilkanaście samorządów. Na dzień dobry z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa jako wkład własny do tej spółki otrzymaliśmy jako miasto 3 mln zł. Pierwszy krok został więc zrobiony.

Rozmawiał: Stanisław Białowas



Z aleksandrowskiego dworca w zakątki kosmosu

W ciągu ostatnich tygodni zabytkowy dworzec kolejowy w Aleksandrowie Kujawskim odwiedziło wiele zorganizowanych grup dzieci i młodzieży w związku z zaprezentowaną wystawą pt. „Stacje kolei warszawsko-bydgoskiej (1862)”, która jest dostępna dla odwiedzających do 31 lipca.

Tym razem jednak dzieci z Przedszkola im. Juliana Tuwima odwiedziły dworzec w innym celu. Przedszkole zorganizowało bowiem w sali kolumnowej dworca pokaz mobilnego planetarium „Syriusz”. Podczas pokazu dzieci miały możliwość przeżyć niezwykłą podróż w kosmos, poznać planety Układu Słonecznego. Końcowym efektem pokazu była podróż rollercoasterem na jedną z planet.

Po reakcjach dzieci stwierdzamy z całą pewnością, że z naszego zabytkowego dworca możemy udać się w niejedną niesamowitą podróż – tym razem nawet w podróż w najdalsze zakątki kosmosu.

Po wyprawkę do ZUS

Nabór wniosków o 300+ na wyprawkę szkolną dla ucznia rozpoczął się. Wnioski można składać do 30 listopada wyłącznie online. Świadczenia będą wypłacane wyłącznie na rachunki bankowe.

Od 1 lipca świadczenie 300+ przysługujące w ramach rządowego programu „Dobry start” jest obsługiwane i wypłacane przez ZUS. Wnioski o tzw. wyprawkę dla ucznia na rok szkolny 2021/2022 można składać tylko elektronicznie – za pomocą Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, portalu Emp@tia lub bankowości elektronicznej.

Planowane inwestycje drogowe

Trwają prace projektowe dotyczące przebudowy i remontów ulic miejskich w Aleksandrowie Kujawskim, które niezbędne są do uzyskania stosownych zezwoleń na realizację dalszych inwestycji, w tym również pozyskiwania środków zewnętrznych do finansowania tych zadań. Wśród długo oczekiwanych inwestycji drogowych należy wymienić następujące ulice: Dolną, Nową, 8 Marca, Okrzei, Wyspiańskiego (odcinek do mostku na rzece Tążynie), Bębnowskiego.

Projekty drogowe przewidują przebudowę jezdni i chodników, budowę kanalizacji deszczowej, budowę wjazdów i dojazdów do posesji. Nawierzchnie jezdni w zależności od klasy drogi i obciążeń wykonywane będą z nawierzchni bitumicznych bądź kostki brukowej.

Zainteresowanych mieszkańców burmistrz zapraszam do zapoznania się z koncepcjami projektowymi, ewentualnego złożenia stosownych uwag w siedzibie Urzędu Miejskiego, pokój 113 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30, po uprzednim umówieniu telefonicznym pod numerem (54) 282-68-31.

Czas na spis

Aleksandrowianie pamiętajcie, że udział w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021 jest obowiązkowy - apeluje burmistrz **Arkadiusz Gralak**. Spis potrwa jeszcze tylko do 30 września. Za odmowę udziału grozi wysoka kara grzywny!!! Wszystkie pozyskane w czasie spisu dane podlegają bezwzględnej ochronie na zasadach określonych w art. 10 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej. Nie obawiaj się o swoje dane, są one bezpieczne.



Lampy na ul. Krasieńskiego



Jedną z inwestycji dofinansowanych ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (RFRD) w Aleksandrowie Kujawskim jest budowa ul. Fredry. W ramach tego zadania powstanie nowa nawierzchnia ulicy pieszo-jezdni o długości około 212 m.

Inwestycja kosztować będzie 622 tys. zł, a środki RFRD to kwota 253 tys. zł. Zakończono budowę kanalizacji deszczowej w brakującym odcinku tej drogi.

Obecnie trwają roboty brukarskie związane z układaniem kostki betonowej.

Fot. Stanisław Białowas

Oni są z Aleksandrowa Kujawskiego

Kontynuujemy cykl rozmów poświęconym nieprzeciętnym aleksandrowiakom „spoza Aleksandrowa Kujawskiego”. Chcemy w ten sposób przybliżyć Państwu osoby, które w swoim życiu, w dziedzinach, w których pracują lub pracowali odniosły sukces lub mają coś ciekawego do przekazania. Łączy ich profesjonalizm, pasja i co najważniejsze, urodzili się lub przez lata byli związani z Aleksandrowem Kujawskim. Ot, po prostu: ONI SĄ Z ALEKSANDROWA KUJAWSKIEGO.

(Prośba do Czytelników. Jeśli znają Państwo osoby, które osiągnęły coś znaczącego, zawodowo lub prywatnie, a urodziły się, uczyły lub mieszkały w Aleksandrowie Kujawskim, a życiowe losy rzuciły ich w inne miejsce, proszę o informację na adres: jurekal@op.pl). Postaram się do nich dotrzeć, zaprezentować w „Gazecie Aleksandrowskiej”.

Jerzy Erwiński

Człowiek może wyznawać tylko jedną wiarę, ale może mieć dwie ojczyzny

- Pretekstem do naszej rozmowy jest Aleksandrów Kujawski, miejsce pani urodzenia, dzieciństwa, nauki. Proszę podzielić się z czytelnikami wspomnieniami z tamtych lat. Może przypomną się nazwiska koleżanek, kolegów i nauczycieli. A może zapamiętała pani jakieś szczególne miejsce lub wydarzenie z naszego miasta?

- Pewnego mroźnego stycznia przed 77 latami, a dokładnie 25, przyszedł na świat w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim dwie bliźniaczki: Bożena (to właśnie byłam ja) i Jadwiga. Miałymy jeszcze o 18 lat starszego brata, wywiezionego na roboty do Niemiec, po którym ślad zaginął. Nasza matka miała 38 lat i zapragnęła mieć dzieci, bo nie liczyła na to, że syn kiedyś wróci. Przeplącała to życiem, ponieważ zmarła zaraz po naszym porodzie.

Po paru latach ojciec się ożenił ponownie, z krewną z rodziny. Oficjalnie była to moja macocha, a w rzeczywistości najukochańsza i najlepsza matka, jaką dziecko może sobie wymarzyć. Zmarła, kiedy miałam 12 lat. Byłam wtedy bardzo niedojrzałym i rozpierzchnym dzieckiem. Na gwałt musiałam stać się samodzielna. Ojciec, kolejarz, ciężko pracował, nie miał za dużo czasu na wychowanie małej dziewczynki. Tak naprawdę wychowywałam się sama, pomagały mi w tym książki, szkoła i nauczyciele, właśnie w takiej kolejności.

Ze szkoły podstawowej pamiętam moją wychowawczynię, panią Tomczak, oraz koleżanki, z którymi do tej pory utrzymuję kontakt - Bogusię B. i Irlkę S. Ponieważ „połykałam” książki, to nigdy nie musiałam się uczyć. I tak byłam prymusem. Zmieniło się to, kiedy poszłam do liceum ogólnokształcącego (obecnie to liceum prowadzone jest przez Salezjanów).

Pierwszy okres i półrocze były tragedią: trójczyny i parę czwórek. Wtedy zrozumiałam, że do nauki muszę się przyłożyć. Pamiętam jedną z pierwszych akademii w szkole. Był w niej zwyczaj, że najlepsza uczennica siedziała razem z nauczycielami przy prezydialnym stole. Zazdrościłam jej i postanowiłam, że w przyszłym roku ja zajmę to miejsce. Tak się też stało. Kierowała mną ambicja, aby nie być gorszą od innych. Musiałam się jednak mocno postarać i zabrać się poważnie do nauki.

Czy szkoła i konkretni nauczyciele mieli wpływ na pani zainteresowania i wybór studiów?

- Moją wychowawczynią była Genowefa Zelaźnicka, nauczycielem historii pan Sedlaczek, a jego żona - biologii. Matematyki uczył nas Kulpa, a przysposobienie wojskowe prowadził Oberland. Niestety, nie pamiętam nazwiska dyrektora, uczył chemię. Najlepiej jednak wspominam Jerzego Maciejewskiego, który pracował w Uniwersytecie w Toruniu i jednocześnie był naszym polonistą. Po ka-

dym wypracowaniu i klasówce mówił do mnie: *No, cóż, na Zachodzie bez zmian, piątka*.

Lubiłam też język rosyjski. Przyjeżdżali do nas często żołnierze rosyjscy (szkoła była pod ich patronatem nosiła imię jakiegoś pułkownika radzieckiego, a na centralnym placu stał czołg i pomnik żołnierzy radzieckich). Zawsze musiałam ich witać i przemawiać po rosyjsku.

Wspominam o tym, bo pokochałam język rosyjski, za jego melodię, Tolstoja i Puszkina (czytałam ich utwory w oryginale). Nic też dziwnego, że złożyłam papiery na filologię rosyjską. Wtedy dokumenty na uczelnię składało się tylko przez dyrekcję szkoły. Zostałam wezwana do dyrektora, był tam też mój polonista i wychowawczyni. Dyrektor podał moje podanie o przyjęcie na rusycystykę, a polonista skomentował jak zwykle: *No, cóż, na Zachodzie bez zmian, idziesz na polonistykę, masz tylko możliwość wyboru uniwersytetu. Szkoda cię wysłać na rusycystykę, nie damy ci się zmarnować (taki był wtedy stosunek do języka rosyjskiego)*. Zgodziłam się, może nawet mi to trochę zaimponowało. Tak więc o wyborze kierunku studiów zdecydowali moi nauczyciele.

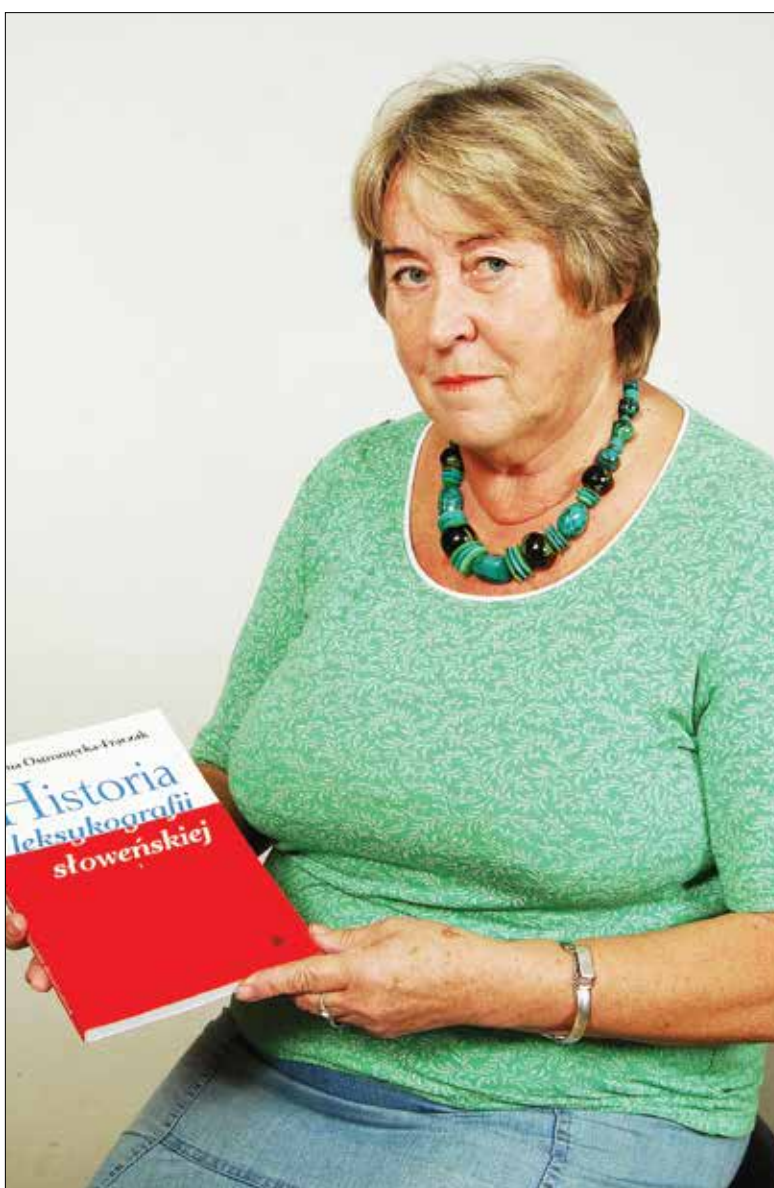
Uniwersytet im. M. Kopernika był pod bokiem, ale ja chciałam się wyrwać z Aleksandrowa, poznać świat. Wybrałam więc Uniwersytet Łódzki, bo był daleko i wiedziałam, że dostanę miejsce w akademiku. Plan się powiódł. po egzaminach wstępnych dostałam. Z naszej dawnej klasy tylko trzy lub cztery osoby poszły na studia, z dziewcząt byłam tylko ja.

Ukończyła pani filologię polską, a po kilku latach także filologię rosyjską, znana jest pani także jako slawistka. Skąd takie wybory?

- Jest 1962 rok. Jestem studentką polonistyki, rozkochaną w literaturze polskiej, szczególnie w poezji. Sama próbuję też pisać wiersze. Mam w rodzinie pewne tradycje literackie. Moim wujkiem był znany poeta Bogdan Ostromecki. Inny członek rodziny, Władysław Milczarek, był też poetą i dziennikarzem. Zajęcia z literatury okazują się dość łatwe i nawet chwilami nudne. Na ćwiczeniach z interpretacji utworów błyszczę. Wymyślam różne wersje interpretacyjne i wszystkie okazują się ciekawe, a nawet błyskotliwe, co mnie zdecydowanie zniechęca, bo nie czuję się genialna.

Mam jednak szczęście do zajęć z językoznawstwa; ciekawe wykłady, trudne ćwiczenia. Trzeba się porządnie nagłowić, kojarzyć różne procesy językowe, a na starszych latach łączyć wiedzę historyczną o języku polskim z wiedzą o współczesnym i innych językach słowiańskich. To dzięki profesorom, z którymi miałam zajęcia, zmieniam swoje zainteresowania.

Na czwartym roku wybieram seminarium magisterskie z językoznawstwa u profesora Witolda Śmiecha.



Prof. dr hab. Bożena Ostromecka-Frączak (urodzona w Aleksandrowie Kujawskim) – polska językoznawczyni, polonistka, rusycystka i slawistka.

Po liceum ogólnokształcącym w Aleksandrowie Kujawskim studiowała filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim, a trzy lata później filologię rosyjską. Na Uniwersytecie Łódzkim pracowała od 1967 roku, tam osiągnęła kolejne stopnie naukowe.

W 1975 roku uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa polskiego za pracę pt. „Rozwój funkcji czasownikowego prefiksu wy- w języku polskim oraz wy- i iz- w języku rosyjskim. Studium porównawcze”, a w 1983 roku tytuł doktora habilitowanego za „Czasowniki polskie z formantem rozdzielonym”. Tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych uzyskała w 2008 roku.

Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół współczesnej polszczyzny, pragmatyki, leksykologii i leksykografii, glottodydaktyki i translatoryki.

Jestem jedną z dwu magistrantek, które wybrały to seminarium. Wcześniej, po ukończeniu drugiego roku polonistyki, postanawiam zrealizować swoje wcześniejsze zainteresowania. Właśnie w UŁ powstał nowy kierunek studiów - rusycystyka. Namawiam do rozpoczęcia studiów koleżankę z akademika i jako pierwsze w uczelni dostajemy zgodę rektora na studiowanie jednocześnie dwu kierunków. Dostaję stypendium naukowe i po ukończeniu polonistyki w 1967 roku zostaję zatrudniona na etacie młodszego asystenta. W 1970 kończę studia rusycystyczne pracą porównawczą o nazwach miejsc w języku polskim i rosyjskim.

Moje zainteresowania są już wyraźnie skryształizowane – jest to współczesny język polski na tle innych języków słowiańskich. Dalszy rozwój naukowy przebiega bez zakłóceń. Do pełnego rozwoju brakuje mi znajomości jakiegokolwiek współczesnego języka południowosłowiańskiego.

Sprzyja mi los, wyjeżdżam prowadzić zajęcia z języka polskiego w Uniwersytecie w Lublinie. Natychmiast zapisuję się na kurs języka słoweńskiego. Razem ze mną jedzie też córka Agnieszka, która w Lublinie kończy szkołę średnią, a potem rozpoczyna studia slawistyczne. W 1991 roku wracam do Uniwersytetu Łódzkiego, pracuję w Katedrze Współczesnego Języka Polskiego, zostaję wicedyrektorem ds. naukowych i wydawniczych w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców.

Doświadczenie wyniesione z pracy w Lublinie zaowocowało utworzeniem przeze mnie nowej specjalizacji glottodydaktycznej w ramach polonistyki, cieszącej się wielkim zainteresowaniem studentów oraz powołaniem najpierw Zakładu Glottodydaktyki Polonistycznej, a potem Katedry Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej. Kierowałam wszystkimi tymi jednostkami.

W ciągu 47 lat pracy w Uniwersytecie Łódzkim zdobyłam liczne Nagrody Rektora za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne, nagrody ministerialne oraz odznaczenia uniwersyteckie i państwowe.

W dorobku naukowym mam cztery pozycje książkowe, ponad 100 publikacji rozpraw naukowych, recenzji, publikacji naukowych, grantów badawczych dla KBN oraz ponad 30 tłumaczeń z języka polskiego na słoweński i w odwrotnym kierunku. Należę do stowarzyszenia tłumaczy sądowych TEPIŚ. W czasie pracy w UŁ wypromowałam ponad 220 magistrów filologii polskiej i 30 licencjatów pedagogiki wieku dziecięcego oraz pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej (na Wydziale Nauk o Wychowaniu). Jeśli chodzi o wpływ na kształcenie kadry naukowej, to wypromowałam 11 doktorów, byłam recenzentem w 17 przewodach doktorskich i 10 habilitacyjnych oraz 4 postępowaniach o tytuł profesora.

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

Za największy swój sukces uważa pani utworzenie specjalizacji glottodydaktycznej oraz katedry, a także kariery naukowe uczniów, którzy są dziś już profesorami w Polsce i w Słowenii i kontynuują moje dzieło.

- W Lublanie katedrą polonistyki kieruje moja dawna studentka, inni pracują w Słoweńskiej Akademii Nauk lub są cenionymi w Słowenii tłumaczami literatury polskiej. Spośród bogatego i różnorodnego dorobku naukowego wymieniałabym dwie pozycje: pierwszy w świecie, i jedyny jak do tej pory jedyny, *Słownik słoweńsko-polski* (Lublana 1996) oraz *Historię leksykografii słoweńskiej* (Łódź 2007) obejmującą swoim zasięgiem 550 lat rozwoju języka słoweńskiego. Jest to jedynie takie całościowe opracowanie leksykografii słoweńskiej zarówno w Polsce, jak i w Słowenii, uwzględniające taki duży okres czasowy, bo 550 lat. Natomiast jeśli chodzi o słownik, to jest w nim 45 tysięcy haseł wraz z bogatą frazeologią.

Całe swoje życie zawodowe przepracowałam w Uniwersytecie Łódzkim, do pracy w Lublanie zostałam tylko oddelegowana, ale nadal byłam pracownikiem UŁ. Trafiłam tu na wspaniałych profesorów, życzliwych ludzi, dobre koleżanki, z którymi do dziś utrzymuję kontakt. Czterdzieści siedem lat pracy w UŁ i dorobek naukowy, który w tym okresie powstał zostały docenione.

Moje osiągnięcia zostały przedstawione m. in. w Złotej Księdze Nauk Humanistycznych (z 2004 i 2013 roku), Kronice nauki polskiej 2007-2010, Encyklopedii osobistości Rzeczypospolitej Polskiej (brytyjskie wydawnictwo Oxford, t. III), Sylwetkach Łódzkich Uczonych (Łódzkie Towarzystwo Naukowe 2016).

W 2014 r. przesłam na emeryturę i wtedy moi uczniowie zorganizowali na pożegnanie konferencję naukową, w której wzięli udział językoznawcy polscy i z zagraniczni. Dedykowano mi też tom jubileuszowy „Teksty, podteksty i konteksty”, czyli zbiór rozpraw o współczesnej polszczyźnie i jej kontaktach z innymi językami słowiańskimi. Przesłam ciekawą drogę: od skromnej uczennicy w małym miasteczku do uczoney, zajmującej się różnymi aspektami funkcjonowania języka. Mogę powiedzieć, że jeśli się chce, ma ambicję i jest się pracowitym, to można w życiu wiele osiągnąć.

Imponujący jest zakres pani zainteresowań badawczych, obok współczesnej polszczyzny są to m.in. pragmatyngwistyka, leksykologia, glottodydaktyka, translatorka. Dla przeciętnego człowieka to bardzo tajemnicze terminy.

- Język jest wytworem społeczeństwa i funkcjonuje w społeczeństwie. Jego użycie zależy od różnych sytuacji oraz celów, jakie mówiący chce osiągnąć poprzez użycie określonych wyrazów i całych wyrażań. Tym właśnie zajmuje się pragmatyngwistyka, inaczej: pragmatyka językoznawcza.

Ponieważ podstawową funkcją języka jest funkcja komunikacyjna, to ważnym obszarem obserwacji jest badanie warunków komunikowania skutecznego i stosownego, np. grzeczności językowej, etykiety językowej, polityki językowej państwa, manipulacji językowej, np. w reklamach lub wypowiedziach polityków i dziennikarzy, funkcji apelacyjnej i impresywnej, aby zmusić odbiorcę do odpowiedniego zachowania, np. pójdźcia na wybory, zakupu odpowiednich produktów itd.

Leksykologia to nauka o leksyce, czyli o słownictwie. Bliska jest jej leksykografia, czyli nauka o różnych zbiorach słownictwa, a więc o słownikach. Leksykologia nie bada struktur językowych, ale oddzielne wyrazy, ich znaczenie, często wieloznaczność znaczeń (polisemii, np. *babka* matka ojca lub matki, *babka ciasto* o kręslonym kształcie, *babka młoda dziewczyna*),

konteksty użycia w zależności od znaczenia, homonimii, czyli przypadkową zbieżność wyrazów nie mających ze sobą nic wspólnego (np. *bar* pierwiastek chemiczny i *bar lokal* gastronomiczny lub *piła* do cięcia drewna i *piła*, np. *wodej*).

Ważnym elementem leksykologii są zapożyczenia oraz mechanizmy powstawania neologizmów, czyli nowych wyrazów lub ich znaczeń, np. *gimbus gminny* - autobus wożący dzieci do szkoły, *pochylić* się nie fizycznie, lecz nad projektem ustawy, *mapa drogowa* to nie mapa polskich dróg, ale kolejność i terminy wprowadzania różnych zmian.

Pyta pan jeszcze o glottodydaktykę, czyli nauczanie języka ojczystego jako obcego. W moim przypadku było to nauczanie języka polskiego cudzoziemców. Tą dziedziną językoznawstwa zajmłam się stosunkowo późno, dopiero podczas pracy w Uniwersytecie w Lublanie, a więc po 1983 roku. Chodziło tu o teorię nauczania języka obcego, jak i o praktykę, pomoce dydaktyczne, metodykę.

Miałam niby łatwą sytuację, bo w Słowenii był wydany podręcznik do nauki języka polskiego, przeznaczony dla Słoweńców, uwzględniający różnice językowe. Był to jednak podręcznik przestarzały i wiele tekstów było już nieaktualnych. Udało mi się zdobyć polskie gazety, które regularnie przysyłały mi różne redakcje. Pracowałam też na tekstach literackich. Problemem było to, że nie było słownika słoweńsko-polskiego (posługiwałam się często innymi słownikami dwujęzycznymi), a słownik polsko-słoweński był przestarzały, a właściwie był to słownik, który powstał na bazie tłumaczeń literackich France Vodnika.

Nawet ja, wykształcony filolog, nie raz nie znałam tych polskich wyrazów, albo ich znaczenia. Sprawę komplikowało jeszcze to, że Słoweńcy nie mieli wtedy słownika jednojęzycznego, typu naszego słownika pod redakcją W. Doroszewskiego lub M. Szymczaka.

Było ciężko, ale dałam radę. Po powrocie do kraju w 1991 roku opublikowałam wiele rozpraw poświęconych glottodydaktyce, interferencji językowej między językiem polskim i słoweńskim oraz szereg prac porównawczych.

Opowiem panu śmieszna historię o pierwszym słowie słoweńskim, które poznałam. Był o to słowo *podatek*. Przyjechałyśmy do Lublany nocą, odebrał nas z dworca pracownik uniwersytetu i zawiózł do naszego mieszkania. Rano, ktoś zastukał do drzwi, wszedł pan i coś do nas mówił. Z potoku słów wyłowiłam tylko „podatek” i pomyślałam sobie, że źle to wygląda. Nie dano mi jeszcze pensji, nie mam ani grosza, a już chcą, abym zapłaciła podatek. Wydukałam jedynie „*no, many*” i pokazałam pustą portmonetkę. Pan się roześmiał, rozsiadł i otworzył zeszyt pokazując palcem rubryki, m. in. ime in priimek. Wtedy zrozumiałam, że ten podatek, to po prostu dane osobowe.

Studenci słoweńscy zaśmiewali się, kiedy uczyłam ich kolędy „*Lulajże Jezuniu, lulaj, lulaj, a ty go matulu z płaczu utulaj..*”. Nie rozumiałam, z czego tak się śmieją, a oni nie rozumieli, dlaczego matka ma utulić siusiaka - Jezuska. *Lulati* znaczy siusiak (tak mówi się do dzieci).

Ostatnie pana pytanie dotyczy tajemniczej translatorki, czyli teorii i praktyki przekładu. Z tym problemem spotykałam się w Słowenii na każdym kroku. Na zaproszenie władz uniwersyteckich przyjeżdżali z Polski naukowcy, do słoweńskiego PEN Clubu pisarze i poeci, odbywały się wspólne konferencje w Polsce lub Słowenii. Byłam już wtedy osobą dwujęzyczną i towarzyszyłam tym wszystkim delegacjom jako tłumacz, a także „przekaznik” kulturowy. Uznałam, że muszę zapoznać polskich naukowców, językoznawców i etnologów (w tych dziedzinach się wyspecjalizowałam),

z osiągnięciami słoweńskich naukowców. Słoweńcom przekazywałam informacje o badaniach i publikacjach polskich naukowców. Większość tłumaczeń powstała po powrocie do Polski.

Zajęłam się też analizą słoweńskich przekładów literackich z języka polskiego. W Słowenii mówiono o mnie, że jestem ambasadorem polskiej kultury, bo zawsze starałam się ich informować o różnych rocznicach i ważnych wydarzeniach w Polsce, poprzez audycje radiowe, artykuły w prasie, wystawy, dni filmu polskiego itd..

Zajmowała się pani również problematyką komunikacji językowej. Czy w dobie internetu, telefonów komórkowych nie ucierpiały nasze relacje społeczne? Wątpliwemu bardzo usprawnieniu funkcji informacyjnej, komunikacji towarzyszy olbrzymie ograniczenie funkcji poznawczej i estetycznej. Do czego to wszystko zmierza, czy mamy z tym walczyć?

- Nasze relacje społeczne nie ucierpiały z powodu internetu lub telefonii komórkowej, no, może w niewielkim stopniu, szczególnie jeśli chodzi o dzieci i młodzież. Komunikatory mogą nas przecież zbliżać, nie muszą nas dzielić. Dziela nas politycy i to, co się wokół nas dzieje. Jako naród, zostaliśmy podzieleni. Nie ma chęci porozumienia się, dyskusji, poszanowania adwersarza.

Nasz język jest językiem nienawiści, obelg i inwektyw. Język został zwulgaryzowany i zbrutalizowany, stał się prymitywny, bo prymitywni są ludzie nim się posługujący, prymitywne jest ich myślenie. W telewizji zalewają nas potoki słów, z których nic nie wynika. Często wyłączam telewizor, bo już nie mogę tego słuchać. Przyznaję, zdarza mi się nawet nieraz zakląć, czego nigdy wcześniej nie robiłam. Zupełnie zanikła kultura słowa i etykieta językowa, że nie wspomnę już o błędach językowych, które pojawiają się często w ustach polityków. A przecież powinien to być język wzorcowy. Skoro ucierpiały nasze relacje społeczne, to musiało się to odbić i na języku.

Funkcji informacyjnej i komunikacyjnej towarzyszy często bełkot ekspresywny i manipulacyjny. Niestety, dotyczy to także i niektórych dziennikarzy. Rzadko kiedy mamy do czynienia z czystą informacją. Pojawia się też brak informacji o wielu wydarzeniach, co jest czystą manipulacją. Rozmówcy przekrzykują się nawzajem, nie odpowiadają na pytania dziennikarzy itd. Zalewa nas język potoczny, który w sytuacjach oficjalnych nie ma prawa być używany. Mogę w domu powiedzieć do męża, że gada głupstwa, plecie trzy po trzy, wygaduje bzdury, ale nie może w telewizji mówić w ten sposób jeden polityk do drugiego. Język polski w mass mediach został zideologizowany.

Ważnym elementem, nazwijmy to dociekań naukowych pani profesor, były tytuły i nagłówki prasowe. Jaka jest zasadnicza funkcja i dlaczego są takie ważne?

- Tradycyjny podział nagłówków na informacyjne i publicystyczne stał się po zmianie systemu politycznego w 1989 roku i stopniowym przechodzeniu na gospodarkę rynkową mocno zaburzony. W społeczeństwie konsumpcyjnym, a takim się staliśmy, wszystko jest towarem i wszystko jest na sprzedaż.

Znany polski językoznawca, Jerzy Bralczyk, pisał o sprzedaży języka („Język na sprzedaż”, Warszawa 2000), ja zaś dostrzegłam to samo zjawisko w nagłówkach prasowych. Nagłówki stanowią swoiste okno na świat. Jeśli są atrakcyjne i przyciągną wzrok czytelnika, artykuł zostanie przeczytany, w przeciwnym razie zostanie pominięty. Jest więc zrozumiałe, że nagłówki informacyjne zanikają (towar musi być atrakcyjnie opakowany, aby go kupić), a ich miejsce zajmują nagłów-

ki ekspresywne, często oceniające, wartościujące, zawierające elementy dowcipu językowego, ironii, potoczności, aluzyjności, nowości językowej, niejasności, intertekstualności, czyli nawiązujące do innych tekstów itd.

Oto kilka przykładów: *Co Sejm pichci* (nad czym Sejm pracuje), *Bezpieczeństwo, głupcze!* (nawiązanie do hasła wyborczego Busha: Ekonomia, głupcze!), *Są dowody, ale nie ma; Zdrożeje?* (czy zdrożeje? co zdrożeje, o ile zdrożeje? kiedy zdrożeje?), *Nasz głosik w Unii; Wzrościk, nie wzrost; Przy cycku Unii; Taaaaki deficyt!* (czyli duży), *Łapowisko* (o święcie kundelków), *Wyrok (a)feralny; Będzie lepiej? Nie, już było; Pomoczenie? Już pomogliśmy; Tak, ale....; Bezrobotnych (chwilowo?) mniej; Konstytucyjne szalbierstwo*.

Może jeszcze o Słowenii, to mały, żęby nie powiedzieć maleńki i załmożny kraj nad Adriatykiem. Co skłoniło panią profesor do naukowego zainteresowania się tym miejscem?

- Wybór Słowenii nie był przypadkowy. Znałam bardzo dobrze język rosyjski, kilka razy byłam na długich stażach w ZSRR, nieźle język ukraiński i białoruski, natomiast brakowało mi znajomości jakiegoś języka południowo-słowiańskiego. Znałam, co prawda, najstarszy literacki język Słowian południowych, czyli język staro-cerkiewno-słowiański (najstarsze zapisy pochodzą z X wieku), ale jest to język martwy. Spośród innych języków południowo-słowiańskich język słoweński zachował dużo archaizmów, miał też wiele zabytków starego piśmiennictwa, więc jego poznanie rozszerzało horyzonty naukowe każdego językoznawcy, szczególnie jednak moje, bo już wcześniej zajmowałam się językoznawstwem porównawczym. Wybór był więc czysto zawodowy - interesował mnie tylko język słoweński.

Z trzech przedstawionych przez ministerstwo kandydatów na lektorów, władze Wydziału Filozoficznego wybrały właśnie mnie. Zainteresowanie, literaturą, kulturą Słoweńców przyszło nieco później. Uczestniczyłam w wielu zajęciach z filologii słoweńskiej, dużo czytałam, poznawałam ludzi i kraj. Miałam też wielką pomoc ze strony władz wydziału. Wielu pracowników nauki język polski, pomagało mi w nauce języka słoweńskiego. Razem ze studentami słoweńskimi jeździłam na wycieczki dydaktyczne, np. szlakiem pisarzy i poetów słoweńskich, zwiedzałam muzea, poznawałam dialekty.

We wdzięcznej pamięci mam językoznawców, profesor Martine, Orozonową, Bredę Pogorelec, etnologów, prof. Slavko Kremenszka, kolegów ze slawistyki, Nikolaja Jeża, Tonego Pretnara i wielu innych. Muszę też wymienić nieżyjącą już nestorkę – polonistkę, pierwszą lektorkę języka polskiego, Rozkę Sztefan, kongenialną tłumaczkę polskiej literatury, np. Pana Tadeusza, badaczkę, odznaczoną wieloma polskimi odznaczeniami i medalami, wychowawczynią wielu pokoleń polonistów-słowiańskich. Jestem dumna z tego, że moje nazwisko jest wymienione w Encyklopedii Słowenii, przede wszystkim ze względu na dwie pryzycie książkowe; Słownik słoweńsko-polski (współ z T. Pretnarem) i Historię leksykografii słoweńskiej, a także szereg innych publikacji.

Przeżyłam wojnę jugosłowiańską, której pierwszymi zaatakowanymi byli właśnie Słoweńcy. Bardzo im kibicowałam i cieszyłam się z tego, że jako pierwszym udało im się wyrwać z objęć federacji jugosłowiańskiej.

Nauczanie języka polskiego w Uniwersytecie w Lublanie ma bardzo długą tradycję, początki sięgają 1947 roku. Był to jednak tylko lektorat, ale przez ponad 70 lat w Słowenii powstało szerokie grono polonistów: naukowców, tłumaczy, co stworzyło warunki do powstania w roku akademickim 2005/2005 regularnych stu-

dów polonistycznych I i II stopnia, licencjackich i magisterskich. Utworzono również Katedrę języka polskiego i literatury polskiej. Powstają doktoraty polonistyczne. Utrzymuję stały kontakt ze Słowenią. Moja dawna studentka, Maria Wtorkowska, jest dziś już profesorem i kierownikiem katedry polonistycznej w Lublanie

Edward Balcerzan, teoretyk literatury, tłumacz, poeta i prozaik wprowadził termin ojczyzny wielokrotnej, dla sytuacji, gdzie przychodzi się „zakorzeniać” w różnych miejscach, kilka razy. Czy jest to możliwe? Czy w przypadku pani profesor miało to miejsce - Aleksandrów Kujawski i Łódź, Słowenia?

- Nawiązując do słów Edwarda Balcerzana, mogę powiedzieć o sobie, że jestem człowiekiem dwu kultur. Za Vojeslavem Mole, Słoweńcem, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, który całe dorosłe życie spędził w Polsce (o czym pisze w książce wspomnieniowej), bez wątplenia człowiekiem obu kultur. Przytoczę słowa Jana Stanisława Bystronia, etnografa, socjologa, historyka kultury: „*Człowiek może wyznawać tylko jedną wiarę, ale może mieć dwie ojczyzny*”.

Mam dwie ojczyzny. Częstkę swojego serca zostawiłam w Słowenii. Pierwszą ojczyzną jest jednak Polska. Łódź zajmuje w niej wyjątkowe miejsce. Tu spędziłam całe swoje dorosłe życie, kształtowałam charakter, osiągnęłam sukces. Dostrzegam, że im robię się starsza, tym częściej z sentymentem wspominam Aleksandrów, częściej też do niego przyjeżdżam. Tu jest mój dom rodzinny, moja młodość, groby moich rodziców i dalsza rodzina. Kiedyś tu wrócę na stałe.

Obserwuję, jak miasto się rozwija i pięknieje. Bardzo mnie to cieszy. Mój dawny Aleksandrów odszedł bezpowrotnie. I dobrze. Przed moim domem rodzinnym (dzisiaj jest to ulica 8 Maja 5) był rów, do którego wylewało się nieczystości i aby przejść na drugą stronę ulicy trzeba było go przeskoczyć lub dojść do skrzyżowania. Woda była w studni i ciągnęło się ją wiadrem. Nie było ani centralnego, ani kanalizacji.

Dzisiaj mój dom rodzinny i najbliższa okolica wyglądają zupełnie inaczej. W czasie mojej młodości nie było chodników, także na ulicach przyległych, np. Sienkiewicza, Krasickiego. Zamiast jezdni, były kocie łby. Po ulicach jeździły furmanki, biegały nieraz oszalone konie. Bardzo się ich bałam. Było jedno małe kino na ulicy Narutowicza. Nie było jeszcze wielu osiedli, nie tylko tych nowych, jak Kasztanowa czy Stara Cegielnia, ale nawet Parkowej (nie wiem, jak nazywa się to duże osiedle za starym kościołem). Nie było też parku i ośrodka kultury, ani żadnych imprez plenerowych. Teraz bloki i domy są skanalizowane, jest centralne ogrzewanie, ciągnięta jest nitka gazowa. Powstają nowe ulice, ostatnio np. Cisowa. Mieszkańcy bardzo dbają o najbliższe otoczenie. Taki Aleksandrów bardzo mi się podoba. Powstał trakt spacerowy do lasu.

Wreszcie po latach uporządkowano cmentarz żołnierzy ukraińskich z I wojny światowej, dom Stachury, odnowiono kaplicę prawosławną przy dworcu, przypominano gdzie był cmentarz żydowski i wiele innych świadectw przeszłości. Cieszy mnie, że dbałość o przyszłość miasta łączy się z poszanowaniem jego tradycji. Żał mi tylko Tężyny, zupełnie zaniedbanej, dworca, który ciągle czeka na zakończenie remontu i zlikwidowanej linii kolejowej do Ciechocinka. Niestety, o kąpieli w basenie w Ciechocinku latem mogą tylko pomarzyć. Warto jednak żyć marzeniami.

**Rozmawiał:
JERZY ERWIŃSKI**

Ochrona środowiska

Kłopotliwe odpady

Łódzka kuria zaangażowała się w przejęcie Zakładu Usług Komunalnych w Krośniewicach, zajmującego się gospodarką odpadami. Argumentem przemawiającym za tym przedsięwzięciem miał być pomysł, aby firma zajęła się odbiorem odpadów z cmentarzy w całej łódzkiej diecezji. Czy odpady zwożone z cmentarzy to problem – pytamy w „Ekoskładzie”

- Na cmentarzach powstaje specyficzny rodzaj odpadów komunalnych – mówi **Gerard Stolarski**, prezes Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej „Ekoskład”. – Najczęściej są to pojemniki plastikowe po zniczach, zeschnięte kwiaty, ale także różne kwiaty plastikowe, rzadkością nie są elementy oświetlenia elektrycznego, w tym baterie. O materiałach typu kostka brukowa, worki po cementzie itp. nie wspomnę. Wszystkie te odpady niezależnie kto zajmuje się ich wywozem trafia na nasze składowisko. W zależności od pory roku są to ilości wcale nie takie małe.

Plastikowe pojemniki po zniczach, szklane opakowania zniczy itp. może wykorzystać, jako surowce wtórne?

- Otóż odpady z cmentarzy do niczego nie nadają się. Szkła nikt nie przyjmie, bo mają pozostałości po parafinie lub stearynie, podobnie plastikowe pojemniki po zniczach. Do żadnego przerobu nie nadają się sztuczne kwiaty, do złudzenia przypominające żywe, których coraz więcej na naszych cmentarzach. Poza tym wszystkie odpady są ze sobą zmieszane.

To co z nimi robicie?

- Zgodnie z przepisami, są to odpady przeznaczone do składowania, jako nie nadające się do recyklingu. Nie jest to najlepszy sposób na ich utylizację, ale jak na razie innego nie ma. Stąd coraz wyższe koszty wywozu takich odpadów z cmentarzy, bo nie tylko trzeba je przywieźć, ale kosztowne jest składowanie.

Za sam zrzut na kwaterę trzeba uiścić tak zwaną opłatę ekologiczną. O innych kosztach nie wspomnę.

Ponadto chce dodać, że na składowanie na składowisku odpadów, jak w przypadku przywożonych z cmentarzy i parków musimy przeprowadzać badania dopuszczalności do składowania na



Cmentarz w Pakości. Wystarczy tylko kupić nowy wkład do znicza

składowiskach. To wymóg wynikający z rozporządzenia ministra gospodarki, który określa zakres badań oraz kryteria dopuszczania odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne, które nie stanowią odpadów komunalnych, do składowania na składowisku odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne.

To trochę zawiłe, ale tak czy inaczej musimy ponieść koszty takich badań. Rocznie na badania – dotyczące nie tylko odpadów cmentarnych, wydajemy kilkaset tysięcy złotych.

Czy nie ma sposobu na pomniejszenie kosztów usuwania odpadów z cmentarzy?

- Byłoby wspaniale, gdyby na cmentarzach znajdowały się boksy, pojemniki, gdzie użytkownicy rzucali by np. tylko odpady biodegradowalne. Problem powstaje zwłaszcza przed i po Dniu Wszystkich Świętych i w okresie wielkanocnym, kiedy porządkuje się groby oraz po pogrzebach. Tyle tylko, że mało kto taką segregację przestrzega. Do stojącego kontenera lub innego pojemnika wrzuca się wszystko co pod ręką.

Na jednym z cmentarzy widziałem interesujący pomysł wykorzystania opakowań po zniczach i samych zniczy. Postawiona została ściana z boksami, do których można przynosić opakowania po zniczach a także

same nie w pełni wykorzystane świece.

Informacja mówiła: „Znicze do ponownego wykorzystania. Zostaw tu znicz, który chciałeś wyrzucić, a który mógłby jeszcze komuś się przydać, albo zabierz stąd znicz, jeśli go potrzebujesz. Skorzystanie z używanej rzeczy jest mniejszym wstydem niż tworzenie góry śmieci. Daj ZNICZOWI DROGIE ŻYCIE. Pomożesz w ten sposób Ziemi oraz zaoszczędzisz własne pieniądze.

Na dowód, że można pomyśleć o wykorzystaniu zniczy zrobiłem zdjęcie.

O takim zorganizowaniu cmentarza mówimy jak o ciekawostce, więc tylko można mieć nadzieję, że ktoś podchwyci pomysł lub wyjdzie z innym równie ciekawym. A skoro jesteśmy przy nietypowych odpadach, jak w ocenie pracowników „Ekoskładu” zorganizowana jest zbiórka baterii i przeterminowanych leków?

- Chyba pan się uwziął na szukanie trudnych tematów... Oficjalnie można powiedzieć tak: zużyte baterie i akumulatory, przeterminowane leki, zużyte świetlówki, odpady po żrących chemikaliach oraz zużyty sprzęt RTV i AGD można oddać w wyznaczonych punktach w sklepach i aptekach oraz w punkcie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych PSZOK, czyli w naszym przypadku w Służewie lub Ciechocinku,

który takie punkty posiada.

W praktyce wygląda to gorzej niż źle. Opakowania po lekarstwach, zużyte baterie trafiają do innych odpadów komunalnych, najczęściej zmieszanych. Nie mamy jeszcze nawyku gromadzenia w domu np. zużytych baterii i po zebraniu jakiejś partii przywiezienie je w jakiś wybrany punkt.

Powiedzmy sobie otwarcie, takich punktów blisko domu nie ma, bo przecież nikt z kartonem leków lub baterii nie pojedzie do PSZOK-a w Służewie. Prościej pozbyć się pojedynczych sztuk, wrzucając do worka ze śmieciami.

- Kiedyś w urzędach na terenie powiatu widziałem przy portierni specjalny karton z napisem „Na baterie”. To dobre miejsce. Pojemniki na przeterminowane leki lekarstwa powinny znajdować się w każdej aptece. Ja wiem, że to dla tych placówek dodatkowy kłopot. Ale przecież chodzi o ochronę środowiska. Musimy o nie dbać. Przeterminowane leki powinny być poddane utylizacji.

A może by tak jak w przypadku nakrętek butelek plastikowych w różnych punktach postawić kosze – serduszka?

- Muszę powiedzieć, że te kosze zdają egzamin. Zbiera się nakrętki na jakiś cel, więc jest dodatkowa motywacja. A wracając do zbierania przeterminowanych leków. Jakiś czas temu postaviliśmy specjalny pojemnik w urzędzie gminy w Zakrzewie



W Urzędzie Gminy w Zakrzewie stanął pojemnik na przeterminowane lekarstwa



Nakrętki zebrane w Konecku

wie. Może warto zrobić coś podobnego w innych gminach, nie koniecznie w siedzibie gminy.

Jednym z odpadów jest szkło. Czytelnik pyta, czy butelki muszą być wystawiane w worku? Miał je w oznaczonym pojemniku, ale ekipa wywożąca śmieci uznała, że muszą być w worku.

- Ogólna zasada jest taka, że odpady odbiera się, jeśli są w pojemnikach lub workach. Dziwię się, że gdzieś uzależniono to od rodzaju opakowania. Może w tym przypadku nie wywożono odpadów samochodem do tego przystosowanym. Wtedy dla bezpieczeństwa lepiej, aby szkło było w workach. Butelek nie powinno się tłuc, jak to niektórzy robią.

Z tego co wiem segregacja szkła idzie nie najgorzej. Jesteście chyba z tego zadowoleni.

- Owszem, jesteśmy, bo nie trafia ono na składowisko, może być wykorzystane jako surowiec. Muszę

jednak pana rozczarować – nie mamy ze sprzedaży jakichś szczególnych profitów. Huty wcale nie są zainteresowane zakupami, a jak znajdzie się jakiś przetwórcę szkła to nieraz trzeba za odbiór... zapłacić. Za tonę zebranego szkła możemy otrzymać 40-50 zł, co z trudem pokrywa koszty przygotowania wysyłki.

Co z planem odgazowania kwater, z czym wiąże się nadzieja na zmniejszenie odorów?

- Instalacja ma być gotowa do końca sierpnia. Tak wynika z podpisanej umowy z wykonawcą. Na razie gaz będzie spalany, ale gdyby okazało się, że jest go na tyle dużo, że będzie opłacało się wykorzystanie gospodarcze to z pewnością tak się stanie. Instalacja zostanie założona na kwaterze nr 3, która jest obecnie eksploatowana. W projekcie rekultywacji drugiej kwatery, już nieczynnej, przewidziano także budowę dwóch studni.

Rozmawiał:
Stanisław Białowąs



Przez ile lat trwa rozkład

33 sesja Rady Gminy Aleksandrów Kujawski

Wotum zaufania i absolutorium dla wójta

Podczas 33. sesji Rady Gminy Aleksandrów Kujawski radni przyjęli „Raport o stanie gminy” oraz udzielili wójtowi absolutorium za wykonanie budżetu w 2020 roku.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym wójt ma obowiązek przedstawienia mieszkańcom i radnym raport o stanie gminy w minionym roku, który staje się podstawą do udzielenia mu wotum zaufania. Z kolei ocena wykonania budżetu jest podstawą do udzielenia wójtowi absolutorium. Raport jest dokumentem publicznym, bowiem każdy może się z nim zapoznać, gdyż jest publikowany w internecie na długo przed sesją.

Z raportu i sprawozdania wynika, że po zmianach w ciągu roku budżet po stronie dochodów zamknął się kwotą blisko 67,9 mln zł, a po stronie wydatków 64,8 mln zł. Uzyskano więc nadwyżkę, która została przeznaczona na spłatę kredytów. W sumie na spłatę dawniej zaciągniętych zobowiązań wydano blisko 4,4 mln zł. Mimo to zadłużenie gminy jest spore, bo wynosi 28,3 mln zł z terminem spłaty do 2030 roku. Gminie z różnych tytułów mieszkańcy i podmioty gospodarcze winne są prawie 2,8 mln zł. Na zaległości wystawiono upomnienia oraz tytuły wykonawcze do urzędu skarbowego.

Warto podkreślić, że wszystkie zobowiązania zaciągano na



W Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki w Toruniu wójt gminy Aleksandrów Kujawski Andrzej Olszewski wspólnie z innymi reprezentantami właściwych gmin i powiatów, podpisał porozumienie w sprawie współpracy na rzecz integracji społeczno-gospodarczej w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Torunia. To kolejny krok w stronę utworzenia Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

realizację inwestycji, z których w minionych latach komunalne i drogowe były najważniejsze. Miniony rok pod względem inwestycyjnych należał do przeciętnych. Przeprowadzono jednak 26 postępowań przetargowych, z których pięć dotyczyło przebudowy dróg. Zakres robót był tak szeroki, że ich zakończenie przewidziano na rok następny.

Na koniec 2020 roku w gminie Aleksandrów Kujawski mieszkało 11.899 osób, o dziesięć mniej niż rok temu. W tym czasie urodziło się 850 dzieci (zdecydowanie więcej,

bo 457 chłopców), ale zmarło 822 mieszkańców. Nadal gmina jest atrakcyjnym miejscem osiedlania się.

Gmina wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka. Podejmuje działania pomagające w życiowym usamodzielnianiu się osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem. Na pomoc społeczną wydano w minionym roku ponad 5 mln zł. Wspieraniem objęto 487 rodzin, w tym

1170 osób. Gmina prowadzi różnorodne formy pomocy, od bezpośredniej poprzez edukację i poradnictwo.

Gmina Aleksandrów Kujawski należy do nielicznych, które utrzymały fundusz sołecki, jako formę rozwiązywania lokalnych potrzeb mieszkańców. Wśród zrealizowanych zadań największą dotyczy drobnych inwestycji typu wykonania oświetlenia, naprawy drogi, zakup urządzeń do świetlicy, utrzymania terenów zielonych. Warto wspomnieć, że w tej gminie większość sołectw posiada własne świetlice, co w sposób wyraźny wyróżnia ją nie tylko w powiecie aleksandrowskim. Istnieją one w 24 sołectwach na 28 w gminie. W każdym znajduje się mniejszy lub większy plac zabaw, a w połowie siłownie zewnętrzne.

Obradujący w trybie zdalnym radni po ocenie raportu o stanie gminy jednogłośnie udzielili wójtowi Andrzejowi Olszewskiemu wotum zaufania, a po przedstawieniu opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej i Komisji rewizyjnej dotyczącej sprawozdania finansowego jednogłośnie udzieli wójtowi absolutorium.

Wójt na zakończenie podziękował za zaufanie, podkreślając, że mimo trudnego roku pandemii dobre ubiegłoroczne wyniki są efektem pracy wszystkich działających na rzecz gminy.

(bis)



Od lewej: dyrektor DDP Ewelina Winiarek, Adrian Rewers, Sławomir Wiśniewski i wójt Andrzej Olszewski

Szybka pomoc

Wójt gminy Aleksandrów Kujawski Andrzej Olszewski wręczył 1 lipca na spotkaniu w Dziennym Domu Pobytu w Słomkowie listy gratulacyjne dla Adriana Rewersa oraz Sławomira Wiśniewskiego za wzorową postawę przy udzieleniu pierwszej pomocy.

17 czerwca w godzinach porannych, w swoim domu załapał mieszkaniak Słomkowa. Po pomoc do Dziennego Domu Pobytu przybiegła żona poszkodowanego. Błyskawiczna interwencja pana Adriana i pana Sławomira w tak dramatycznych chwilach, pozwoliła uratować życie ludzkie i zapobiec tragedii.

(nad)



ULICA KONWALIOWA. Trwa remont drogi gminnej nr 160208C, która stanowi ul. Konwaliowa w Roźnie-Parceli. Etap I obejmuje półkilometrowy odcinek. Obecnie wykonywana jest warstwa profilowa nawierzchni bitumicznej. Na tę inwestycję gmina otrzymała z Funduszu Dróg Samorządowych 706 tys. zł, przy łącznym koszcie remontu drogi wynoszącym 942 tys. zł.

Służewo

Zapisy na Bieg Papieski

Na 4 września zaplanowana została trzynasta edycja Biegu Papieskiego w Służewie. Zgodnie z tradycją oprócz Biegu Open pobiec będzie można również w Biegu Rodzinnym, a dzieci rywalizować będą na krótszych dystansach. Zapisy do biegów dla dzieci i rodzinnego na [orz.el.sluzewo@o2.pl](https://sportmaniacs.com/pl/services/inscription/xiii-bieg-papieski-w-suewie).

Nowością są zapisy do Biegu Open na, w tym roku na: <https://sportmaniacs.com/pl/services/inscription/xiii-bieg-papieski-w-suewie>.

Organizatorem imprezy jest GMLKS „Orzeł” Służewo. Zawody patronatem objęła starosta powiatu aleksandrowskiego Lidia Tokarska. Wsparcie finansowe zapewniają Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Urząd Marszałkowski w Toruniu, Gmina Aleksandrów Kujawski oraz sołectwo Służewo.

Bieg jest jedną z wielu imprez sportowych organizowanych przez „Orzeł” Służewo w ramach realizacji zadania „Sport Łączy Pokolenia - 2021”.

Inwestycje w gminie

„Algawa” rozszerza działalność

Gminne Przedsiębiorstwo Usługowe „Algawa” znane jest z produkcji i dostawy wody oraz obsługi sieci kanalizacyjnych. Od 1 czerwca br. gminnej spółce powierzono nowe zadania – budowę chodników oraz rozbudowę sieci oświetlenia drogowego.

- Kilka zadań związanych z budową oświetlenia drogowego realizowaliśmy w minionym roku, co zostało dobrze ocenione przez władze gminy – mówi Piotr Gondek, prezes „Algawy”. – W tym roku będziemy budowali punkty oświetlenia ulicznego w: Goszczewie, Wilkostowie, Przybranowie, Wołuszewie. Mamy przygotowany zespół kadrowy na odpowiednim poziomie, część pracowników do nowych zadań przesłała z działu transportu. Obecnie trwa budowa chodnika w Stawkach przy ul. Osiedlowej.

Wodę „Algawa” sieciami wodociagowymi, rozlokowanymi na terenie całej gminy dostarcza do 3,5 tys. odbiorców. Zaopatrzenie opiera się na ujęciach wody zlokalizowanych w: Kuczku, Służewie, Grabiou oraz Ośnie. Wszystkie one będą poddawane modernizacji.

W ujęciu wody w Kuczku własnymi siłami przebudowywa-



Na ul. Osiedlowej w Stawkach „Algawa” buduje chodnik

ne jest zasilanie energetyczne. Zamontowane zostaną panele fotowoltaiczne, które powinny zapewnić prąd na potrzeby własnej produkcji wody z tego źródła. Przewiduje się, że inwestycja pozwoli na zaoszczędzenie na kosztach energii rocznie 15-20 tys. zł.

Z tej stacji woda dostarczana jest dla mieszkańców: Kuczka, Odolionu, Nowego Ciechocinka, Wygody, Wołuszewa, Ołtoczyna, Słomska Dolnego, Białych Błot, Konradowa, Zgody, Stawek,

Łazieńca oraz Ciechocinek jako odbiorcy hurtowego.

W programie inwestycyjnym spółki znajduje się budowa liczącej kilometr długości tzw. spinki w Chrustach, co pozwoli na dostarczanie wody z dwóch kierunków. Plan ten dotyczy jednak roku przyszłego. W gminie wodę dostarcza się sieciami o długości 228,4 km. Co roku przybierają kolejne odcinki, w zależności od potrzeb nowych mieszkańców, jak to było ostatnio np. w Łazieńcu.

- Musimy także myśleć o budowie nowej sieci w Konradowie, Roźnie-Parceli, Stawkach na ulicy Okrężnej, gdzie ułożony zostanie 300-metrowy odcinek, gdyż planowana jest tam budowa nowej drogi – dodaje prezes Gondek.

W roku 2020 spółka podpisała umowę o dofinansowanie w ramach PROW operacji pn. „Rozbudowa systemów wodno-kanalizacyjnych w gminie Aleksandrów Kujawski”. Zadanie obejmuje swoim zakresem rozbudowę oczyszczalni ścieków w Przybranowie wraz z kolejnym odcinkiem sieci kanalizacyjnej. Budowę dodatkowych zbiorników retencyjnych dla wody uzdatnionej w Grabiou, Służewie i Ośnie oraz budowę wodociągu we wspomnianych Chrustach. Całość zadania realizowana będzie w formule zaprojektuj-wybuduj, a koszt całkowity określony został na poziomie dwóch milionów złotych netto, zaś kwota dofinansowania to blisko 1,3 mln zł. Realizacja zadania przewidziana jest na koniec przyszłego roku.

Wprawdzie w Przybranowie nie tak dawno oczyszczalnia poddana została modernizacji, ale ze względu na rozbudowę sieci kanalizacyjnej zachodzi potrzeba powiększenia jej zdolności produkcyjnej o 40 metrów sześć. ścieków. Taką ewentualność podczas modernizacji przewidziano.

(bis)

Twój sąsiad już się zaszczepił, zaszczep się i Ty!

Gmina zaangażowana w szczepienia

Szczepienia w szkołach

W ramach promocji szczepień, będącej częścią Narodowego Programu Szczepień przeciwko COVID-19 wójt gminy zorganizował dla mieszkańców dodatkowe punkty szczepień.

Dzięki współpracy i zaangażowaniu Przychodni Rodzinnej z Aleksandrowa Kujawskiego, wsparcia organizacyjnego dyrektorów szkół, dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury oraz promowaniu działań również przez radnych, sołtysów oraz parafie akcje przeszły pomyślnie.

W czerwcu, w ostatnim tygodniu nauki, odbyły się szczepienia w szkołach podstawowych. Szczepione były osoby dorosłe oraz dzieci, przy aprobacie rodziców.

Dzieci Pfizerem, zaś dorośli mieli do wyboru również jednodawkową Johnson & Johnson. Akcja



została powtórzona 14 oraz 15 lipca, podczas której oprócz podania drugiej dawki Pfizeru osobom zaszczepionym pierwszą dawką w czerwcu, zgłosiły się również nowe osoby.

Bezpieczny festyn

- Wszyscy chętni mieli możliwość przyjęcia szczepionki przeciwko COVID-19 również w dniu wolnym od pracy, w sobotę 3 lipca w Gminnym Ośrodku Kultury w Służewie. Zaszczepić się można było podczas organizowanego w Parku Służewskim Festynu Służb Mundurowych szczepionką jednodawkową Johnson & Johnson oraz dwudawkową Pfizer – poinformowała Anna Wójcik, koordynator ds. szczepień w gminie Aleksandrów Kujawski.

Kolejne zaszczepione osoby przyczyniły się do zwiększenia

bezpieczeństwa na terenie gminy Aleksandrów Kujawski. Łącznie zaszczepionych jest tutaj ponad 5400 mieszkańców.

Specjaliści przekonują, że szczepienie to obecnie jedyny sposób, aby zmniejszyć ryzyko bądź uniknąć ciężkiego zachorowania lub powikłań w razie zachorowania na COVID 19. Potrzebne jest więc wspólne działanie.

UWAGA. W niedzielę, 1 sierpnia br. mieszkańcy gminy będą mieli możliwość przyjęcia szczepionki w świetlicy wiejskiej w ŁAZIENCU w godzinach: 14.00 – 16.00 oraz w świetlicy wiejskiej w ROŻNIE – PARCELE w godzinach: 16.15 – 18.15.

Szczepienia będą jednodawkową szczepionką Johnson & Johnson – bez zapisów oraz dwudawkową Pfizer, na którą trzeba zapisać się do 31 lipca pod nr. tel. 570-215-255.

#SZCZEPIMYSIE

MOBILNY PUNKT SZCZEPIEŃ PRZY ŻŁOBKU BURSZTYNEK W ODOLIONIE

Szczepienia od poniedziałku
do niedzieli
16 – 22 sierpnia b.r.
w godzinach 12:00 – 18:00

SZCZEPIENIA PRZECIWKO COVID-19

Możliwość zaszczepienia się
bez wcześniejszego
zapisywania
czy rejestracji szczepionką
Johnson & Johnson!

Zorganizowany zostanie bezpłatny
transport dla mieszkańców
każdego sołectwa,
bez zapisów. Należy stawić się
na godzinę zgodną
z harmonogramem

Dbasz o zdrowie swoje oraz bliskich?
Wspólnie możemy wrócić do normalności!
Pierwsze 20 osób każdego dnia otrzyma upominek;
W razie pytań – tel. kontaktowy 570 215 255



Bezpłatny transport na szczepienia przeciwko COVID-19 dla mieszkańców Gminy Aleksandrów Kujawski

Harmonogram odjazdów z poszczególnych sołectw:

16 sierpnia 2021 r.:

Białe Błota: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:00; 16:00;
Otłoczyn: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:15; 16:15;
Wołuszewo: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:30; 16:30;
Słońsk Dolny: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:45; 16:45.

17 sierpnia 2021 r.:

Łazieniec: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:00; 16:00;
Stawki: przy Szkole Podstawowej, godz. odjazdu 12:10; 16:10;
Nowy Ciechocinek: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:20; 16:20.

18 sierpnia 2021 r.:

Wólka: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:00; 16:00;
Służewo: przy Gminnym Ośrodku Kultury, godz. odjazdu 12:10; 16:10;
Rudunki: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:20; 16:20.
Ośno: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:30; 16:30.

19 sierpnia 2021 r.:

Ostrowąs: przy Szkole Podstawowej, godz. odjazdu 12:00; 16:00
Plebanka: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:10; 16:10;
Słomkowo: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:20; 16:20;
Ośno Drugie: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:30; 16:30.

20 sierpnia 2021 r.:

Podgaj: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:00; 16:00;
Goszczewo: przy krzyżu, godz. odjazdu 12:15; 16:15;
Chrasty: przy figurce Matki Boskiej, godz. odjazdu 12:30; 16:30;
Stare Rożno: przy krzyżu, godz. odjazdu 12:40; 16:40;
Rożno – Parcele: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:50; 16:50.

21 sierpnia 2021 r.:

Wilkostowo: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:00; 16:00;
Przybranówek: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:10; 16:10;
Początkowo: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:20; 16:20;
Przybranowo: przy Szkole Podstawowej, godz. odjazdu 12:30; 16:30.

22 sierpnia 2021 r.:

Grabie: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:00; 16:00;
Opoczki: przy Remizie Strażackiej, godz. odjazdu 12:10; 16:10;
Zduny: przy Świetlicy Wiejskiej, godz. odjazdu 12:20; 16:20;
Opoki: przy Szkole Podstawowej, godz. odjazdu 12:30; 16:30.

SŁUŻEWO. Dbamy o miejsca pamięci Bohaterów Niepodległości

Lance do boju, szable w dłoń, bolszewika goń, goń, goń...

Refren tej żołnierskiej piosenki najlepiej oddaje wyzwanie jakie stanęło ponad 100 lat temu przed obrońcami naszej Ojczyzny. Wojna polsko-bolszewicka rozpoczęła się w lutym 1919 r. Jej kulminacyjnym momentem była obrona Warszawy i wydarzenia kilku kolejnych dni, które przeszły do naszej historii jako „Cud nad Wisłą”.

W 100 rocznicę odzyskania niepodległości wojewoda kujawsko-pomorski zainicjował akcję „Dbamy o miejsca pamięci Bohaterów Niepodległości”. Projekt polegał na znakowaniu okolicznościowymi tabliczkami grobów weteranów powstania wielkopolskiego i wojny polsko-bolszewickiej spoczywających na cmentarzach w naszym województwie. Misję oznaczenia mogił otrzymali harcerze.

4 lipca br. na służewskim cmentarzu parafialnym w Goszczewie odbyło się uroczyste upamiętnienie grobu śp. Jana Stolarskiego żołnierza 30 pułku piechoty Strzelców Kaniowskich, formowanego na Kujawach.

W sobotnie przedpołudnie przy grobie Służewiaka - uczestnika wojny z bolszewikami pojawili się: wójt gminy Aleksandrów Kujawski **Andrzej Olszewski**, ksiądz proboszcz **Andrzej Zdzenicki**, radna **Bożena Świątkowska**, która tę uroczystość zorganizowała i prowadziła, harcerze, członkowie gru-



Znakowanie okolicznościową tabliczką grobu weterana śp. Jana Stolarskiego

py rekonstrukcyjnej oraz mieszkańcy.

Honorowymi uczestnikami uroczystości byli Jerzy i Ireneusz - synowie śp. Jan Stolarskiego. Obecni byli również wnuczek, wnukowie, prawnukowie z rodzinami i praprawnuk noszący na pamiątkę po bohaterskim przodku imię Jan oraz dalsi krewni. Zamontowania pamiątkowej tabliczki wspólnie dokonali synowie śp. Jana Stolarskiego i podharcemistrzynie **Joanna Pawlak** z Kujawskiego Związku Drużyn Harcererek „Posag”, koordynator projektu na naszym terenie.

O szczególnej oprawie uroczystości zadbał wnukowie weterana, bracia **Krzysztof i Tomasz Stolarscy**, którzy

z kolegami - rekonstruktorami wystawili przy grobie dziadka wartę honorową w mundurach polskich żołnierzy z okresu II wojny światowej. Żeby wojskowemu ceremoniałowi stało się zadość wybrzmiał też salut honorowy. **Henryk Łaganowski**, członek Bractwa Kurkowego z Torunia, ubrany w szlachecki kontusz, przepasany pasem słuckim wypalił z hakownicy, jednego z najstarszych typów ręcznej broni palnej.

Modlitwę za wszystkich walczących i poległych za Ojczyznę odmówił ks. proboszcz **Andrzej Zdzenicki** a wójt gminy **Andrzej Olszewski** złożył wiązankę biało czerwonych kwiatów

na grobie uczestnika wojny z bolszewikami. Uroczystość uświetniła również swoją grą gminno - strażacka orkiestra dęta pod batutą **Romana Organiściaka**, prezentując między innymi wiązankę melodii wojskowych.

Jan Stolarski rocznik 1899 był jednym z tysięcy młodych chłopców, którym przyszło bić się z bolszewikami w 1920 r. w obronie ojczyzny. Jego postaci i szlakowi bojowemu 30. pułku piechoty Strzelców Kaniowskich poświęcony będzie artykuł w sierpniowym numerze „Gazety Aleksandrowskiej” w 101 rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami.

Bożena Świątkowska
Fot. **Zbigniew Woźniak**



*Wójt gminy **Andrzej Olszewski** złożył wiązankę kwiatów*



Salut honorowy

Szukali bocianów

Ile bocianów jest w gminie? Ile młodych potrafi być w gnieździe? Jak wyglądają bocienie gniazda? Na te i inne pytania odpowiadał dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Służewie **Maciej Maciejewski** podczas wycieczki terenowej Klubu Przyrodników. Pomimo deszczowej pogody uczestnicy podążyli śladem bocianów z gminy Aleksandrów Kujawski. Duch przygody sprawił, że chętnie chwycili za lornetki i ruszyli w teren z misją policzenia wszystkich bocianów białych i ich gniazd.

- W gminie Aleksandrów naliczyliśmy 82 bociany z czego



45 to młode osobniki - mówi dyr. **Maciej Maciejewski**. - Znaleźliśmy 29 gniazd i podstaw pod gniazda. 16 z nich zostało w tym roku zamieszkałe. Rekordową ilością młodych wygrywa sołectwo Podgaj, gdzie przybyło 10 nowych bocianich mieszkańców, ale to w Rudnikach naliczyliśmy ich najwięcej bo aż 24 sztuki! Na okolicznych lipach bociany białe urządziły noclegownie, codziennie w godzinach wieczornych zlatują się by odpocząć w koronach drzew. W momencie, gdy je obserwowaliśmy naliczyliśmy wśród gałęzi 18 sztuk.



Jubileuszowa BIAŁA LOKOMOTYWA

Rozmowa z Darią Danutą Lisiecką, poetką i animatorką kultury, współorganizatorką festiwalu Ogólnopolskie Spotkania Poetów BIAŁA LOKOMOTYWA w Łazieńcu

Czy jubileuszowa, 20. BIAŁA LOKOMOTYWA edycja będzie obchodzona w jakiś szczególny sposób?

- Przewidziane są niespodzianki, o których nie chcę na razie mówić. A poza tym można spodziewać się wydarzeń artystycznych na najwyższym poziomie, co w wypadku naszego festiwalu jest normą.

Jak zostanie wyeksponowana w tym roku pamięć o Stachurze, czy możemy spodziewać się nowych interpretacji jego twórczości?

- Oczywiście, zadba o to, między innymi, Dawid Gębala, który pracuje nad pierwszą częścią Koncertu na Dobry Początek, a który do udziału w nim zaprosił śpiewających autorów **Gabrielę Kundzewicz** i **Grzegorza Paczkowskiego**. Ponadto zabrzmią utwory do tekstów Stachury w koncercie zespołu **Pudełko Zapalek**. Wrócimy też do Strof dla Steda, wolnej trybuny poetyckiej, odbywającej się przed domem rodzinnym poety.

Kogo posłuchamy podczas wieczorów autorskich i czy możemy spodziewać się slamu?

- Wieczory autorskie zapowiadają się nadzwyczajnie: usłyszymy wiersze **Jerzego Stachury**, **Krzysztofa Czyżewskiego**, **Karoliny Sałdeckiej**, **Małgorzaty Wątor**, **Krzysztofa Wiśniewskiego**. Enormi Stationis zaprezentuje swój nowy tom. A nocny slam jest wyjątkowym turniejem poetyckim, toteż nie może go i tym razem zabraknąć.

Czy będzie w tym roku także Wagon Europejski? Czy będziemy mogli posłuchać poezji w innych językach?

- W tym roku odwiedzą nas poeci z Portugalii, a Wagon poprowadzi wyjątkowo **Katarina Lavmel**, poetka i redaktorka antologii poezji polsko-portugalskiej „Azulejo chabrem ubrane/Azulejo vestido com centáureas”.

Jakich koncertów, poza tym, co przygotowuje Dawid Gębala, możemy się w tym roku spodziewać?

- Będzie Salon(ka) Piosenki Autorskiej, w której **Zuzanna Moczek** przedstawi twórczość **Justyny Sieniuch**, dobry rock z zacięciem poetyckim w wykonaniu zespołu **Parno** i projekt **POLA** duetu **Olszewska/Komosiński**. Na naszą scenę wróci po latach **Jarosław Chojnacki**.

Kiedy dostaniemy możliwość uczestnictwa w tym święcie, na kiedy rezerwować wolny czas i czy uczestnictwo w festiwalu będzie objęte ograniczeniami?

- Festiwal, jak zwykle, w pierwszy weekend września, 3-4 września. A ograniczenia będą zgodne z obowiązującymi w tym czasie zaleceniami, o czym będziemy informować. Przewidujemy także, z myślą o rozrzuconych po Polsce i świecie miłośnikach twórczości Stachury i Spotkań, transmisję online.

Dla porządku dodajmy, że organizatorami festiwalu są Gmina Biblioteka Publiczna w Służewie, Gmina Aleksandrów Kujawski i **Daria Danuta Lisiecka**, wsparcia udzielili festiwalowi Fundacja PZU i gmina. Patronatu honorowego udzielił Instytut Francuski w Polsce i marszałek województwa, a patronatem medialnym objęli go magazyn kulturalny „Menażeria” oraz strona www.stachuriada.pl.

DL

Festiwal PARZYBRODA

XI edycja festiwalu PARZYBRODA odbędzie się w dniach 26-28 sierpnia w Białych Błotach (gm. Aleksandrów Kujawski), Aleksandrowie Kujawskim, Ciechocinku i Służewie.

Większość festiwalowych wydarzeń rozegra się na śródlądzie polanie i w zabytkowym budynku dworca. Program stanowią: koncerty, spotkania z twórcami literackimi, warsztaty, targi wydawców (literackich i muzycznych), projekcja filmowa, spotkania z aktywistami proekologicznymi.

Wystąpią m.in.: **Pablopavo** i **Ludzi**, **Piernikowski**, **Brudne Dzieci Sida**, **Alameda 5**, **Paweł Szamburski**, **CTIB (cz)**, **Izzy and the Black Trees**, **Czerwone Kościoły**, **Młyn**, **Piotr Połoz**, **Andrzej Stasiuk**, **Michał Milczarek**, **Julia Szychowiak**, **Ziemowit Szczerek**, **Paweł Sołtys**, **Jurij Zawadzki (ukr)**, **Rami Al-aszek (sy/pal)**, **Jana Orlová (cz)**, **Tymoteusz Onyszkiewicz**, **Zofia Bałdyga**, **Konrad Góra**, **Filip Kaźmierczak**, **Emilia Konwerska**, **Marcin Czerwiński**, **Magdalena Dampz**, **Jakub Sęczyk**, **Ryszard Kruk**, **Sławomir Ciesielski**. Informacje - strona internetowa: www.parzybroda.pl.

Krzysztof Rogalski

3 lipca odbył się Festyn Służb Mundurowych w Służewie. Zorganizowany został przez Gminny Ośrodek Kultury w Służewie przy współpracy regionalnych i lokalnych partnerów: 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej w Bydgoszczy 12. Wojskowego Oddziału Gospodarczego w Toruniu, Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych w Bydgoszczy, 8. Kujawsko Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej w Bydgoszczy, aleksandrowskiej KP PSP, KP Policji, gminnych jednostek OSP i wielu innych.

Wstępem był hołd złożony na cmentarzu parafialnym w Goszczewie osobie Jana Stolarskiego, uczestnika bitwy warszawskiej w 1920 r. (czytaj str. 13).

Festyn odbywał się w parku gminnym w Służewie. Publicz-

Festyn mundurowy



Również policjanci z Aleksandrowa Kujawskiego przyjechali na festyn swoimi pojazdami i prezentowali ich wyposażenie. A pokaz pracy psa policyjnego Rollo przeprowadził przedstawiciel komendy powiatowej w Inowrocławiu Kto chciał



Pokaz możliwości obronnych psa Rollo

ność dopisała jak zwykle. W zabawie uczestniczyli również członkowie samorządu lokalnego z wójtem Andrzejem Olszewskim na czele, który rozpoczynając festyn życzył uczestnikom dobrej zabawy.

Plac przed muszlą koncertową obstawiony był stoiskami rozmaitych służb i instytucji. Pojazdy straży pożarnej stanęły przy brzegu jeziora. Dzieci mogły przymierzyć strój strażacki, włączyć sygnał alarmowy i zobaczyć jak działa nowoczesny

sprzęt ratunkowy. Przy brzegu jeziora przycumowano łódź ratunkową OSP Wołuszewo.

Umundurowani żołnierze 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej z twarzami pokrytymi maskującym kamuflażem zaprezentowali wyposażenie poczynając od broni osobistej każdego z nich po pojazdy terenowe typu Skorpion i quady. Odpowiadali również na pytania dotyczące prezentowanego sprzętu i służby w wojsku.

mógł wsiąść do radiowozu lub przebrać się w specjalny ubiór szturmowy.

Funkcjonariusze Zakładu Karnego we Włocławku pokazali również swoje wyposażenie, a na dodatek chętni mogli wcielić się w rolę osadzonego skutego kajdankami lub pilnującego strażnika.

Zaprezentowała się również Straż Gminna i Nadleśnictwo Gniewkowo ze Strażą Leśną. Chorągiew Zaciężna Ziemi Kujawskiej przybyła z pokazem średniowiecznego uzbrojenia oraz jego użycia w praktyce podczas pozorowanej walki. Kolejną atrakcją był pokaz zabawkowych pojazdów, wojskowych i cywilnych.

Dla zainteresowanych bronią palną obsługa strzelnicy „Petrucci” również zorganizowała pokaz. Uczestnicy mogli uraczyć się potrawami przygotowanymi przez koła gospodyń wiejskich oraz wojskową grochówką. Przed publicznością wystąpiła też Orkiestra „Kujawia” pod batutą prof. Mirosława Kordowskiego z koncertem przebojów współczesnych.

Dla dzieci przygotowano pokaz baniek mydlanych, malowanie twarzy oraz liczne konkursy zorganizowane przez służewski GOK i LGD z Odolionu.

W czasie trwania festynu mieszkańcy gminy mogli wziąć udział w Narodowym Spisie Powszechnym, a także zaszczyć się przeciwko COVID - 19.

Na zakończenie festynu odbył się konkurs na Najpiękniejszy Wianek Świętojański zorganizowany przez sołectwo Służewo. Niektóre z wianków trafiły później na wody jeziora.

**Zbigniew Sołtysiński
Zdjęcie GOK**



Przyjechali strażacy z Wołuszewa



„Strzelanie” do tarczy... rzutkami



Wianki przygotowane trafią na jezioro

Wakacje nie są nudne



GOK w Służewie, mając świadomość, że dzieci w wakacje nie mogą się nudzić, zorganizował cykl zajęć, które wypełnią im ten wolny czas. Dzieci, a również młodzież chętnie korzystają z zaproponowanej, ciekawej oferty.

Zajęcia odbywają się w rytmie najnowszych hitów z młodzieżowej listy przebojów. GOK Służewo prowadzi obecnie i zaprasza na letnie zabawy taneczno-rytmiczne, które mają na celu wprowadzenie większej ilości ruchu w życie dzieci i młodzieży. Zajęcia są połączeniem nauki kroków, układów tanecznych oraz ćwiczeń sportowych z rytmiką, a odbywają się pod okiem Moniki Chojnackiej, tancerki z wieloletnim stażem oraz doświadczeniem w pracy z dziećmi. Połączenie aktywności ruchowej z zabawą, dostarcza uczestnikom energii, uśmiechu i radości płynącej z ruchu, rytmu i muzyki.



Pomyślano również o osobach, która lubią śpiewać. Dla nich zorganizowano zajęcia, rozpoczęte jeszcze w czasie roku szkolnego, na których mogą szlifować talenty wokalne. Odbywają się one pod okiem doświadczonego nauczyciela Karola Brzyckiego, który uczy emisji głosu, odpowiedniej dykcji, pomaga w wyrobieniu słuchu muzycznego i wyczucia rytmu. Wzrastająca z tygodnia na tydzień liczba młodych adeptów estrady potwierdza popularność zajęć proponowanych przez GOK.

**Zbigniew Sołtysiński
Zdjęcia: GOK**



Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Aleksandrowie Kujawskim

ogłasza NABÓR DO PROJEKTU pn.

**„Animacja lokalna na rzecz przeciwdziałania
wykluczeniu społecznemu - Klub Młodzieżowy
w gminie Aleksandrów Kujawski”**

Realizacja projektu OD 1 LIPCA DO 31 GRUDNIA 2021 ROKU

Projekt oferuje dla dzieci i młodzieży:



- zajęcia wspierające rozwój, kulinarne, nauka samodzielności w wykonywaniu codziennych czynności np. wykonywanie posiłków, rękodzieła, dekoracji; zajęcia ogrodnicze, sportowe;
- wyjazd na basen, do kina, rozgrywki sportowe, spotkania integracyjne

Zajęcia rozpoczną się w sierpniu br.

Rekrutacja uczestników odbywa się w siedzibie
Gminnego Ośrodka Kultury przy ul. Brzeskiej 1 w Służewie
KONTAKT: tel. (54) 231 29 18, (54) 282 20 59 w. 38 bądź 57
email: gopssl@poczta.onet.pl

Szczegółowe informacje: GOKS w Aleksandrowie Kujawskim, ul. Słowackiego 12,
tel. 54 282 20 59 w. 57 oraz na stronach internetowych:

<https://www.goksluzewo.pl/>

<https://gmina-aleksandrowkujawski.pl/>

Serdecznie zapraszamy do udziału w PROJEKcie!

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność. Przedsięwzięcie realizowane przy udziale Lokalnej Grupy Działania „Stowarzyszenie dla Ziemi Kujawskiej”

W 611. rocznicę bitwy pod Grunwaldem, w dniach od 16 do 18 lipca, na placu obok Miejskim Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim zorganizowano Piknik Rycerski upamiętniający to wydarzenie.

Na placu powstało najpierw obozowisko, w którym zgromadziły się grupy rekonstrukcyjne z wielu regionów Polski. Oprócz gospodarzy pikniku Chorągwi Zaciężnej Ziemi Kujawskiej przybyli tam niezrzeszeni nigdzie wolni rycerze, Drużyna Rycerska „Szerszenie”, Bractwo Rycerskie Zamku Radzyńskiego, Gdańska Bractwo Fechtunku, Drużyna Rycerska „Graal”, Bractwo Rycerskie Lilia i Krzyż, Bractwo Rycerskie Herbu Prus, Elbląskie Bractwo Historyczne, Chorągiew Ziemi Chełmińskiej, Bractwo Rycerzy Ziemi Sztumskiej. Na piknik przybył również namiestnik Prowincji Pruskiej Piotr Ciecierski. Białe i barwne namioty wypełniły plac, a nad nimi powiewały proporce rycerskie.

Wszyscy przygotowywali się do inscenizacji bitwy jaka miała się tam odbyć. Wszędzie roilo się od okutych w zbroje rycerzy, w tym również Krzyżaków. Przed namiotami wystawiono ekspozycje

Burza pokrzyżowała bitwę z Krzyżakami



Przemarsz uczestników po oficjalnym otwarciu pikniku

zycje średniowiecznej broni, a chętni mogli dowiedzieć się co nieco na temat uzbrojenia i średniowiecznej sztuki fechtunku. Nie zabrakło również białogłów i dzieci w strojach z epoki. Czasami dały się słyszeć strzały z armat i hakownic. W sąsiedztwie usadowiły się kramy z wyrobami wzorowanymi na średniowiecznych, a także z literaturą dotyczącą tego okresu i wiele innych.

Sobota, 17 lipca, była głównym dniem pikniku. Rozpoczął go przemarsz rycerstwa ulicami miasta na Plac 3 Maja, gdzie burmistrz Arkadiusz Gralak przywitał przybyłych i zaprosił do wspólnej zabawy. Następnie orszak zbrojnych wrócił na plac przed MCK. A tam odbyły się pokazy i konkursy strzelania z łuku, przejażdżki na kucykach, pokazy walki średniowiecznym orężem. Odezwały się też

średniowieczne armaty. Przed publicznością występował zespół „Roderyk” specjalizujący się w muzyce średniowiecznej z elementami muzyki irlandzkiej i szkockiej. Piknik wykorzystał również „Caritas” zbierając datki na leczenie glejaka mózgu małej Amelki. Organizatorzy zorganizowali również odrębną licytację na ten cel.

Wszyscy czekali na kulminacyjny punkt pikniku jakim miała być inscenizacja bitwy pod Grunwaldem, jednak niespodziewana burza pokrzyżowała plany organizatorów i do przedstawienia nie doszło. Jednak piknik pozostawił po sobie miłe wspomnienie wśród mieszkańców miasta.

W trakcie wydarzenia w MCK zorganizowano punkt szczepienia przeciwko covid-19. Chętnych nie zabrakło. Do godziny 18.30 zaszczepiło się 31 osób, mimo że przed punktem szczepień stanęła pikieta antyszczepionkowców, przedstawiających się jako członkowie stowarzyszenia „Stop” z Torunia.

Zbigniew Sołtysiński



Fot. Stanisław Białowas



Medal województwa dla MCK

Kulturalne przesilenie - jubileuszowa edycja

Fani dobrego jedzenia w sobotę i niedzielę (26, 27 lipca) mieli dużo powodów do radości. Wszystko z powodu Ligii Food Trucków, która zawitała w ramach X Kulturalnego Przesilenia na plac przy Miejskim Centrum Kultury im. Mariana Szafrąńskiego.

Z okazji X edycji Kulturalnego Przesilenia połączonej z obchodami 60-lecia Miejskiego Centrum Kultury im. Mariana Szafrąńskiego członek zarządu województwa Aneta Jędrzejewska wręczyła na ręce Doroty Ciesielskiej, dyrektorki MCK w uznaniu zasług na rzecz województwa i jego mieszkańców Medal Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Celem Kulturalnego Przesilenia jest prezentacja i podsumowanie całorocznego dorobku kół i sekcji zainteresowań działających w MCK. Jest to wydarzenie zarówno kończące sezon kulturalny (trwający od października 2021 do końca czerwca 2021), jak też rozpoczynające wakacje. Kulturalne Przesilenie rozpoczęło się od odsłonięcia tablicy pamiątkowej, która zawisała na ścianie w budynku instytucji w związku z nadaniem Miejskiemu Centrum Kultury im. Mariana Szafrąńskiego.

Następnie odbyło się otwarcie wystawy prac koła fotograficznego działającego przy MCK, prowadzonego przez Sławomira Świętkiewicza.

Gwiazdami tegorocznej edycji byli Łukasz Zagrobelny oraz Bayera Wcześniej, na scenie zaprezentowały się zespoły wokalne i muzyczne działające przy MCK: Klub Seniora „Złoty Wiek”, Chór Lunia Nova, Muza, Kulturki oraz Nieznani Band. Dodatkowymi atrakcjami była Liga Foodtrucków oraz Wesołe Miasteczko Domi Show 2. Mieszkańcy i nie tylko mogli zapoznać się również z działalnością Grupy Turystyczno-Krajoznawczej oraz kupić w namiocie MCK gadżety miejskie m.in. magnesy, kupki, torby.

Podziękowania za dotychczasową pracę od dyrektorki otrzymały również zespoły i koła zainteresowań oraz pracownicy MCK.

(SA)

Przy nieszawskich zabytkowych organach Organy w półmroku

NIESZAWA. W piątek 13 sierpnia o godz. 21.00 w nieszawskim kościele farnym pw. św. Jadwigi Śląskiej odbędzie się „XIII Organowy Koncert przy Świecach”.

W tym roku z recitalem wystąpi dwóch artystów: Jadwiga Kowalska i Michał Białko, co zdarzy się po raz pierwszy w dziejach nieszawskich późnowieczornych sierpniowych koncertów.

Od 2012 r. krakowscy i warszawscy studenci prof. J. Grubicha spotykają się w Nieszawie. Zamiarem organizatorów jest prezentacja podopiecznych profesora i tym samym jego szkoły, i to z różnych lat działalności pedagogicznej światowej sławy organisty, ucznia, m.in. Bronisława Rutkowskiego, „ojca polskiej organistyki”.

Podczas tego muzycznego wydarzenia fara z XV wieku oświetlona jest jedynie światłem świec. Recitalom towarzyszy klimat wyciszenia, skupienia. Sprzyja temu miejsce i czas. Koncerty prowadzą: proboszcz parafii nieszawskiej ks. kan. Grzegorz Molewski oraz nieszawianka Wanda Wasicka, inicjatorzy tej imprezy.

Organizatorem przedsięwzięcia jest nieszawska Parafia Rzymskokatolicka. Jest ono współfinansowane ze środków Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wstęp wolny.

W.W.

Kalendarz wydarzeń MCK

30 lipca w Aleksandrowie Kujawskim przy MCK w Aleksandrowie Kujawskim szykuje się ogrom atrakcji dla dzieci i młodzieży. Od godziny 15.00 rozpocznie się zabawa z Bańkami Mydlanymi. Dla uczestników czekają tysiące baniek mydlanych, zamknięcie w bańkach, ogromne bańki, akcesoria do ich robienia, konkursy z nagrodami, dmuchane zamki, kolorowe granity, słodkie łakocie i spotkanie z Kicią Kocią. O godz. 17.00 rozpocznie się Święto Kolorów.



Ruszyły zapisy na IX Bieg Tropem Wilczym, który w tym roku MCK będzie współorganizować. Tegoroczna IX edycja biegu wyjątkowo odbędzie się 15 sierpnia. Z powodu obostrzeń sanitarnych nie było możliwe zorganizowanie biegu w maju. Uczestnicy przebiegną 1963 metry (odwołanie do roku w którym zginął ostatni, poległy w walce Żołnierz Wyklęty – Józef Franczak ps. Lalek). Dodatkowo odbędzie się bieg na 4000 m.

1 sierpnia. Muzyczna Niedziela – godz. 16.00 Park im. Jana Pawła II

8 sierpnia. Muzyczna Niedziela – godz. 16.00 Park im. Jana Pawła II

15 sierpnia. Bieg Wilczym Tropem godz. 9.00 start: dworzec, meta: stadion, bieg ulicami miasta. - zapisy do 19 lipca.

16 sierpnia. Wakacje z MCK – Fantazja, bańki mydlane, warsztaty, godz. 10.00-13.00 w MCK. - zapisy od 9 sierpnia.

17 sierpnia. Wakacje z MCK – zajęcia lekkoatletyczne, godz. 10.00-13.00 w MCK. - zapisy od 9 sierpnia.

19 sierpnia. Wakacje z MCK – zajęcia artystyczne, godz. 10.00-13.00 w MCK. - zapisy od 9 sierpnia.

20 sierpnia. Wakacje z MCK – warsztaty plastyczne, rękodzielnicze, godz. 10.00-13.00 w MCK. - zapisy od 9 sierpnia.

28 sierpnia. Koncert na zakończenie wakacji – godz. 18.00.

Na sierpniową odsłonę wakacyjnych atrakcji można się zapisać od 9 sierpnia w MCK lub pod nr. tel. 696 634 028.

MCK zaprasza dzieci od 10 do 14 roku życia do zapisów na bezpłatne szkolenie „dziennikarstwo online” organizowane w ramach projektu „Sieć na kulturę”. Zajęcia będą się odbywać online od września. Zapisy w MCK do 6 sierpnia. Szczegóły na plakatach.

Dla dzieci teraz wyjazd w góry

Z kolonii Dżwirzynie wróciła grupa dzieci rolników z powiatu. Był to obóz współfinansowany przez KRUS. Nad morzem czekała moc atrakcji. Jedną z nich była wycieczka do kompleksu ogrodów Hortulus w Dobrzy, gdzie można było zobaczyć aranżacje znamienitych architektów krajobrazu oraz największy

na świecie labirynt grabowy i wierzg widokową. Nie obeszło się bez takich atrakcji, jak nauka windsurfingu, wspinaczka w parku linowym, pływanie po jeziorze na rowerach wodnych, jazda karuzą w lunaparku.

Organizatorka Maria Świeczkowska (tel. 665-631-844) informuje, że 15 sierpnia rozpoczyna się turnus w Górach Świętokrzyskich. Są jeszcze wolne miejsca.



Ludowcy w kolejnej kadencji

W Aleksandrowie Kujawskim odbył się zjazd członków Miejskiego Koła Polskiego Stronnictwa Ludowego. Podsumowano dotychczasową działalność, wybrano nowe władze na kolejną czteroletnią kadencję.

Zjazd rozpoczął się od uczczenia minutą ciszy Koleżanki i Kolegów, którzy zmarli w okresie od poprzedniego zjazdu. Następnie wybrano prezydium oraz wysłuchano sprawozdanie prezesa Zarządu Miejskiego PSL z działalności koła w ostatnich czterech latach.

Po krótkiej wymianie zdań dyskusji przewodniczący miejskiej komisji rewizyjnej odczytał sprawozdanie zakończone wnioskiem o udzielenie skwitowania ustępującemu zarządowi. Zebrani jednogłośnie udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi.

Kolejnym, chyba najważniejszym punktem zjazdu był wybór nowych władz aleksandrowskiej organizacji na kolejne cztery lata. Prezesem

Zarządu Miejskiego PSL na nową kadencję wybrano dotychczasowego wiceprezesa Marka Kulika. Następnie wybrano zarząd miejski w składzie: wiceprezesa - Arkadiusz Gralak i Henryk Szczerbiak, sekretarza Magdalena Szynaka, skarbnik Henryk Plotkowski, członkowie zarządu - Renata Golec, Remigiusz Prysak i Andrzej Sygit. W skład Zarządu Miejskiego PSL wchodzi także Prezes Honorowy – Zdzisław Stanny.

Wybrano również Miejską Komisję Rewizyjną w składzie: przewodniczący Mariusz Błaszak, członkowie Ryszard Spaliński i Marek Malinowski.

W dyskusji poruszono m.in. sprawy związane zarówno z samym stronnictwem, aleksandrowską organizacją PSL a także poruszono problemy nurtujące mieszkańców Aleksandrowa Kujawskiego.

(nad)

„GAZETA
ALEKSANDROWSKA”
Wydawca:
Wydawnictwo Kujawy
www.kujawy.media.pl
Adres kontakt.:
ul. Słowackiego 8,
Aleksandrów Kuj.

Redaktor naczelny
Stanisław Białowas
tel. 600-15-68-05,
(54) 237-05-05
e-mail: stanislaw.bialowas@wp.pl

Przyjmowanie
reklam
608-455-658

Mimo że czujemy lęk przed spotkaniami z zaświatami, albo z istotami z innych wymiarów, to temat innego świata, którego nie doświadczamy na co dzień zajmował zawsze naszą uwagę. Literatura i film często poruszają te tematy.

Wielu z nas pamięta film „Egzorcysta” z 1973 r. w reżyserii Williama Friedkina, uznany za jeden z najlepszych filmów grozy. Po nim pojawiły się filmy „Egzorcysta II”, „Egzorcysta III”, a również parodia tego filmu „Egzorcysta 2 i 1/2”. Co więcej, w styczniu w Beninie w miejscowości Quidah pojawia się mnóstwo turystów, aby zobaczyć tańczących w transie opętanych i odprowadzanych nad nimi egzorcystów z rąk.

Z duchami mają kontakt również syberyjscy szamani. Na wyspie Olchon na Bajkale odbywa się Międzynarodowy Festiwal Szamanizmu.

Choć temat szatana, opętania, egzorcystów wydaje się wielu z nas być rodem z średniowiecza, to jednak współcześnie ma on swój wymiar realny, o czym rozmawiamy z egzorcystą, proboszczem parafii NMP Wspomożenia Wiernych w Aleksandrowie Kujawskim ks. **IRENEUSZEM ŚLIWIŃSKIM**.

Egzorcystą może być biskup lub wyznaczony przez niego kapłan. Jakie kryteria należy spełnić, aby być egzorcystą?

- Biskup jest pierwszym egzorcystą w diecezji. Biskup może wyznaczyć kapłana do tej posługi duszpasterskiej, za jego zgodą. Dlatego trzeba dystansować się od osób, które twierdzą, że posiadają moc i mogą sprawować egzorcysty. Egzorcystą może być wyłącznie biskup i kapłan przez niego wyznaczony. Podstawowym zadaniem kapłana sprawującego egzorcysty jest pomoc osobie dręczonej czy wręcz opętanej w drodze do życia w łasce uświęcającej. Sakramentalia uświęcają człowieka, który w sposób godny je przyjmuje i prowadzi do sakramentów świętych.

Egzorcysty należy do sakramentaliów i nie zastępuje sakramentu pokuty i pojednania, ale prowadzi do życia w łasce oraz życia Eucharystią. Wszelka działalność kościoła pomaga człowiekowi, aby żył miłością Boga i ludzi i otwierał się na działanie Ducha Świętego, który prowadzi każdego człowieka na szczyt zjednoczenia z Bogiem.

Kapłan pełniący posługę egzorcysty powinien odznaczać się silną wiarą i miłością Boga, ludzi i kościoła. Mądrość i roztropność pomaga w rozeznaniu czy oso-

ba rzeczywiście doświadcza nadzwyczajnego działania złego ducha. Egzorcysta niejednokrotnie w rozeznaniu korzysta z doświadczenia lekarza psychiatry i psychologa oraz kapłanów pełniących tę posługę. Muszę zaznaczyć, że to nie kapłan uwalnia człowieka od działania złego ducha, ale wyłącznie Jezus Chrystus.

Z diablem spotykamy się prawie na co dzień w literaturze, filmie, mediach, choćby w takich tytułach głośnych filmów „Dziwne wrota” z 1999 r. i z 2006 r. „Diabeł ubiera się u Prady”. Skąd w kulturze współczesnej tyle nawiązań do szatana?

- To przede wszystkim ludzka ciekawość, zainteresowanie dla sensacji. To jest zawsze coś nowego, czego nie można zweryfikować, co budzi zainteresowanie, chociaż głównym działaniem „złego” jest żebyśmy nie wierzyli w działanie diabła, bo może wtedy robić to, co chce. Musimy uświadomić sobie taką prawdę, że wszystkie te opętania, manifestacje „złego” to działania nadzwyczajne.

Normalne jego działania to pokusy, których każdy z nas doświadcza w rozmaitym wymiarze i charakterze. Podstawowe, zwyczajne działaniem złego jest kuszenie człowieka i namawianie do czynienia zła i życia w kłamstwie oraz w nienawiści. Działania nadzwyczajne odnoszą się do rzeczy lub miejsz.

Drugi taki stopień to dręczenia, a trzeci to opętanie, kiedy człowiek dobrowolnie nawiązuje współpracę ze „złym”, powierza mu siebie, a on wtedy, w pewnej perspektywie czasu, powoduje, że opętany nie decyduje nawet o własnym ciele.

„Zły” nie ma wpływu na duszę, bo jest ona boską własnością, a na ciało, na uczucia, na emocje. Działa w dwóch kierunkach: przez lęk i nienawiść, doprowadzając nawet do samobójstwa, a jako przykład może tu służyć postać Judasza.

Kiedy czasami słyszy się relacje o zachowaniach ludzi opętanych, trudno w nie uwierzyć. Tacy ludzie mają czasami ogromną siłę, tak że kilku innych nie może dać sobie z nimi rady. Wydają czasami przerażające, chrapliwe dźwięki, mają drgawki i w ogóle więcej niż dziwnie się zachowują. Czy ksiądz w swojej pracy egzorcysty spotkał się z czymś takim?

Rozmowa z ks. Ireneuszem Śliwińskim

Egzorcysta



ks. Ireneusz Śliwiński

- Miałem już trochę takich doświadczeń w rozmaitych wymiarach. Takie sytuacje, które się dokonują podczas egzorcystów zobowiązują do zachowania tajemnicy. Osoba zniewolona przez „złego ducha” odznacza się nienaturalną siłą w stosunku do budowy czy do płci. Drugim takim elementem jest wstręt do rzeczy świętych.

Osoba dotknięta działaniem „złego” ma jakby wgląd do rzeczy tajemnych. Zna, na przykład, tajemnice danej osoby, która nigdy o nich nie mówiła drugiej osobie. Zły nie zna myśli człowieka. Zna je tylko Bóg. Diabeł jest złym duchem, dlatego przewyższa nas inteligencją i potrafi przewidzieć skutki naszego działania. Jest przede wszystkim kłamcą. Zawsze kłamie, nawet wtedy, gdy mówi prawdę. Wszelkie nawet najmniejsze kompromisy ze złym duchem kończą się porażką i nieszczęściem człowieka. Musimy pamiętać, że osoba opętana nigdy sama nie przyjdzie do egzorcysty. Musi ją przyprowadzić inna osoba.

Czym zatem jest opętanie, stan opętania?

- Manifestacje diabelskie rozciągają się w czasie. „Zły” stara się najpierw działać delikatnie, aby człowiek do jego poczynań przywykł, oswoił się z nimi. Od człowieka pełnego wiary „zły” ucieka. Musimy pamiętać, że zachowania są podobne jak w chorobach psychicznych. Dzisiaj psychiatrzy uznają działania „złego ducha” i niejednokrotnie korzysta się z pomocy medycznej. Lekarz psychiatra orzeka, że dany człowiek,

wykazujący dziwne zachowanie, jest zdrowy psychicznie, a jego zachowania mogą sygnalizować działania złego ducha.

Może zdarzyć się też, że osoby psychicznie chore mogą być dotknięte dręczeniem lub opętanem przez „złego”. Diagnoza jest stawiana podczas modlitwy, początkowego rozeznania.

Takim znakiem jest „modlitwa wyciągnięcia rąk” nad osobą, która zaczyna drżeć, pojawia się irracjonalne zachowanie. W tym momencie modlitwa jest przerywana. Zadawane są pytania w języku, którego ta osoba nie zna. Osoba pytana na nie odpowiada z sensem.

Zdarzają się ponoć również rzekome stany opętania. Jak odróżnia się je od tych prawdziwych?

- Są stany chorobowe, udawanie, rozmaite urojeń, kiedy komuś wydaje się, że jest opętany. Stan ten rozpoznaje się przy modlitwach. Czasami ktoś swoje trudności życiowe, choćby ekonomiczne, próbuje rzucić na działanie „złego ducha”.

Czym w ogóle są egzorcysty?

- Egzorcysty są sakramentaliami. Mają doprowadzić do pojednania z Bogiem i życia komunią świętą. To przede wszystkim modlitwa. Wszystkie osoby, które uczestniczą w egzorcystach, pomagają kapłanowi przez modlitwę i chronią osobę przed wypadkiem uszkodzenia ciała. Ta modlitwa trwa do około godziny lub dłużej. Jest to różaniec przeplatany koron-

ką, pytaniami, wezwaniami do Boga.

Później jest modlitwa, która podana jest w rytuale przeprowadzania egzorcystów z sentencjami wypędzania „złego”. Są to teksty w języku łacińskim, polskim i innych językach narodowych. Doświadczeni egzorcysty mówią, że stosowanie języka łacińskiego, języka kościoła jest bardziej owocne, skuteczniejsze. Chciałbym jednak podkreślić, że kapłan nie jest cudotwórcą i nie uwalnia od „złego ducha”, wypędza go Chrystus. Kapłani odwołują się wyłącznie do Jezusa, powierzają mu osobę opętą, ale także Matce Boskiej i świętym. Ksiądz egzorcysta nie jest czarownikiem.

Czy opętana osoba podczas egzorcystów reaguje w jakiś szczególnie sposób na modlitwy kapłana?

- Osoba dotknięta opętanem ma ogromne trudności z wyznaniem wiary. Zdarzają się rozmaite wulgaryzmy odnoszące się do prowadzącego. Pojawia bezosobowe zwracanie się do Jezusa, do Matki Boskiej. Kiedy jednak udaje się egzorcystom uwolnić opętanego od działania szatańskiego, wtedy ten człowiek odzyskuje pogodę ducha, może bez trudności wyznać wiarę, ale czasami nie zdarza się to po jednym egzorcysty.

Czasami egzorcysty trwają latami, a wszelkie inne próby uwalniania, bez misji Kościoła, kończą się katastroficznie. Nawet bliscy opętanego nie mogą modlić się o jego uwolnienie, tylko powierzają go Matce Boskiej lub Jezusowi, bo w takiej sytuacji „zły” może uderzyć w nich.

O uwolnienie modlić się może tylko egzorcysta, kapłan, ale ma on świadomość tego, że także będzie musiał zmierzyć się ze „złym” poprzez lęk, poprzez ataki. Znam osobiście takich księży, którzy doświadczali w nocy ataków „złego”, pozbicia, zrzucenia z łóżka, poniewierania. Miłość do Boga i do człowieka jest najlepszym lekarstwem na działanie złego ducha, bo usuwa lęk i uzdrawia duszę.

W jaki sposób można narażać się na niebezpieczeństwo opętania?

- Przez okultyzm, przez wywoływanie duchów, świętokradztwo. Generalnie zawsze mówię, że jeśli nie potrafisz czuć kierować,

czymś co przerasta twoje możliwości poznawcze, to proszę w to nie wchodzić, bo rzeczywistość duchowa nas przerasta. „Zły” przerasta nas inteligencją, siłą, jest bytem bardziej doskonałym, nie potrzebuje poznania przez zmysły jak ludzie. Szczęśliwie nie może działać jak mu się podoba, bo jest ograniczony działaniem Boga. Jest po prostu zbuntowanym aniołem.

Czy sposób przeprowadzania egzorcystów jest zawsze taki sam. Czy trzeba go dobierać indywidualnie do przypadku?

- To się zmienia w zależności od sytuacji. Zawsze jest to modlitwa indywidualna w zależności od tego jak osoba opętana się zachowuje. Modlitwa jest pierwszym działaniem Chrystusa. Czasami osoba zniewolona nie może przyjąć komunii świętej. Nie może otworzyć ust, nie może nawet wejść do kościoła, albo po komunii zbiera ją na wymioty, źle się czuje w kościele, mdleje, a nie ma podstaw medycznych do uzasadnienia takich reakcji. Bycie egzorcystą to jednak ogromny wysiłek. Kiedyś nawet byłem przeciwny przyjęcia roli egzorcysty, ale sam później zgłosiłem swoją gotowość do pełnienia takiej posługi.

Filmy ukazują egzorcysty jako ciężką walkę kapłana z demonem, który opanował ciało opętanego. Czy tak jest w rzeczywistości?

- Jest to zmaganie się z diablem. Jest on bezsilny wobec Jezusa, ale silniejszy od człowieka. Bez Jezusa człowiek jest skazany na porażkę w walce z nim. To może być porażka bardzo bolesna. Modlimy się o ochronę przed „złym” dla rodzin opętanych, dla pomagających.

„Zły” w zemście będzie zawsze uderzał w tych, których się szanuje, których się kocha. Będzie on zawsze chciał zmusić egzorcystę do rezygnacji. Jeden z moich znajomych księży, egzorcystów był poniewierany przez „złego” całą noc, ale dzięki gorącym modlitwom zawierającym siebie Matce Boskiej wszystko ustało. Czasami można doświadczyć cierpienia, uderzenia przez „złego”, wulgaryzmów do siebie skierowanych.

Miałem taki przypadek, że osoba, nad którą były odprawiane egzorcysty, nadużywająca alkoholu, której stan się jednak później pogorszył, przyszła do mnie z nożem w rękę.

**Rozmawiał
Zbigniew Sołtysiński**

Pożegnanie z klubem Tomasza Junatowskiego

Sadownik Waganiec awansował do V ligi

Seniorska drużyna piłkarska GKS Sadownik Waganiec po wygraniu dwóch meczów w barażach z MKS Pałuczanka Żnin awansowała do V ligi województwa kujawsko-pomorskiego.

Miniony sezon piłkarski seniorska drużyna piłkarska GKS Sadownik zakończyła na drugim miejscu, tym samym została możliwa awansu do V ligi pod warunkiem jednak, że w barażu pokona MKS Pałuczanka Żnin. Pierwszy mecz rozegrany w Żninie zakończył się zwycięstwem Sadownika 0:1. W 85 minucie po składnej akcji i dośrodkowaniu Adama Czajkowskiego z prawej strony Michał Łęszczak strzałem głową zdobył zwycięskiego gola. Oznaczało to, że do V ligi wystarczy tylko remis.

Rewanż odbył się na stadionie w Zbrachlinie. Trybuna zapęliła się kibicami, wielu oglądało mecz na stojąco przy ogrodzeniu. Przez cały czas było nerwowo, bo Pałuczanka co rusz stwarzała niebezpieczne sytuacje, ale nie zakończyła bramką. W 12 minucie Tomasz Zieliński z Sadownika zdobył pierwszego gola, a w drugiej połowie drugiego, z rzutu karnego. Wprawdzie Radosław Nitkowski z Pałuczanki także z rzutu karnego w 70 minucie dał nadzieję zawodnikom ze Żnina, ale do końca meczu wynik już się nie zmienił. Sadownik Waganiec w następnym sezonie piłkarskim grać będzie w V lidze.



Fot. Stanisław Białowąs

Do meczu Sadownik przystąpił w składzie: Dawid Łopatowski, Tomasz Krajewski, Szymon Łopatowski, Jakub Zontek, Robert Majewski, Adam Czajkowski, Michał Łęszczak, Dawid Wróblewski, Mateusz Parzybut, Tomasz Zieliński, Piotr Kuliński. Na zmiany weszli: Kacper Lamparski, Mateusz Parzybut, Kamil Parzybut, Dawid Wróblewski, Daniel Gapski, Piotr Kuliński.

Tuż przed rozpoczęciem meczu odbyła się uroczystość pożegnania Tomasza Junatowskiego, który przez pięć lat był współautorem wielu sukcesów klubu. Zakończył karierę zawodnika i rozpoczyna pracę jako trener z grupą młodzieży w klubie Orleń w Służewie.

(bis)



Pożegnano zasłużonego dla klubu Tomasza Junatowskiego

Z ostatniej chwili:

W GKS Sadownik nastąpiła zmiana prezesa klubu. Jacka Zawadzkiego (na zdjęciu obok z prawej) zastąpił go Piotr Nowak (poniżej).



Pocztówki z gminy



Grupa przedszkolaków z rodzicami

Kolejnym także miłym wydarzeniem kulturalnym związanym z obchodami 30-lecia gminy Waganiec był konkurs plastyczny na projekt pocztówki z Wagańca.

W pierwszych dniach wakacji w Urzędzie Gminy w Wagańcu odbyło się rozstrzygnięcie Gminnego Konkursu Plastycznego pn. „Zaprojektuj pocztówkę z Wagańca”.

Patronat honorowy nad konkursem objął wójt Piotr Kosik oraz radny powiatu Maciej Włoch, medialny – „Gazeta Aleksandrowska”. Celem konkursu było wykonanie oryginalnego projektu karty pocztowej, promowanie atrakcyjności gminy Waganiec, poszerzenie



Uczniowie szkół

wiedzy na temat gminy, animacja kulturalna środowiska lokalnego, popularyzacja działań plastycznych i poszerzenie wiedzy z zakresu różnych technik plastycznych.

Konkurs adresowany był do uczniów przedszkola oraz szkół podstawowych. 2 lipca w sali urzędu gminy miała miejsce gala wręczenia nagród.

W grupie przedszkolaków I miejsce zajął Radosław Kujawa, II - Aleksandra Szudzik, III - Oliwier Szudzik; w grupie klasy 1-5 pierwsze miejsce zajęła Martyna Ochocińska, II - Bartosz Błażewski, III - Bartosz Augustyniak; w grupie klasy 6-8: I - Bartosz Figurowski, Kacper Kowalski, III - Antoni Butlewski.

Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki ufundowane przez wójta gminy.

(nad)



Fot. Mikolaj Kuras UM

W imieniu gminy Waganiec z rąk członka zarządu województwa Anety Jędrzejewskiej potwierdzenie przyznania dotacji na orlik odebrał Andrzej Boni

Na remont orlika i staw...

Nowe boiska, siłownie zewnętrzne i strefy aktywności oraz przyszkolne sale gimnastyczne – samorząd województwa przekazał ponad pół miliona złotych na rozwój małej infrastruktury sportowej i blisko 1,5 mln złotych na kontynuację budowy trzech sal gimnastycznych w regionie. W Bobrownikach umowy dotacyjne wręczyła członek zarządu Aneta Jędrzejewska. Jednym z beneficjentów jest gmina Waganiec. Na remont nawierzchni boiska orlika w Zbrachlinie otrzymała 38 tys. zł.

22 lipca Gmina Waganiec podpisała umowę o dofinansowanie projektu pn. „Zagospodarowanie terenu wokół stawu w Wagańcu”. Na realizację tego zadania pozyskała 468 tys. zł.

(Czytaj też str. 1)

Zasłużony dla OSP



Fot. Nadesłana

Druh Wiesław Szudzik zasłużony członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Zbrachlinie został odznaczony Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej za wieloletnią, ofiarną działalność w ochronie przeciwpożarowej, dla dobra społeczeństwa i Rzeczypospolitej Polskiej.

Dekoracji i wręczenia Złotego Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP druhowi Wiesławowi Szudzikowi dokonali: prezes zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP - Piotr Marciniak, komendant gminny - naczelnik OSP Zbrachlin - Krzysztof Malinowski, prezes zarządu OSP Zbrachlin - Paweł Lemański, członek Komisji Rewizyjnej OSP Zbrachlin - Leszek Kujawa.

(b)

30 zdjęć na 30-lecie

Masz w swoich zbiorach zdjęcia z życia gminy Waganiec, które warto pokazać podczas obchodów jubileuszu 30-lecia gminy? Przyślij lub przynieś je do gminnej biblioteki.

Organizatorzy przedsięwzięcia pn. „30 zdjęć na 30-lecie” Agnieszka Kurdupska z Gminnej Biblioteki Publicznej w Wagańcu oraz Dorota Danielak z Zespołu Szkół w Zbrachlinie zachęcają mieszkańców do zajrzenia do domowych archiwów i odszukania fotografii związanych z życiem mieszkańców gminy. Być może to jedyna okazja, aby pokazać bliskie osoby oraz wydarzenia szerzej nieznane lub już zapomniane. Poszukiwane są zdjęcia dotyczące głównie trzydziestu ostatnich lat działalności gminy Waganiec oraz szeroko rozumianego „życia gminnego”. Mogą być też starsze. Chodzi o fotografie np. z oficjalnych i osobistych uroczystości, z życia parafii, ale też z działalności sekcji, organizacji społecznych itp.

Zdjęcia zostaną zeskanowane i oddane właścicielom. Zebrane pamiątki zaprezentowane zostaną na specjalnej jubileuszowej wystawie. Być może uda się w przyszłości fotografie wydać w postaci publikacji drukowanej lub przedstawić w archiwum internetowym. Patronat nad wystawą obiecał objąć wójt gminy Piotr Kosik.

(b)

Fot. Dorota Danielak

20 lat proboszcza w Raciążku

Kontynuator historycznych tradycji

Tempo współczesnego życia sprawia, że znaczące i ciekawe wydarzenia pozostają zupełnie niezauważone i całkowicie pominięte. Medialny szum potrafi wykreować tematy błahe i uczynić z nich wielkie wydarzenia. Uroczystości, które miały miejsce w raciążeckim kościele pw. św. Hieronima w niedzielę 27 czerwca 2021 roku zmuszają do pewnych refleksji i wspomnień. Tego dnia miejscowi parafianie, władze gminne i zaproszeni goście, uczestniczyli w uroczystej mszy świętej z okazji 20-lecia pełnienia funkcji proboszcza raciążckiego przez ks. Mariana Kuszyńskiego.

W rodzinnym mateczniku

Korzenie jego rodziny sięgają wschodnich rubieży przedwojennej Rzeczypospolitej, Pawłowa niedaleko Radziechowa. To tu w latach 1850-1853 prowadził wiejskie gospodarstwo rolne, wielki polski poeta Kornel Ujejski, którego słynna pieśń „Z dymem pożarów”, stylizowana na biblijne błaganie do Boga o łaskę i zmiłowanie nad cierpiącym polskim narodem, stała się nieoficjalnym hymnem Powstania Styczniowego. To dla Kornela Ujejskiego, autora poematu „Maraton” i cyklu wierszy pt. „Skargi Jeremiasza”, Pawłów był tym czym był Czarnolas dla Jana Kochanowskiego. Poeta do swych sąsiadów i przyjaciół często mawiał: „Kochacie Ojczyznę nie świadomie, ale codziennie, zawsze, trwale i stale”.

To zdanie stało się dla Jana Kuszyńskiego i jego żony Karoliny z d. Goleńskiej wyznacznikiem i drogą, którą podążali całe swe życie. Pamięć o tym wybitnym człowieku na trwałe zapisała się w historii Pawłowa. Z wieloletniej rodziny tradycje gospodarzenia przejął urodzony w 1911 roku syn Józef, który poślubił Cecylię Gąską.

Młodszy brat Jan wybrał drogę kapłańską. Został zamordowany w bestialski sposób przez ukraińskie bandy UPA 14 lutego 1944 roku, jak wielu innych, kiedy Wołyń spłonął krwią.

Rodzina Kuszyńskich strach towarzyszył każdego dnia, nie byli pewni ani dnia, ani godziny, dla nich, najgorszy był zbliżający się wieczór. Wołyń spłynął ogniem i krwią. Mordowano pojedyncze osoby, całe rodziny, płonęły wsie i osady. Zwiastunem rychłych pogromów było pojawienie się we wsi lub osadzie łącznika banderowskiego, jadącego na białym koniu i z białą czapką na głowie. Ludność polska widząc takiego łącznika, do brze wiedziała, która wioska i kiedy spłonie, jeśli taki łącznik przejeżdżał przez daną miejscowość.



Rodzina Kuszyńskich Łopatki-1965 rok. W I rzędzie od lewej - syn Stanisław, rodzice Cecyli i Józef Kuszyński (na kolanach syn Jan), syn Marian. W II rzędzie, od lewej: syn Tadeusz, córki Józefa i Jani, syn Zdzisław. Na zdjęciu brak córki Stanisławy



Ksiądz Marian Kuszyński, podczas głoszenia homilii w Raciążku 27 czerwca br.

Repatrianci

Świadomość nieustannego zagrożenia życia wymusiła podjęcie decyzji o opuszczenia rodzinnych stron. Po wielu perypetiach i dramatycznych zwrotach wydarzeń, życiowe losy rzuciły rodzinę do leżącej w okolicach Wąbrzeźna wsi Łopatki.

Kolejne powojenne lata przyniosły względną stabilizację i długo oczekiwany spokój. W rodzinie Kuszyńskich na świat przyszły kolejne dzieci: m.in. Marian. Rodzice szczególną uwagę zwracali na ukształtowanie i wychowanie swych dzieci w tradycji kościoła katolickiego. To w tym wiejskim kościele funkcję organisty sprawował ojciec rodziny, Józef Kuszyński. Formacja duchowa poszczególnych członków rodziny kształtowała się też w rodzinnym domu. Często powtarzał, że człowiek nie jest samotną wyspą i tylko praca we wspólnocie i dla wspólnoty nadaje sens ludzkiemu życiu. Jego umiejętność odczytywania różnych zagrożeń, które wynikają z tempa codziennego życia, była swoistym darem, który chronił poszczególnych członków jego rodziny. Dobrze wiedział, że słaba rodzina, oderwana od tradycji, podatna jest na liczne zagrożenia i utratę swej tożsamości.

Najstarszy syn Zdzisław wstąpił do Seminarium Duchownego i przyjął święcenia kapłańskie. Podobną drogę obrał jego młodszy brat Marian, który będąc ministrantem w kościele w Ło-

patkach często rozmawiał o swojej drodze życiowej z miejscowym proboszczem ks. Kazimierzem Sadowskim.

Siarzewo - nowy etap w życiu rodziny

W kwietniu 1974 roku rodzina Kuszyńskich zakupiła gospodarstwo od Jana Diakowskiego w Siarzewie (gmina Raciążek), gdzie wkrótce rozpoczęła gospodarzenie. Wiek nie pozwalał panu Józefowi na pełne zaangażowanie, więc obowiązki gospodarza przejął syn Stanisław. Dla Józefa Kuszyńskiego zamieszkanie w Siarzewie było zwieńczeniem pewnej życiowej drogi, która rozpoczęła się w Pawłowie. Tu miał za sąsiadów rodziny Oramus, Kosackich, Zubików, które swe rodzinne korzenie wywodziły z terenów Kresów Wschodnich.

W ślady stryja i brata

Atmosfera rodzinnego domu w sposób niewątpliwie wpłynęła na wybór życiowej drogi Mariana Kuszyńskiego. Tłumy wiernych na jego uroczystej mszy prymicyjnej, która miała miejsce w czerwcu 1982 roku w kościele w Ciechocinku, przekazały mu wielki ładunek pozytywnej energii, który poniósł go po ścieżkach kapłańskiej posługi. Od funkcji wikariusza w kościołach w Wieńcu [lata 1982/83], w Lubieniu Kujawskim [lata 1983/87], w Kaliszu [1987/1990] i Piotrkowie Kujawskim [lata 1990/94] przyszła pora na objęcie funkcji proboszcza w Grochowsku [lata 1994-2001]. Po siedmiu latach pełnienia funkcji proboszcza w Grochowsku, dekretem ówczesnego biskupa włocławskiego Bronisława Dembowskiego otrzymał od dnia 26 czerwca 2001 roku nominację na stanowisko proboszcza w Raciążku, zastępując ks. Zbigniewa Cabańskiego.

Raciążek od zawsze pełnił dla Ciechocinka rolę starszego brata. Powstawanie struktur społecznych w Ciechocinku w głównej mierze oparte było na mieszkańcach Raciążka. To pochodzące z Raciążka, rodziny Iwińskich, Ceglewskich, Gostyńskich, Szczepanowskich, stworzyły zręby społeczne Ciechocinka. Ich umiejętność, zapał, determinacja i pracowitość w sposób znaczący przyczyniły się do rozwoju naszego miasta. Pierwsze odwierty solne dokonywane przez Prusaków miały miejsce w parowach Raciążka, gdzie znaleziono okrucho solne. Tylko brak możliwości transportowych i fatalny stan ówczesnych dróg zdecydował o wyborze proboszczowskiej działki w Ciechocinku, pod budowę warzelni soli.

Do 2001 roku funkcję proboszcza parafii raciążeckiej pełniło 13 księży. W poczuciu odpowiedzialności za wielkie dokonania swych poprzedników, ksiądz Marian Kuszyński rozpoczął pełnienie funkcji proboszcza.

W rytmie codziennych prac

W sprawowaniu funkcji proboszcza parafii Raciążek niezwykle przydatne okazały się nauki wyniesione z rodzinnego domu. Determinacja i konsekwencja w działaniu stanowią rys charakterystyczny dla wszelkich podejmowanych prac. Już na powitanie nowej parafii los zgótował mu niemiłą niespodziankę. Po upalnych sierpniowych dniach 2001 roku nadeszło gwałtowne załamanie pogody, które doprowadziło do potężnych wyładowań atmosferycznych i wietrznego tornada. W wyniku tych pogodowych anomalii potężny wiatr doprowadził do zerwania jednej czwartej powierzchni dachu kościoła od strony północnej.

Parafia Raciążek nie należy do najmniejszej i bogatej, jednak w miarę swych możliwości finansowych parafianie wspomagali podejmowane przez proboszcza decyzje remontowe. Remont kapitalny dachu kościoła wraz z wieżyczką i wieżą główną generował największe koszty. We wnętrzu świątyni przeprowadzono konserwację łożu tęczowego, ambony, ołtarzy, konfesjonałów, stali umieszczonych po prawej stronie ołtarza. Zmiany dokonane w kościele dla każdego widoczne są gołym okiem, a przecież zakres prac dotyczył też tematów związanych z opracowaniami wszelkich dokumentacji technicznych, jak np. dokumentacja dotycząca odwodnienia kościoła.

Wielkie wrażenie sprawia muzeum parafialne, w którym dokonano profesjonalnej inwentaryzacji eksponatów, zainstalowano aparaturę badającą wilgotność w pomieszczeniach oraz zainstalowano system alarmowy. Duży zakres prac wykonano w przykościelnej plebanii, gdzie dokonano gruntownego remontu więzby dachowej oraz wyremontowano poszczególne pomieszczenia. Istniejącą salę katechetyczną adaptowano na działalność hospicjum.

W tym wykazie prowadzonych prac remontowo-konserwacyjnych nie można pominąć robót prowadzonych na cmentarzu. Duży, główny cmentarny krzyż został poddany gruntownej odnowie, usunięto 23 drzewa stanowiące potencjalne zagrożenie dla grobów i przebywających tu osób. Obok administracyjnych i organizacyjnych poczyniła dużą wagę przykład do realizacji swej ewangelicznej posługi.

Wzmocnieniu religijności tutejszego kościoła służyło sprowadzenie relikwii św. Jana Pawła II i siostry św. Faustyny Kowalskiej. Parafię nawiedziła kopia Całunu Turyńskiego. Znajdujące się na terenie raciążeckiej parafii przydrożne krzyże i kapliczki zadziwiają i zachwycają swą urodą i utrzymaniem.

Ochrona zabytku

Dla proboszcza Mariana Kuszyńskiego ważnym elementem pracy duszpasterskiej jest praca z młodzieżą. Istnienie dziewczęcego chóru kościelnego oraz licznej grupy młodych ministrantów pokazuje jak skutecznie organizowana jest praca z młodzieżą. Wielowiekowa historia raciążckiego kościoła sprawiła, że obiekt ten trafił do rejestru zabytków podlegających ścisłej kontroli architektonicznej.

Proboszcz Marian Kuszyński dobrze wczuł się w ostatnią książkę napisaną przez naszego wielkiego rodaka, papieża Jana Pawła II pt. „Pamięć i tożsamość”. Tematem tej książki jest człowiek szukający swej tożsamo-

ści w spotkaniu z Bogiem i kościołem powszechnym. Człowiek, który zanurzony jest w historii swego narodu i Ojczyzny. Refleksje i zwrócenie uwagi na elementy polskiego dziedzictwa kulturowego, które mają wymiar uniwersalny, stały się dla ks. Mariana prawdziwym wyzwaniem, z którym przyszło mu się zmierzyć na swej proboszczowskiej drodze.

Realizując te zadania, zapukał pewnego jesiennego dnia do drzwi swojego domu, z propozycją napisania monografii Raciążka. I choć pomysł nie doczekał się szybkiej realizacji, po latach, w 2013 roku, dzięki jego konsekwencji i wsparciu wójta gminy Raciążek Wiesławy Stowińskiej oraz dyrektorki GOK Agaty Ceglewskiej, powstała książka pt. „Raciążek wczoraj i dziś”.

Proboszcz uczestniczy w akcjach ratujących historyczną pamięć o kulturze regionu. Aktywność w ratowaniu naszego narodowego dziedzictwa w pełni została doceniona przez szereg instytucji kulturalnych. Został laureatem wielu nagród i wyróżnień przyznawanych przez Ministerstwo Kultury, marszałka województwa kujawsko-pomorskiego, wojewodę. Jednak realia codziennego życia spędzają ks. proboszczowi sen z oczu. Remont zabytkowych organów firmy Dominika Biernackiego z 1908 roku wymaga dużego nakładu finansowego. Organy po latach eksploatacji całkowicie odmówiły wydawania dźwięków i stanowią swego rodzaju atrapę. Liczne są głosy wiernych, którzy domagają się ich szybkiego remontu.

Do wymiany nadają się także drewniane drzwi. W tym miejscu warto przypomnieć, iż zabytkowy raciążcki kościół stanowi jedną z pereł kujawskiej ziemi. Opisywany w szeregu publikacji prasowych, przewodnikach, książkach i informatorach w pełni zasługuje na większe zainteresowanie władz zwierzchnich.

Władze gminy Raciążek, nie poddały olbrzymim kosztom, które generuje konserwacja i wszelkie remonty przeprowadzone w raciążeckim kościele. Potrzebne jest przychylnie spojrzenie władz powiatowych w Aleksandrowie, wojewódzkich i krajowych. Oby ta pomoc nadeszła w szybkim i odpowiednim czasie, by piękno płynące z oglądania tego kościoła przez kolejne wieki cieszyła następne pokolenia, wszak pokolenia przychodzą i odchodzą, a ziemia trwa po wsze czasy.

Parafialne podziękowania

Te dwie dekady kapłańskiej posługi wpisały nazwisko ks. Mariana Kuszyńskiego na listę najdłużej urzędujących proboszczów w historii raciążeckiej parafii. Znajduje się w towarzystwie swych wielkich poprzedników, księży Jana Kowalewicza i Tomasza Szalkowskiego. Po mszy parafianie i zaproszeni goście spotkali się na pikniku zorganizowanym w ogrodowej części plebanii. Pamiątkowe zdjęcie robione z księdzem proboszczem, było sympatycznym zwieńczeniem uroczystości.

ANDRZEJ ŁOZICKI



Piknikowe spotkanie w ogrodzie przy plebanii z okazji jubileuszu



Spacerując ulicami Aleksandrowa Kujawskiego oprócz zaawansowanych na szeroką skalę robót przy budowie sieci kanalizacyjnej i dróg zauważa się szylidy, banery reklamowe sklepików i firm, mieniające się rozmaitymi barwami. Jednak wśród nich baczne oko zarejestruje zasmucający widok nieczynnych od pewnego już czasu sklepików, gdzie w niegdyś zachęcających do zakupów witrynach zawieszono ogłoszenia „lokal do wynajęcia” albo wyprzedaż nawet – 50 %.

Wszystko to jest znakiem, że coś niepokojącego dzieje się w strefie lokalnego małego handlu w postaci sklepików i zakładów usługowych. W zestawieniach statystycznych jakie uzyskaliśmy w Urzędzie Miejskim wskaźniki ukazujące aktywność gospodarczą małych firm nie są może przytłaczające, bo dla przykładu na dzień 1 czerwca 2020 r. w mieście odnotowano 572 aktywne podmioty gospodarcze i 97, których działalność została tymczasowo zawieszona, ale już rok później 31 maja br. istniało 575 aktywnych podmiotów gospodarczych, a 107 zawiesiło swoją działalność.

Zauważalny więc jest niewielki wzrost wśród aktywnych podmiotów, ale również wzrost ilości podmiotów, które zawiesiły swoją o działalność o 10, co w realiach niewielkiego miasta jak Aleksandrów Kujawski jest wartością znaczącą.

W roku 2020 do Urzędu Miejskiego trafiły 83 wnioski o założenie lub wznowienie działalności, zaś w 2021 już tylko 38, za to w 2020 roku 36 podmiotów zakończyło działalność, a w roku na-

Aleksandrowskie znaki czasu



stępnym 16. Po zsumowaniu danych otrzymujemy wynik, który mówi, że

na przestrzeni tych dwóch lat

powstało 121 nowych podmiotów gospodarczych, działalność 52 została zakończona, a 83 zawieszona. Z prostego wyliczenia wynika, że miasto w tym czasie zubożało się o 14 firm.

Odpowiedzi na pytanie co jest przyczyną tendencji spadkowych podmiotów gospodarczych szukaliśmy u przedsiębiorców, którzy już zakończyli swoją działalność lub są w trakcie jej likwidacji oraz Urzędzie Miejskim. Niewielki odsetek stanowią przyczyny życiowe związane z przejściem na emeryturę lub kłopoty zdrowotne. Najczęściej wskazywanym powodem upadku małych firm jest coraz mniejsza opłacalność ich działalności.

Jest to związane z kosztami najmu lokali, które w przypadku lokali należących do gminy miejskiej nie są może najwyższe, ale i tak stanowią znaczący składnik wydatków firm. Do tego dochodzą koszty wynikające z konieczności opłacania składek zusowskich, które już obecnie są dość wysokie, a w przyszłym roku należy się spodziewać ich gwałtownego podwyższenia. Koszty energii elektrycznej, wody to również znaczący składnik wydatków.

Złowieszczy widmem dla małych firm jest konkurencja ze strony sklepów wielkopowierzchniowych, działających w sieciach, które mogą pozwolić sobie na cięcia cen i promocje towarów, które skutecznie przyciągają klientów. W blisko 13 tysięcznym mieście funkcjonuje 15 supermarketów lub innych sklepów wielkopowierzchniowych,

które dla małych firm lokalnych stanowią miażdżącą konkurencję. Niemalże udział w tarapatach małych firm ma również

pandemia covid-19

i kolejne związane z nią lockdowny. Wydawałoby się, że mimo pandemii popyt na rozmaite towary nie powinien spaść, bo społeczeństwo musi wyżywić się i ubrać tak samo jak przed nią. Jednak handlowcy wykazują jednak znaczny spadek obrotów. Pomoc tarczy antykryzysowej okazała się dla wielu małych przedsiębiorców niewystarczająca.

- Część działalności się zamyka, na ich miejsce powstają inne - mówi burmistrz Arkadiusz Gralak. Sytuacja jest dość dynamiczna, ale równocześnie nieostra, bo z jednej strony jest część przedsiębiorców, która przeczekala najgorszy czas i teraz wykorzystują ten okres na odrabianie strat.

Obawiam się jednak, że jeśli dojdzie do kolejnego lockdownu to skala upadku firm będzie większa i część przedsiębiorców już się nie podniesie. Konkurencja ze strony sklepów wielkopowierzchniowych jest również niszcząca dla małych sklepów.

W tej trudnej sytuacji próbuje pomagać miasto. Burmistrz apelował swego czasu do społeczeństwa o dokonywanie zakupów w małych sklepikach osie-

dlowych, dla podtrzymania lokalnego handlu, ale cóż, wygodą zakupu w supermarkecie, a przede wszystkim ceny biorą górę nad tym, co może zaproponować mały sklepik.

W okresie święta Wszyst-

Z całą pewnością miasto będzie odnotowywać spadek wpływów do kasy miejskiej, ponieważ jest udziałowcem podatku dochodowego od osób fizycznych.

- Porównując rok do roku za miesiąc marzec odnoto-



kich Świętych ubiegłego roku, kiedy rząd z dnia na dzień ogłosił lockdown,

miasto zwolniło handlujących

w tym czasie kwiatami i zniczami od wszelkich opłat. Później Rada Miejska podjęła uchwałę o zwolnieniu z opłaty za sprzedaż napojów alkoholowych w zamkniętych lokalach gastronomicznych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży.

- Nikt nie odwiedzał w tym czasie restauracji, kawiarni i nie spożywano tam alkoholu, więc nie było powodu, aby taką opłatę, płatną za cały rok, pobierać. Skutek finansowy tej uchwały to 3.389 zł mniej w budżecie miasta - mówił burmistrz.

Pandemia odcisnęła piętno na finansach wszystkich branż, na finansach miasta i spółek miejskich również.

waliśmy spadek o 100 tysięcy złotych, 330 tysięcy za kwiecień - wylicza burmistrz Gralak. - Tylko za maj wystąpiła pocieszająca, lekka nadwyżka w kwocie 70 tysięcy. Za same te miesiące mamy ogółem o 300 tysięcy mniejsze wpływy do budżetu. I z całą pewnością tych wpływów w przyszłym roku będzie jeszcze mniej, bo zwiększy się kwota wolna od podatku, nastąpią kolejne zmiany związane z „Nowym Ładem”.

Za same 500+ i 300+ przekazane do ZUS będziemy mieć około 12 milionów mniej środków obrotowych w budżecie. A trzeba zauważyć, że wskaźniki zadłużenia nie zmieniają się. Ewentualny kolejny lockdown może być dla nas katastrofalny w skutkach, więc apeluję - zaszczepmy się.

Zbigniew Sołtysiński

Wakacje w MCK

Lato w pełni. W ramach lipcowych wakacji z MCK w Aleksandrowie Kujawskim odbyły się m. in. zajęcia robotyki, zajęcia artystyczne, pokaz iluzjonisty oraz z harcerkami z 24 Aleksandrowskiej Drużyny Harcerek „Brzask”.

Na sierpniową odśłonę wakacyjnych atrakcji będzie można się zapisać od 9 sierpnia w MCK lub pod numerem telefonu 696 634 028. Szczegóły na stronie Miejskiego Centrum Kultury i plakatach.



Fot. Stacja Aleksandrów



Fot. Kinga Lorenc



Wójt gminy Bądkowo Ryszard Stępkowski i prezydent Torunia Michał Zaleski po podpisaniu porozumienia

Bądkowo w toruńskiej strefie

W Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki w Toruniu wójt gminy Bądkowo Ryszard Stępkowski podpisał porozumienie w sprawie współpracy na rzecz integracji społeczno-gospodarczej w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Torunia. To kolejny krok w stronę utworzenia Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, nowego rozdania środków unijnych. W toruńskiej strefie znajduje się 36 gmin.

Gmina Bądkowo włączona została do toruńskiego obszaru funkcjonalnego podobnie jak wszystkie pozostałe samorządy powiatu aleksandrowskiego.

Utworzenie tzw. obszarów funkcjonalnych, których będzie pięć, ma na celu zwiększenie szans na skuteczne aplikowanie o środki finansowe w nowej perspektywie unijnej.

Basen za 2 zł

Gmina Bądkowo przystąpiła do akcji „Wakacje za 2 zł”. Umowa wygląda następująco:

Kryta Pływalnia „Plusk” w Radziejowie udostępni baseny dla dzieci i młodzieży w wieku od 3 do 25 lat zamieszkałych na terenie gminy Bądkowo w okresie wakacji od 25 czerwca do 31 sierpnia w godzinach od 8.00 do 20.00. Za wstęp dzieci i młodzież płać w kasie pływalni tylko 2.00 zł. Trzeba jednak okazać legitymację ucznia lub studenta, bądź innego dokumentu stwierdzającego tożsamość. Pływalnia mieści się przy ul. Kościuszki 58.

„Dobry Start” tylko w ZUS

W tym roku wnioski o świadczenie z programu „Dobry Start” można składać do 30 listopada tylko drogą elektroniczną i to do ZUS. W tej sprawie 6 lipca w Urzędzie Gminy w Bądkowie dyżurował pracownik ZUS, który instruował w jaki sposób należy złożyć wniosek o świadczenie Dobry Start.

Gminne inwestycje

Dofinansowanie na drogę i strefę aktywności

W Muzeum Etnograficznym im. Marii Znamierowskiej-Prüferowej w Toruniu 15 lipca wójt gminy Bądkowo podpisał umowę z samorządem Województwa Kujawsko-Pomorskiego o przyznanie dofinansowania w kwocie 32.623 zł, co stanowi około 63 proc. na realizację projektu.

Pomoc została przyznana z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 dla operacji typu Kształtowanie przestrzeni publicznej w ramach działania Podstawowe usłu-

gi i odnowa wsi na obszarach wiejskich. W związku z otrzymanym dofinansowaniem Gmina Bądkowo przystąpi do realizacji zadania pn.: „Otwarta Strefa Aktywności zlokalizowana w Toporzyszczewie Starym”. Tym samym przy Klubie Seniora „Aktywni Bądkowianie” powstanie ogólnodostępna strefa aktywności fizycznej oraz rekreacji.

Przy budynku dawnej szkoły zamontowanych zostanie kilka urządzeń rekreacyjno-sportowych, z których będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy nie tylko tej wsi. Strefa utworzona zostanie z myślą głównie

o osobach powyżej 50 roku życia, chętnych do przeznaczenia więcej wolnego czasu na poprawę kondycji fizycznej.

Wcześniej, na początku lipca Gmina Bądkowo podpisała umowę z Województwem Kujawsko-Pomorskim na wykonanie modernizacji drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Łowiczku.

Na 600 merowej długości droga będzie pokryta dwoma warstwami nawierzchni bitumicznej o minimalnej łącznej grubości warstw 6 cm. Kwota dofinansowania wynosi blisko 110 tys. zł.

(bis)

Absolwenci szkoły podstawowej w Bądkowie 2021



Czytali i zostali wyróżnieni

Biblioteka szkolna była organizatorem akcji propagującej czytelnictwo zatytułowanej „Bilet powrotny do biblioteki”. Prawie 70 uczniów klas I-III po powrocie do nauki stacjonarnej wzięło udział w tym przedsięwzięciu. Przez trzy miesiące 43 osoby spośród nich przeczytały co najmniej po 10 książek, a wszyscy uczestnicy akcji łącznie 936.

Najaktywniejszymi czytelnikami byli: I miejsce – Nadia Zielińska z kl. 1b, II – Zuzanna Stępkowska, kl. 2b, III – Dominika Kotowska, kl. 3b. Wyróżnienia: Franciszek Szczupakowski, kl. 1a, Maja Stencel, kl. 2b, Piotr Stępkowski, kl. 1a, Wojciech Szczepny, kl. 2b. Najbardziej „rozczytaną” klasą była 1a.

W ramach obchodów Miesiąca Bibliotek Szkolnych biblioteka zorganizowała konkurs plastyczny dla uczniów klas IV-VIII. Zadaniem uczestników było zaprojektowanie okładki książki pt. „Superbohater naszych czasów”. Laureatką konkursu została Magdalena Kozłowska z kl. Vb.

Laureatem szkolnego konkursu na komiks z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorów został Jakub Majewski z klasy IVa. Natomiast laureatami szkolnego konkursu czytelniczego pt. „Znajdziesz mnie w bibliotece” zostali: Magdalena Kozłowska z kl. 5b, Alan Kostański z kl. 6b, Karol Boniecki z kl. 6c, Kacper Brzeziński z kl. 8a i Adam Boniecki z kl. 8b.

(DS)

Ukazała się monografia o dziejach Łowiczka, parafii i kościoła pod wezwaniem Świętego Krzyża

310 lat temu staraniem ówczesnego właściciela Łowiczka i kolatora łowickowskiej świątyni Chryzostoma Słubickiego został odbudowany drewniany kościółek po spaleniu około 1700 r.

Od ubiegłego roku staraniem obecnego proboszcza księdza Dawida Drapały i wspierających go parafian, oraz pomocy gminnych władz i pozyskanym dotacjom zewnętrznym trwają prace konserwacyjne mające ten unikalny, najstarszy drewniany kościółek w naszym powiecie uratować przed popadnięciem w ruinę.

Dla upamiętnienia 310 rocznicy ostatnio ukazała się licząca ponad 500 stron monografia, opisująca siedemsetletnie dzieje wsi Łowiczek oraz łowickowskiej parafii i kościoła pod wezwaniem Świętego Krzyża. Jego eminencja biskup włocławski Wiesław Mering, poproszony o słowo wstępne do tej publikacji napisał: *Czy warto podejmować ogromny wysiłek przekopania się przez źródła, archiwalia, łacinę, by uczcić 310. rocznicę odbudowania parafialnego kościoła w niewielkiej miejscowości? Odpowiedź jest oczywista pod warunkiem, że w sercu pielęgnuje się*

miłość i pasję do przeszłości, tradycji, kultury, że dumnym się jest ze swej małej Ojczyzny, która przecież jest częścią wielkiej Polski.

Monografia początkowo została podzielona na dwie z pozoru odrębne, ale jednak wzajemnie dopełniające się części, łącząc w całość dwa wątki dziejów wsi i kościoła. Dopiero później, wsłuchując się w sugestie i oczekiwania parafian został dodany rozdział trzeci, poświęcony opisowi walorów architektonicznych świątyni i najcenniejszym, a mało znanym elementom jej wystroju i uposażenia.

W pierwszej części zostały opisane dzieje wsi od jej prehistorycznych początków po czasy współczesne, co pozwoliło uchwycić i opisać ciągłość osadniczą i dziejową miejscowości na tle najważniejszych wydarzeń z historii regionu i kraju. Próbuąc na ile to tylko było możliwe, autor pokazuje jak w te dzieje oraz w istniejące tu



instytucje i organizacje potrafiły się wpisać kolejne pokolenia mieszkańców.

Pamiętam zaskoczenie moich uczniów, gdy przed laty uświadomiłem im, że w nazwie wsi Łowiczek po przestawieniu liter kryje się to, co w poznawaniu dziejów, zwłaszcza tych najbliższych im - lokalnych jest najważniejsze – człowiek, czyli osoba będąca nie tylko świadkiem wydarzeń, ale również ich uczestnikiem i kreatorem, do tego jakże często będąca ich zapomnianym lub nieznanym przodkiem.

Ich dziesiątki nazwisk udało się odnaleźć i uchronić od zapomnienia, aby współcześnie żyjący nie tylko mogli unikać błędów popełnianych przez przodków, ale przede wszystkim przypominając ich zaangażowanie w codzienne życie wsi, kościoła i parafii mogli być dumni z ich osiągnięć i dziś próbowali swym życiem i pracą

dopisywać ciąg dalszy dziejów swej małej Ojczyzny.

Być może dziś dla wielu czytających tę opowieść o dziejach swej wsi i parafii odnalezienie nazwisk rodziny czy znajomych nie będzie czymś ważnym, to jednak za jakiś czas, gdy nas już nie będzie, a po książkę sięgną wnuki i na jej kartach odnajdą swych rodziców czy dziadków lub krewnych, być może wówczas staną się one dla kolejnych pokoleń ważnym punktem odniesienia i że są kolejnym ogniwem w rodzinnym i lokalnym łańcuchu dziejów.

W niemal siedemsetletnich udokumentowanych dziejach kościoła i parafii, wiele pięknych kart zapisali również kolejni proboszczowie i współpracownicy z nimi dziedzi i kolatorzy, z których dotąd najbardziej znanym był tylko budowniczy obecnego kościoła Chryzostom Słubicki.

Awaria z niespodziankami

Dzień 14 lipca dla mieszkańców Aleksandrowa Kujawskiego był nader stresujący, bo tak podziałały suche krany w kuchniach i łazienkach, kiedy trzeba było iść do pracy lub na zakupy. A wszystko to za przyczyną awarii sieci wodociągowej.

Pierwsze sygnały o awarii dotarły do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Wodociągowej, jak informuje jej prezes **Adam Jabczyński**, około godziny siódmej rano. Widowym znakiem był wypływ wody w sąsiedztwie budynku ujęcia z pękniętej rury o przekroju 300 mm doprowadzającej ją do sieci miejskiej, tuż przed jej pierwszym zakrętem. Szczęśliwie woda nie zalewała okolicznych ulic, ponieważ ujęcie znajduje się w zaniżeniu terenu. Aby dokonać przeglądu uszkodzeń, a później ich naprawy należało przerwać pracę pomp.

- Dobrze, że pracownicy ekipy naprawczej są specjalistami. Muszę powiedzieć, że nawet w pozytywny sposób mnie zaskoczyli, bo każdy z nich wiedział co ma robić – mówi prezes. - Jednak problemem był brak w magazynie odpowiednich materiałów do naprawy. Zaczęły się gorączkowe poszukiwania, tym trudniejsze, że zastoso-
wane kiedyś są obecnie trudno dostępne. Nie używa się ich już przynajmniej od dziesięciu lat.

W czasie, kiedy trwały poszukiwania, wykonano prace przygotowawcze. Zrobiono wykop głębokości dwóch i pół metra wokół pękniętej rury, usunięto uszkodzony fragment.

Gotowość do ewentualnej pomocy wyraził prezes toruńskich wodociągów, który szukał potrzebnych materiałów we własnych magazynach i magazynach

swoich kontrahentów. Odpowiedni materiał udało się znaleźć pod Łodzią, odebrano go we Włocławku około godziny piętnastej. Sprowadzono nową rurę o przekroju 315 mm i do tego specjalne obejmy, które niwelowały różnicę w przekrojach. Przygotowywano się wcześniej do ich zgrzewania w celu połączenia.

Firma z Torunia czekała już, aby tego dokonać, jednak okazało się, że rur nie można poddać zgrzewaniu.

Po dostarczeniu rury w ciągu godziny dokonano jej wymiany w najlepszy z dostępnych sposobów. Około godziny 18.00 rozpoczęto stopniowe dostarczanie wody do sieci, a około 19.00 cała sieć funkcjonowała już sprawnie.

Na czas braku zasilania sieci w wodę z własnego ujęcia porozumiano się Gminnym Przedsiębiorstwem Usługowym „Algawa”, które zaczęło dostarczać wodę do części sieci miejskiej. Pomoc ze strony „Algawy” pozwoliła na zaopatrzenie w wodę niektórych budynków jednak co najwyżej do wysokości pierwszego piętra. Uruchomiono także dostawę wody beczkowozami. Punkty znajdowały się przy Lewiatanie, na Placu 3 Maja, na Osiedlu Piaski. Wodę techniczną zabezpieczyła OSP.

Prezes PGKiW przeprasza mieszkańców miasta za zaistniałe utrudnienia i wyraża nadzieję, że takich awarii już nie będzie.

- Konieczna jest jednak modernizacja sieci wodociągowej. Nie zrobimy wszystkiego od razu, tylko etapami, fragmentami, ulicami – planuje prezes.

Zbigniew Sołtysiński



Pękła rura zasilająca w wodę miasto



Końcowe prace naprawcze

O kilkudziesięciu pozostałych wspominać dotąd rzadko, niejako tylko przy okazji innych wydarzeń, a część z nich była zupełnie nieznana lub nawet zapomniana.

Dzięki odnalezionym w Archiwum Diecezjalnym dokumentom udało się istotnie uzupełnić listę imienną proboszczów i administratorów kościoła o nieznane dotąd nazwiska, co pozwoliło ich samych i ich duszpasterską posługę w łowickowskiej parafii uchronić od zapomnienia.

Druga część monografii poświęcona została dziejom drewnianego kościoła i jego trzem też drewnianym poprzednikom w niewielkiej i od zawsze jednej z najmniejszych w naszej diecezji parafii – począwszy od pierwszej wzmianki o łowickowskiej świątyni z roku 1325 z wykazu Świętopietrza i jego proboszczu Pawle, po najnowsze wydarzenia związane ze wspaniałą akcją ratowania obecnej świątyni przed dalszym niszczeniem, prowadzonych w pięknej współpracy obecnego proboszcza księdza Dawida Drapę z wspierającymi go parafianami.

Nie jest to jednak opowieść łatwa w odbiorze, bowiem jako publikacja oparta na obszernym materiale źródłowym ma charakter popularno naukowy, wymagający nie tylko uważnej lektury, ale często powrotu do wcześniej poznanych wątków, aby dostrzec ciągłość lokalnych dziejów wpisanych w dzieje regionu i kraju. Dlatego przywołane w tekście oryginalne archiwalne i łacińskie dokumenty oraz dołączona do monografii obszerna bibliografia i kilkadziesiąt przypisów pozwoli bardziej dociekliwym czytelnikom lub miłośnikom dziejów lokalnych do tego przeogromnego bogactwa informacji łatwiej i szybciej dotrzeć.

Dzięki wsparciu finansowemu gminnych władz i zaangażowaniu byłej parafianki - prezes Stowarzyszenia Rozwoju Solca Kujawskiego Elżbiety Wysockiej, powstał projekt dotacyjny zgłoszony do otwartego konkursu ofert Nr 1/2021 na wykonywanie zadań publicznych związanych z realizacją zadań Samorządu Województwa w 2021 roku w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, a

otrzymana dotacja z Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego pozwoliła opłacić druk 530 egzemplarzy monografii, bowiem jej napisanie, skład, łamanie i projekt okładki zostały wykonane nieodpłatnie.

Na koniec jeszcze jedna, ale bardzo ważna uwaga, bowiem dotychczasowa wieloletnia formuła bezpłatnego przekazywania książek czytelnikom bądkowskiej gminy, została zastąpiona inną, będącą jednym z punktów naszego projektu dotacyjnego, czyli wpłatą „co łaska” wrzuconą do kościelnej skarbonki, a zebrana kwota zostanie ofiarowana na rzecz konserwacji kościoła, dzięki czemu każdy z czytelników nie tylko pozna dzieje swej wsi, kościoła i parafii, ale dołoży swą cegiełkę (lub może deseczkę) do prowadzonych od roku ratunkowych prac renowacyjnych tej unikalnej drewnianej barokowej świątyni.

Józef Nowakowski



„SkOłowani” z Ciechocinka

Znów zabrzmiała w parku muzyka i śpiew

Zaczynamy wracać do normalności po ograniczeniach jakie spowodowała pandemia covid. Miejskie Centrum Kultury im. Mariana Szafranieckiego w Aleksandrowie Kujawskim wyszło do publiczności z imprezami na świeżym powietrzu. Po „Kulturalnym Przesileniu” reaktywowano również „Muzyczną Niedzielę”, której pierwszy w tym roku koncert w Parku im. Jana Pawła II odbył w niedzielę 4 lipca.

Jak już nie raz w dobrych czasach bywało, scenę dla artystów zorganizowano w centrum parku, w sąsiedztwie fontanny, pod leciwymi lipami. Przed publicznością stanęli „SkOłowani” z Ciechocinka, chociaż członkowie formacji mieszkają też w Toruniu, Aleksandrowie, Inowrocławiu. Nazwa zespołu jak zapewniał jego lider Krzysztof Sieradzki nie ma związku z faktem, że niektórzy artyści poruszają się na wózkach inwalidzkich, a z szalonymi, skołowanymi pomysłami, jakie rodzą się w głowach artystów. Grupa działa przy Centrum Niezależnego Życia „Sajgon”, które ma swoją siedzibę w Ciechocinku przy ulicy Wojska Polskiego. Stowarzyszenie istnieje od około trzydziestu lat, a celem jego działalności jest pomoc dla niepełnosprawnych.

Mimo pogody, która zapowiadała się deszczem, wokół sceny zgromadziła się liczna publiczność, która miała okazję wysłuchać m.in. utworów „Wieczny chłopiec”, „Armia pustych flach” z profesjonalizmem wykonanych przez artystów, za co zostali nagrodzeni obfitymi oklaskami. W czasie koncertu zbierano datki na operację ratującą życie Amelii Bartoszek. Po zakończeniu rozgrzaną muzyką atmosferę schłodziły strugi deszczu.

11 lipca znów zabrzmiała w parku pieśń. Tym razem w scenerii parkowej, przy delikatnym szumie wody wypływającej z pobliskiej fontanny przed publicznością wystąpił zespół folklorystyczny „Złoty Wiek”, który działa przy MCK już od pięćdziesięciu dwóch lat. Panie w lokalnych strojach regionalnych zaśpiewały na kujawską nutę o kujawskich niwach, a również o klubie seniora i mieście Aleksandrów Kujawski. Śpiewy przeplatane były humorystycznymi monologami.

Zbigniew Sołtysiński



Wystąpił zespół folklorystyczny „Złoty Wiek”

Ciekawa inicjatywa Bim-Bam-Bino

Domki dla...owadów

W ubiegłym roku w Aleksandrowie Kujawskim pojawiły się domki dla aleksandrowskich skrzatów, m.in. „Chata dla skrzata” w Parku im. Jana Pawła II. W tym roku natomiast, dzięki zaangażowaniu przedszkolaków i ich rodziców, można podziwiać inne nietypowe domki – tym razem dla owadów.

Domki te powstały w ramach konkursu ekologicznego zorganizowanego przez Przedszkole Niepubliczne „Bim-Bam-Bino” w Aleksandrowie Kujawskim. Celem konkursu było wsparcie różnorodności biologicznej w mieście poprzez stworzenie schronienia owadom. Latem domki umożliwiają im nocleg i schronienie, a jesienią

owady mogą znaleźć w nich miejsce do przetrzymywania. Owady także potrzebują miejsca, gdzie mogą skryć się przed deszczem, czy drapieżnikami.

Domki można spotkać wzdłuż ul. Słowackiego (zostały ustawione obok nowych nasadzeń), ale również w Parku Jana Pawła II, przy Miejskim Centrum Kultury oraz na rabacie przy ul. Granicznej.

Cieszy, że w Aleksandrowie Kujawskim już od najmłodszych lat dzieci uczą się właściwej postawy człowieka wobec środowiska, co jest możliwe m.in. dzięki takiej inicjatywie, jaką przedszkole Bim-Bam-Bino proponowało najmłodszym mieszkańcom miasta.

Fot. Zbigniew Sołtysiński

Fot. PGKiW

Fot. Zbigniew Sołtysiński

Środowiskowy Dom Samopomocy w Aleksandrowie Kuj.

Wizyta wiceminister Gembickiej



28 czerwca br. w ŚDS gościła Anna Gembicka, posłanka, wiceminister rolnictwa, pełnomocnik rządu do spraw lokalnych inicjatyw społecznych w towarzystwie Arkadiusza Gralaka, burmistrza Aleksandrowa Kujawskiego. Spotkanie było okazją do podziękowania wiceminister za pomoc i wsparcie w działaniach na rzecz pozyskiwania środków dla Ośrodka.

Była to kolejna wizyta minister Anny Gembickiej w aleksandrowskim ŚDS.



Dbają o zdrowie - szczepią się

ŚDS wyrabia nawyki dbania o zdrowie i zachęca uczestników do przeprowadzania regularnych badań profilaktycznych m.in. mammografii. Ponadto ŚDS walczy, aby pokonać pandemię i wrócić do normalności, dlatego uczestników ośrodka szczepi przeciwko COVID – 19.

Wakacje sprzyjają wypoczynkowi



Okres wakacyjny sprzyja aktywnemu wypoczynkowi. W ramach prowadzonych zajęć pracownicy ŚDS proponują różne formy aktywności, m.in.: kąpiele w Wodnym Placu Zabaw w Ciechocinku, alpakterapia, pokaz iluzjonisty w ramach akcji „Wakacje z MCK”, „Charytatywny Bieg po dżemor” – wsparcie Hospicjum Bożego Miłosierdzia w Raciążku.



Wizyta nad stawem rybnym



25 czerwca br. dzięki uprzejmości Stowarzyszenia Wędkarskiego KARP w Zakrzewie uczestnicy i pracownicy ŚDS powitali lato w Stacji wędkarskiej „Karp” w Zakrzewie.

- Poprzez realizację takich działań ośrodek zachęca uczestników do aktywnej rekreacji na łonie natury i wyrabiania szacunku do przyrody i jej piękna – mówi kierownik ŚDS, Dawid Urbański.

Kadra podnosi kwalifikacje

8 lipca br. kadra ośrodka podnosiła swoje kwalifikacje na szkoleniu pn. „Zachowania agresywne i autoagresywne wśród podopiecznych – metody postępowania”. ŚDS dziękuje Powiatowemu Urzędowi Pracy w Aleksandrowie Kujawskim za możliwość pozyskanie środków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego na realizację tego zadania.

Shortpress

* 27 lipca ŚDS już po raz piąty organizuje konkurs muzyczny pn. „Barwy Muzyki”. Impreza odbędzie się w sali kolumnowej im. Edwarda Stachury dworca kolejowego.

* 9 września br. drużyna zawodników ŚDS weźmie udział w XIX Olimpiadzie Sportowej Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Kujawsko – Pomorskiego w Nowej Wsi Wielkiej.

* W sobotę 11 września br. przedstawiciele ŚDS wezmą udział w XXXII Integryjnym Mini Maratonie „Bieg Solny” im. Zbigniewa Treschera - ulicami Ciechocinka.

* We wrześniu ŚDS będzie organizatorem Mini Olimpiady Sportowej pn. „Limianka 2021”.



Aleksandria podsumowuje miniony sportowy sezon



Sport dzieci i młodzieży, podobnie jak każda inna dziedzina życia, został dotkliwie zdeterminowany przez pandemię. Począwszy od marca ubiegłego roku możliwość działań szkoleniowych oraz uczestniczenia w rozgrywkach były uzależnione od sytuacji epidemiologicznej, dostępności obiektów sportowych i możliwości organizacyjnych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Niestety, nauczanie zdalne było również jednoznaczne z brakiem możliwości korzystania z szkolnych obiektów rekreacyjno-sportowych. Jednak dzięki szkoleniu

w klasie sportowej ciechocińskiego liceum oraz utworzeniu oddziału terenowego SKS Aleksandria w Ciechocinku /Ciechocińska Akademia Siatkarska/ mieliśmy możliwość prowadzenia zajęć na ciechocińskich obiektach OSiR u i LO. Klub mógł zatem uczestniczyć w rozgrywkach KPZPS w kategorii junierek /IV miejsce w województwie/ oraz w rozgrywkach mini piłki siatkowej - KINDER JOY 2021.

Priorytetowym celem klubu w tak trudnym okresie, było kontynuowanie działalności w najmłodszych grupach treningowych. Efekty tych działań były już widoczne w rozgrywkach roku 2020, gdzie do finału wojewódzkiego awansowały wszystkie zespoły mini piłki siatkowej, a zespół

w kategorii dwójek uzyskał awans do finału ogólnopolskiego. Niestety, zawody te zostały odwołane, a wszyscy finaliści byli nagrodzeni i wyróżnieni przez PZPS, w tym zawodniczki z Aleksandrii: Milena Kulpa, Nikola Siwicka i Julia Rybczyńska.

Tegoroczne rozgrywki mistrzostw województwa, które rozpoczęły się już w listopadzie 2020 roku, Kujawsko-Pomorski Związek Piłki Siatkowej zorganizował w formie systematycznych turniejów o Puchar Pomoranki. Dwa zespoły awansowały do turnieju finałowego, gdzie odniesiono ogromny sukces: w finale Pucharu POMORANKI 2021 w kategorii trójek, który odbył się 15 maja 2021 w Chełmnie zajęły:

I miejsce (Milena Kulpa, Martyna Lamparska, Maja Bączek i Martyna Raszkiewicz) oraz IV miejsce (Jlia Rybczyńska, Julia Kamińska, Rokšana Arena – Szczesna, Rokšana Okólska, Alicja Rurkowska i Gabriela Nowak) i uzyskano awans do finału wojewódzkiego rozgrywek KINDER JOY 2021.

Turniej finałów odbył się 29 maja br. w Mogilnie – osiem najlepszych zespołów w województwie walczyło również o awans do rozgrywek ogólnopolskich.

Tym razem, po dramatycznej rywalizacji pierwszy zespół musiał uznać wyższość koleżanek z Byd-

goszczy, ale zajmując II miejsce uzyskał awans do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się 26-28 sierpnia w Zabrzu.

Doskonale zaprezentował się również **drugi zespół**, plasując się ostatecznie na IV miejscu w województwie. Po krótkim wakacyjnym siatkarskim odpoczynku najmłodsze siatkarki w sierpniu rozpoczną przygotowania do udziału w Ogólnopolskim Turnieju Finałowym KINDER JOY 2021 (ranga Mistrzostw Polski w mini piłce siatkowej) w kategorii trójek oraz do rozgrywek sezonu 2021/2022 w mini piłce siatkowej w kategorii czwórek i w kategorii młodziczek.

Działalność Klubu Aleksandria, dynamiczny jego rozwój, sukcesy sportowe i wychowawcze nie byłyby możliwe bez wsparcia i pomocy jaką stale uzyskuje od samorządów lokalnych i ścisłej współpracy z rodzicami i sympatykami młodzieżowej piłki siatkowej.

Zdaniem działaczy klubu szczególne podziękowania należą władzom samorządowym Powiatu Aleksandrowskiego, Gminy Miejskiej Aleksandrów Kujawski, Gminy Aleksandrów Kujawski, Gminy Miejskiej Ciechocinek oraz lokalnych sponsorów. Bez wsparcia lokalnych samorządów działalność nie rozwijałaby się tak prężnie.

Dziewcząt grających jest coraz więcej, rozwijają swoje umiejętności coraz lepiej, godnie reprezentują się na boiskach ogólnokrajowych. SKS Aleksandria to już klub, który liczy się w środowisku siatkarskim i ma opinię jednostki mającej bardzo dobre wyniki.

Na zakończenie warto przypomnieć, że trenerkami w Aleksandrii są: Angelika Gabrysiak i Ewa Openchowska.

(nad)

Rodzinna pasja

W jeździectwie ma już sukcesy

Dziewięcioletnia aleksandrowianka – Anna Kulpa, uczennica Szkoły Podstawowej Towarzystwa Salezjańskiego w Aleksandrowie Kujawskim odnosi sukcesy w jeździectwie.

Ania jest zawodniczką Ciechocińskiego Klubu Jeździeckiego „Bonanza”. Swoją przygodę z jeździectwem rozpoczęła w wieku sześciu lat. Na co dzień trenuje pod okiem swojego wujka – Jacka Kulpy, znanego w regionie trenera jeździectwa i miłośnika sportów konnych.

Rok 2021 to dla Ani czas jeździeckich sukcesów.

W czerwcu, podczas trzynastodniowych Regionalnych Zawodów Konnych w Skokach przez przeszkody w Solcu Kujawskim na kucyku Jamajka, wygrała konkurs na 50 cm, w konkursie finałowym, po jednej pechowej zrzutce zajęła 4 miejsce.

Na początku czerwca w Zawodach Regionalnych w Damasławku (powiat wągrowiecki) zajęła drugie miejsce w konkursie Kucy o wysokości 60 cm oraz II miejsce w sztafecie KUCY w zespole z dwoma koleżankami - Amelią Winiecką i Luizą Górską.

Kolejne sukcesy Ani miały miejsce podczas Zawodów Ogólnopolskich Dzieci i Młod-

zieży w skokach przez przeszkody, które odbyły się w dniach 9 – 11 lipca br. w Solcu Kujawskim.



Ania Kulpa

Podczas startów pierwszego dnia zajęła tam I miejsce w konkursie 50 cm i I miejsce w konkursie 60 cm. W ostatnim dniu zawodów wygrała konkurs finałowy zawodów i tym samym zakwalifikowała się do finału Mistrzostw Polski Dzieci i Młodzieży na Kucach, które odbędą się 26-29 sierpnia 2021 w Jakubowicach (powiat namysłowski).

Pasję jeździectwa zaszczepił w Anię tata – Bartosz Kulpa, który pod okiem tego samego trenera, od najmłodszych lat uprawia jeździectwo w ciechocińskim Klubie „Amazonka”. Przez wiele lat był uczestnikiem licznych zawodów jeździeckich i turniejów rycerskich. Oprócz samego jeździectwa Ania na co dzień pielęgnuje swojego kucyka Jamajkę, który stacjonuje w Ciechocińskim Klubie Jeździeckim „Bonanza”.

Na parkurach startuje również wujek Ani – Krzysztof Kulpa na koniu Dilmar, który w swojej karierze zdobywał medale mistrzów Polski i województwa. Do jego ostatnich osiągnięć należy drugie miejsce w prestiżowym konkursie XIX Memoriału Angeliki Jach w Damasławku.

(nad)

Zawiazana na mocy licencji klubowej PZLA sekcja lekkoatletyczna w MZKS „Orleń” rozpoczęła działalność w połowie maja. Skupia dzieci i młodzież ze szkół podstawowej. Mogą biegać, skakać wzwyż i w dal, co sprawia dużo radości i mnóstwo pozytywnych emocji.

Na początku lipca sekcja lekkoatletyczna klubu MZKS „ORLEŃ” w Aleksandrowie Kujawskim zorganizowała pierwsze Aleksandrowskie Zawody Lekkoatletyczne w konkurencjach: pchnięcie kulą, rzut piłeczką pa-

Młodzi lekkoatleci działają

lantową i bieg na 60 m. Zawody miały charakter pikniku. Zaczęły się miłym akcentem, młodzi zawodnicy „ORLEŃ” otrzymali koszulki od sponsora zawodów, którym była firma SUNDAY POLSKA. Później przyszedł czas na rywalizację sportową.

W ciągu dwóch miesięcy istnienia sekcji dzieci brały udział dwukrotnie w zawodach, które odbywały się w Białych Błotach, od-

nosząc pierwsze sukcesy. Serdeczne podziękowania kieruje do sponsorów i osób zaangażowanych w działalność sekcji a w szczególności do rodziców za aktywny udział w treningach i zawodach. Klub zaprasza wszystkich chętnych na treningi, które odbywają się w każdy wtorek i czwartek. Kontakt z trenerem: Wojciech Żywica tel. 606-858-343.

Tomasz Skibiński



Młodzi zawodnicy „ORLEŃ” otrzymali klubowe koszulki



LECZENIE I REHABILITACJA

Dostępne poradnie: Kardiologiczna, Neurologiczna, Reumatologiczna, Ortopedyczna, Urologiczna, Okulistyczna, Diabetologiczna.



Gabinet Porad Dietetycznych

Badania Laboratoryjne

Dostępne zabiegi:

Wybrane zabiegi rehabilitacyjne zlecone przez lekarza.

www.podtezniami.pl

tel. 54 416 70 14

54 416 70 67

Klinika Uzdrowskowa „Pod Tężniami” im. Jana Pawła II, ul. Warzelniana 7, 87-720 Ciechocinek



Kolekcja Florencia

Kolekcja Atelie

Kolekcja Diament

MEBLE PREMIUM
wysoka jakość na lata

-10% lub **raty 60x0%**



Kolekcja PIK

Gabinet BARI

Aleksandrów Kuj., ul. Przemysłowa 5A, tel.: 54 282 41 16

Radziejów, ul. Rolnicza 4A, tel.: 54 285 37 46

Kruszwica, ul. Zamkowa 8, tel.: 52 351 58 53

YORK

Ciechocinek, ul. Kopernika 64, tel.: 54 273 40 92

Gniewkowo, ul. Rynek 11, tel.: 52 333 52 52

Sklep internetowy: www.york-meble.pl